wprost
NR 42 (194) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
16 października 2023 ISSN 0209-1747

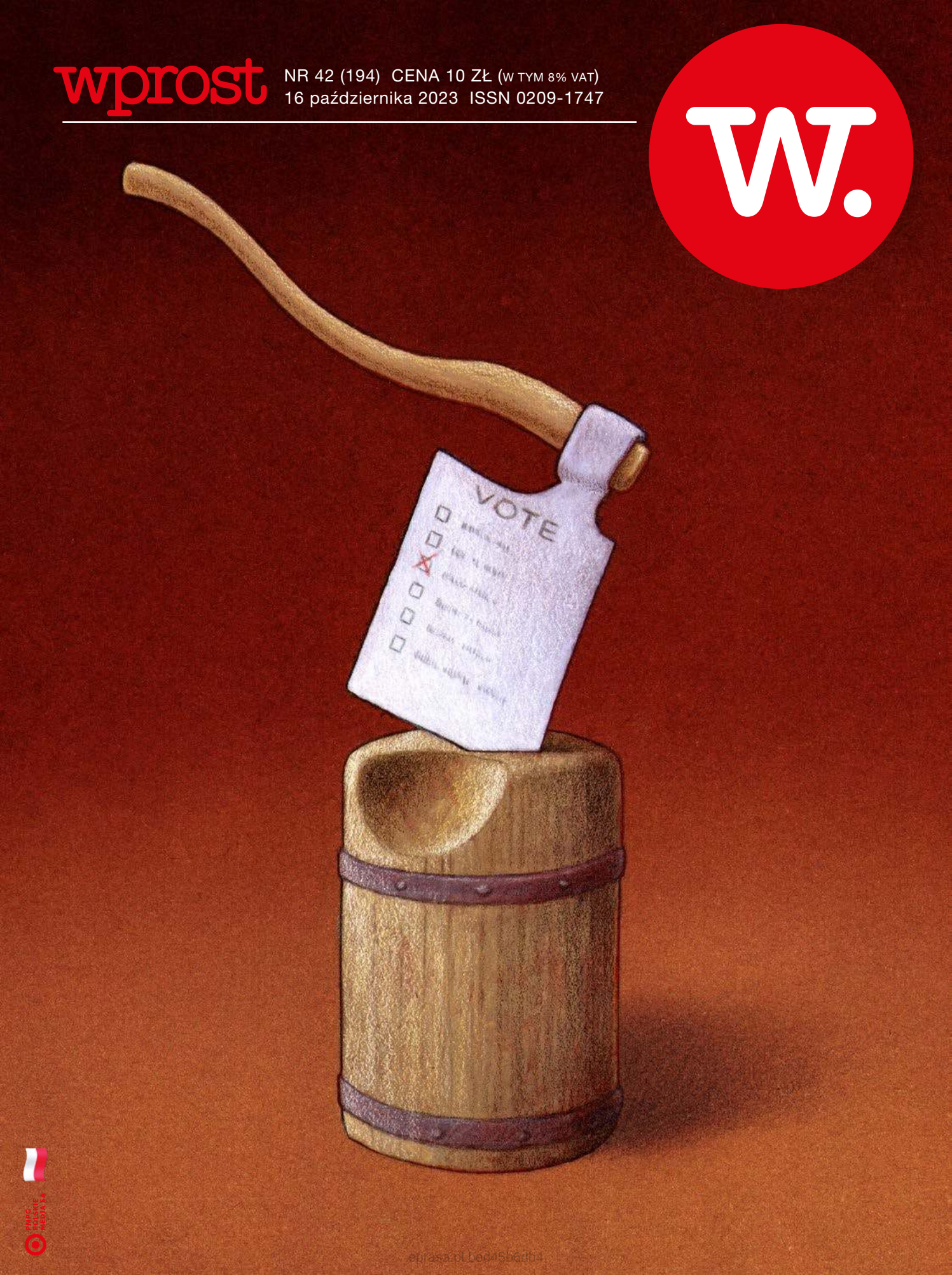


PMPG POLSKIE MEDIA S.A.
eprasa.pl bed45b6db4

Jakub Mielnik

# Polacy skłóceni jak Izraelczycy

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Igranie z plotkami o buncie w armii i możliwym puczu może doprowadzić do tragedii takiej, jak w Izraelu. Tam politycznie motywowana nienawiść doprowadziła do paraliżu aparatu bezpieczeństwa państwa, torując śmiertelnym wrogom drogę do skutecznego ataku.



eprasa.pl bed45b6db4

## *Na początek*

Ostry spór, w którym wszyscy podejrzewają wszystkich o najgorsze, masowe manifestacje w obronie praworządności, niezadowolenie wysokich oficerów armii i wywiadu, zniecierpliwienie i nieufność ze strony najważniejszych sojuszników – brzmi znajomo? To jednak nie Polska, tylko Izrael, gdzie polaryzacja polityczna sparaliżowała państwo tak, że terroryści z Hamasu zdolni byli zadać potężny cios całej jego reputacji. Podobny scenariusz można łatwo wyobrazić sobie w Polsce, z Białorusią i Rosją w roli Hamasu czy Iranu, wykorzystującymi bezwzględnie chaos, jaki może nastąpić po wyborach.

To, że wrogo nastawione do nas reżimy ze wschodu nie mają żadnych wahań, widać gołym okiem. Kilka dni temu Moskwa zabrała się za testowanie jedności NATO, uszkadzając podmorski gazociąg i światłowody łączące natowską Finlandię z natowską Estonią. Jeśli nadarzy się jakaś okazja, Rosjanie na pewno wykorzystają sposobność do eskalacji presji na Sojusz. A Polska sama podkłada się jako następna w kolejce. Plotki o buncie w armii i przygotowywaniu rzekomego puczu przez PiS



eprasa.pl bed45b6db4

w razie przegranej w wyborach sugerują, że żadna ze stron nie zamierza zaakceptować wyniku wyborów innego, niż ten, w którym zwycięża. Oznacza to w perspektywie uliczne rozróby i chaos, który aż prosi się o wykorzystanie.

---

*Brniemy nieuchronnie* **W STRONĘ SCENARIUSZA IZRAELSKIEGO,** *choć oczywiście pewnie w innym charakterze i skali.*

Tam także atak Hamasu poprzedzony był wieloletnim sporem politycznym, który absolutnie zdemolował okrzepłe wydawałoby się struktury. Rządy Netanjahu i wspierających go nacjonalistów zachwiały fundamentami państwa do tego stopnia, że pomruki niezadowolenia zaczął upubliczniać potężny Mossad a izraelscy piloci, elita jednej z najsprawniejszych armii świata, grozili wypowiedzeniem posłuszeństwa rządowi.

Izraelczycy, dotąd zjednoczeni wobec zagrożenia ze strony arabskich sąsiadów tak bardzo skupili się na we-



eprasa.pl bed45b6db4

wnętrznych awanturach, że nie zauważyli, albo nie chcieli widzieć, jak pod ich bokiem, w ściśle kontrolowanej enklawie palestyńskiej w Gazie dojrzewa atak. Uderzenie Hamasu w pogranicze Izraela z Gazą to nie tylko tragedia pomordowanych cywilów. To także potężny cios w reputację niezwyciężonej armii i państwa, skutecznie trzymającego w ryzach palestyńskich radykałów. Obie te rzeczy okazały się nieprawdą i teraz Izraelczycy muszą imać się rozwiązań graniczących ze zbrodniami wojennymi, jeśli nie planowym ludobójstwem, żeby ratować nadszarpniętą pozycję przeciwnika, z którym się nie zadziera.

To samo grozi nam w Polsce. Niby budujemy największą armię w UE i niesiemy na swoich barkach główny ciężar pomocy wojskowej i politycznego wparcia dla walczącej z Rosją Ukrainy. Jednocześnie jednak przegapiamy wlatujące w naszą przestrzeń powietrzną rakiety z Rosji. Szpiegowskie balony rosyjskie można bez trudu znaleźć w czasie spaceru w podwarszawskich lasach. Władza wchodzi w publiczne spory z generalicją, mającą ponoć dobrą reputację u naszych kluczo-



eprasa.pl bed45b6db4

wych sojuszników, ujawniając jednocześnie dla potrzeb kampanii wyborczej tajne natowskie plany. Nie lepsza jest opozycja, sugerując w imię wyborczych interesów, że władza przeprowadzi pucz, jeśli nie wygra wyborów i snując bez ogródek publiczne dywagacje na temat rzekomego buntu w armii. Wszystko to dzieje się w chwili, gdy USA, nasz kluczowy aliant, przeniosły uwagę z Ukrainy i Europy Środkowej ku Bliskiemu Wschodowi i sytuacji wokół Izraela.

> *Rosjanie tymczasem trzymają rękę na pulsie i* **TESTUJĄ GOTOWOŚĆ NATO DO EWENTUALNEJ REAKCJI** *na ich agresywne ruchy.*

W chwili, gdy uwaga świata przeniosła się z Ukrainy do Izraela, Rosjanie uszkodzili strategicznie ważny gazociąg, łączący Finlandię z Estonią. Oba kraje są w NATO, więc jest to atak także na natowskie terytorium. Mimo to Sojusz ciągle zastanawia się, jak na to zareagować, z niezawodnymi Niemcami, upierającymi



eprasa.pl bed45b6db4

się, żeby nie dać prowokować się Moskwie. Jest w tym sporo racji, ale takie właśnie kunktatorskie podejście tylko ośmiela Kreml do kolejnych zaczepek.

Polska może być idealnym miejscem do kolejnej prowokacji. Łatwo założyć, że wyniki wyborów będą zależeć od ułamków głosów. To zawsze wywołuje niepewność ostatecznego rezultatu i poczucie krzywdy u którejś ze stron. Przy obecnym poziomie napięcia i wzajemnej nienawiści, sugerującej drugiej stronie najgorsze intencje, możemy w powyborczym tygodniu stać się łatwym łupem. Co zrobimy, gdy nagle wybuchnie gazoport w Świnoujściu, albo gdański naftoport? Jak zareagujemy na uszkodzenie gazociągu, łączącego nas z Norwegią, albo na zamach terrorystyczny gdzieś w Polsce?

Hamas czy Rosja? To naprawdę nie ma większego znaczenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Credo:* ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl bed45b6db4

*Nr 42 16 października 2023*

# *Czytaj Wprost*

Fot. ALESSANDRO SERRANO/AFP/East News

## *209*

## NADCHODZI KOLEJNA FALA MIGRANTÓW

Coraz więcej polityków sięga po coraz ostrzejszy język, opisując falę nielegalnej migracji docierającą do Europy. To zapowiedź zmiany politycznego kursu na kontynencie.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**



eprasa.pl bed45b6db4

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

## KRAJ

26 **DYMISJA BEZ PRECEDENSU**
Dwóch najważniejszych żołnierzy polskiej armii zgłosiło Prezydentowi swoje dymisje. Fakt ten jest bezprecedensowy w historii Polski.

33 **ŻADNEGO BŁĘDU NIE POPEŁNILIŚMY**
– Nie wykluczam, że jedną z przesłanek złożenia dymisji przez generałów była gra tajnymi dokumentami – mówi Tomasz Siemoniak, były szef MON.

Fot. AP/Adam Warżawa, Agnieszka Sadowska / Agencja Wyborcza.pl

47 **W POLITYCE BRAKUJE PRAWDY**
– To przypomina mi czasy stalinowskie, szczucie na Holland kojarzy się ze słynnym atakiem Gomułki na pisarza Pawła Jasienicę w 1968 roku – mówi reżyser Jan Kidawa-Błoński.

59 **STAWKĄ SĄ STABILNE RZĄDY**
– Ktoś, kto pełni tak ważne funkcje jak szef sztabu generalnego, musi sobie zdawać sprawę z konsekwencji społecznych swoich działań – ocenia Piotr Müller rzecznik prasowy rządu.



eprasa.pl bed45b6db4

## 73 POLSKA ZYSKUJE NA ZNACZENIU

– Polska wysłała wojskowe samoloty do Izraela, bo „tak postępuje poważne i odpowiedzialne za swoich obywateli państwo” – mówi Radosław Fogiel poseł PiS.

## 87 MAMY SWOJE WADY, ALE GWARANTUJEMY STABILNOŚĆ

– Jeżeli wygramy, podtrzymamy weto na nowy kredyt europejski i w końcu Unia pogodzi się z tym, że pieniądze z KPO będzie musiała przekazać – twierdzi europoseł SP Patryk Jaki.

Fot. PAP/Leszek Szymański , Kamil PIKLIKIEWICZ/East News

# SPOŁECZEŃSTWO

## 109 KŁOPOT Z DOBRĄ SZKOŁĄ

– Polska szkoła nie potrzebuje wielkich strukturalnych reform, żeby przejść od modelu pruskiego do fińskiego – przekonuje dr Sylwia Łukasik-Gębska, badaczka systemu oświaty i nauczycielka.

## 123 TRZYMAJĄ ŁAPY NA WSZYSTKIM

– Wydaje mi się, że rozważanie zagłosowania na Konfederację wiąże się z jakąś niewiarą w siebie, z poczuciem niższości – mówi Zofia Zborowska-Wrona.

eprasa.pl bed45b6db4

*Czytaj Wprost*

*137* **LOS NAM LUBI DAĆ I ZABRAĆ**

O kulisach pracy przy jednej z najgłośniejszych produkcji TVP opowiada Joanna Naturalny, bohaterka „Ballady o lekkim zabarwieniu erotycznym”.

*FELIETON*

*152* **ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

*BIZNES*

*161* **DZIEŁO SZTUKI W WYOBRAŹNI**

Sztuka swoje kosztuje. Ale także noszona przez gwiazdy odzież czy karty ze sportowcami kosztują setki tysięcy dolarów.

*FELIETON*

*180* **ALEKSANDRA PRZEGALIŃSKA**


Fot. Archiwum prywatne



eprasa.pl bed45b6db4

## ZAGRANICA

### 220 JEDNO JEST PEWNE: CHWIEJNY RZĄD

W wyborach parlamentarnych w Słowacji zwyciężyła partia, której jednym z haseł było: „Ani jednego naboju więcej dla Ukrainy”.

### 231 IZRAELSKIE SYSTEMY ANTYRAKIETOWE

Nowa faza walk pomiędzy Izraelem i Hamasem wywołała zainteresowania polskiej opinii publicznej izraelskim systemem obrony rakietowej.

## KULTURA

### 296 MROŻEK – CZŁOWIEK OSOBNY

Sławomir Mrożek zmarł dziesięć lat temu – pisarz, którego znają (przynajmniej ze słyszenia) wszyscy. Właśnie ukazała się jego pierwsza biografia.

Fot. AMIR COHEN / Reuters / Forum



eprasa.pl bed45b6db4

*To nieprawda, że...*

# *Niedyskrecje parlamentarne*

Fot. 123RF

eprasa.pl/d45b6db4

*To nieprawda, że...*

eprasa.pl bed45b6db4

# *To nieprawda, że...*

**Joanna Miziołek**
@JMiziolek

**Eliza Olczyk**

*Czy Tuskowi uda się przerzucić odpowiedzialność za własne decyzje społeczne na Morawieckiego, a w jakiej sytuacji zaliczy porażkę?* **U KOGO ZWYCIĘŻYŁ SAMCZY ATAWIZM, A KTO OKAZAŁ SIĘ WALCZAKIEM?** *Dlaczego Kosiniak-Kamysz byłby lepszy w debacie niż Hołownia? Co po wyborach planują politycy lewicy?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”, NA TYDZIEŃ PRZED WYBORAMI.**

Fot. Arek Markowicz



eprasa.pl bed45b6db4

**Atak Jarosława Kaczyńskiego na Trzecią Drogę** ma przynosić odwrotne od oczekiwanych rezultaty. Po tym jak prezes PiS na wiecach zaczął mówić o Trzeciej Drodze zainteresowanie tą koalicją wśród internautów zaczęło lawinowo rosnąć. Tak przynajmniej pokazuje wykres, obrazujący zaangażowanie internautów wokół Trzeciej Drogi, którym dysponuje sztab PiS.

**Donald Tusk w ostatnich tygodniach** kampanii zmienił strategię.

– Tusk myśli rządowo, dlatego już teraz wspiera swoich przyszłych koalicjantów. Nawet politolog profesor Radosław Markowski, który był zagorzałym zwolennikiem jednej listy opozycji, powiedział w „Gazecie Wyborczej”, że Koalicja Obywatelska powinna oddelegować wyborców, którzy zagłosują na Trzecią Drogę – śmieje się polityk Platformy Obywatelskiej.



eprasa.pl bed45b6db4

**W PO od czasu Marszu Miliona Serc panują wyśmienita nastroje.**

– W 2015 roku Platforma przegrała zmęczeniem. Afera taśmowa była wisienką na torcie. Teraz społeczeństwo jest zmęczone PiS-em. Zobaczymy na ile – mówi polityk PO.

I dodaje: – Tusk jest w gazie. Czuje, że może wygrać. Potrzebuje tylko przełomu, dlatego zdecydował się wziąć udział w debacie. Zdaniem naszego rozmówcy, debata nie jest potrzebna PiS-owi.

– Nie ma wątpliwości, że Tusk potraktuje Morawieckiego jak swojego byłego doradcę. Przerzuci na niego odpowiedzialność za złe społecznie decyzje, w tym wiek emerytalny – mówi polityk PO.

**Entuzjastycznie do udziału Tuska w debacie** odnosi się też polityk lewicy.

– Byłem zaangażowany w kampanię Rafała Trzaskowskiego i bardzo optowałem za tym, żeby poszedł na debatę w Końskich. Nie poszedł i przegrał. Tusk



eprasa.pl bed45b6db4

na debacie w TVP nie ma nic do stracenia. Może tylko zyskać, jeżeli przekona do siebie choćby mały odsetek odbiorców tej telewizji – przekonuje nasz rozmówca.

---

**Co ciekawe, również w sztabie PiS zacierają ręce** z powodu udziału szefa PO w debacie.

– Tusk i jego sympatycy tak dalece zawyżyli oczekiwania związane z debatą, że jeżeli Mateusz Morawiecki wyjdzie żywy ze studia, to będzie to porażka szefa PO – śmieje się nasz rozmówca z PiS.

I dodaje, że depolaryzacja, na którą postawił Tusk na marszu, dała trochę tlenu Trzeciej Drodze.

– I tego lider PO powinien się trzymać, ale poczuł krew i wrócił do polaryzacji. Zwyciężył samczy atawizm. Tymczasem polaryzacja sprzyja najbardziej nam. Wyborcy, którzy odeszli od PiS na myśl o przejęciu władzy przez Tuska, zaczynają się zastanawiać, czy jednak nie zagłosować na Zjednoczoną Prawicę – mówi nasz rozmówca.



eprasa.pl bed45b6db4

**Od polityka PiS słyszymy też bardzo podobną jak u opozycji narrację,** dotyczącą mobilizacji własnych wyborców.

– Jest ogień w terenie. Ludzi bardzo motywuje do udziału w wyborach możliwy powrót Tuska do władzy – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

I dodaje, że nie ma też trendu spadkowego PiS w codziennych sondażach, które są realizowane na zlecenie sztabu.

**Mateusz Morawiecki w weekend był mało aktywny** na kampanijnym szlaku. Jeszcze w sobotę odwiedził Mysłowice, ale w niedzielę zrezygnował ze spotkań z wyborcami. Podobno przygotowywał się do poniedziałkowej debaty. Nasz rozmówca z PiS twierdzi, że w sztabie rozważano różnych kandydatów do debaty m.in. Elżbietę Witek, ale szef rządu od razu powiedział, że chce zmierzyć się z Tuskiem.

– I wszyscy zeszli mu z drogi. To nas cieszy, bo premier, który dotąd nie uchodził za PiS-owskiego jastrzę-



eprasa.pl bed45b6db4

bia, okazał się walczakiem. Najwyraźniej brakowało mu takiego bezpośredniego starcia z byłym premierem – mówi nasz rozmówca.

---

**Trzecia Droga popełniła błąd wystawiając** do poniedziałkowej debaty Szymona Hołownię, lidera Polski 2050. Tak przynajmniej uważa nasz rozmówca z opozycji, który przekonuje, że w debacie powinien wystąpić Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL.

– Jest lepiej przygotowany do takich wystąpień, bo ma większe doświadczenie. A poza tym Trzecia Droga nie jest w stanie wycisnąć więcej głosów z elektoratu wielkomiejskiego, natomiast ciągle może złowić wyborców na wsiach, a z tym elektoratem Kosiniak-Kamysz ma lepszy kontakt – mówi nasz rozmówca.

---

**W Platformie Obywatelskiej spodziewają się,** że sztab PiS przygotowuje na ostatnie dni kampanii bombę na Donalda Tuska.

– Nie wiem, co jeszcze mogą przygotować na Tuska, ale słyszmy, że coś szykują. Choć mam wrażenie, oglą-



eprasa.pl bed45b6db4

dając kampanię, że na koniec po prostu będzie więcej tego samego – mówi nasz rozmówca z PO.

---

**Lewica na ostatni tydzień kampanii** szykuje każdego dnia jakiś event, m.in. zaplanowano ogłoszenie porozumienia wyborczego z SdPl, partią która powstała w wyniku rozłamu w Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Liderzy lewicy liczą na premię od wyborców za całkowite zjednoczenie środowisk lewicowych, bo po raz pierwszy od lat wszystkie partie lewicowe obecne na scenie politycznej wystąpią razem w kampanii.

---

**Lewica liczy na przejęcie władzy** przez opozycję i swój udział w rządzie, bo chce odebrać wyborców socjalnych PiS-owi.

– My jesteśmy gwarantem tego, że nic co ludziom zostało dane, nie zostanie odebrane za rządów opozycji. Gdyby pojawiły się pomysły ograniczenia świadczeń socjalnych, to byłoby równoznaczne z naszym wyjściem z rządu. Chcemy, żeby lewica za cztery lata



eprasa.pl bed45b6db4

grała o poparcie rzędu 20 procent i więcej – zapewnia nas polityk jednej z partii lewicowych.

---

**Rafał Trzaskowski nagrał wyborczy filmik z Grzegorzem Schetyną,** co zaskoczyło partyjnych wrogów Schetyny.

– Tusk odesłał Schetynę na zieloną trawkę, czyli do Senatu, a Rafał nie boi się go wspierać w kampanii. Robi się ciekawie – mówi polityk opozycji.

Wsparcie w kampanii Grzegorza Schetyny przez prezydenta Warszawy jest o tyle zaskakujące, że między obu panami od dawna nie było chemii. Były szef Platformy Obywatelskiej w czasach sprawowania władzy w partii przez Borysa Budkę namawiał Rafała Trzaskowskiego, by został przewodniczącym PO, ale ten odmawiał.

---

**Mariusz Witczak, zaufany Grzegorza Schetyny** został zepchnięty na siódme miejsce na kaliskiej liście. Zadecydować miał o tym osobiście Donald Tusk. Co więcej, zdaniem naszego informatora, Mariusz



eprasa.pl bed45b6db4

Witczak miał dostać bardzo mały kampanijny limit wydatków.

– Witczak może wydać tylko 1500 złotych na kampanię – mówi nam polityk opozycji. Utrudnienia w kampanii nie przeszkodziły jednak Mariuszowi Witczakowi wsiąść do Tuskobusa i uśmiechniętemu pozować do selfie z Donaldem Tuskiem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# Meble IKEA – z polskich fabryk do mieszkań na całym świecie

**Czy wiesz, że co piąty mebel IKEA na świecie został wyprodukowany w jednej z polskich fabryk? A założyciel marki Ingvar Kamprad mówił, że IKEA powstała w Polsce? Te i inne ciekawostki znajdziesz w naszym minisłowniku.**

**Sklepy.** Oczywiście. W Polsce mamy 11 sklepów IKEA. Ale IKEA w Polsce to znacznie więcej niż tylko sklepy. To również 16 fabryk IKEA Industry, zatrudniających łącznie 9 tys. osób, 9 Studiów planowania i zamówień czy 69 Punktów Odbioru Zamówień IKEA. To również Aplikacja Mobilna IKEA. Najmniejszy sklep IKEA na świecie!

**Hej** – to akurat proste. Hej to „cześć" po polsku i szwedzku. Mówimy „Hej", by podkreślić, że jesteśmy blisko Ciebie i blisko codziennych spraw.

**Fabryki w Polsce** – aż 16 fabryk IKEA Industry w 8 lokalizacjach. Między innymi w Goleniowie, Lubawie, Orli, Resku, Stalowej Woli, Stepnicy, Wielbarku. Do tego kompleks fabryk meblarskich w Zbąszynku, Babimoście i Zbąszyniu, który jest jednym z największych kompleksów IKEA na świecie.

**Pracodawca.** Fabryki IKEA w Wielbarku i Lubawie są drugim największym pracodawcą w woj. warmińsko-mazurskim. W tych dwóch fabrykach powstaje aż 10 milionów mebli rocznie, w tym kultowe komody HEMNES, łóżka MALM i SLÄKT oraz stoły LISABO. Fabryki IKEA są też jednym z największych pracodawców w woj. lubuskim czy zachodniopomorskim.

**Meble.** Najbardziej znane serie mebli IKEA, takie jak HEMNES, HAVSTA, IVAR, MALM, LACK, EKET i KALLAX, mają znaczek „Made in Poland". Ale to nie wszystko. Te dobrze pomyślane i świetnie wykonane w polskich fabrykach meble trafiają do domów ludzi na całym świecie – w Ameryce, Azji, Australii. 9 na 10 stolików LACK czy szafek EKET na świecie pochodzi z jednej z polskich fabryk. Jeśli podczas podróży zobaczysz kultowy fotel STRANDMON, to – tak – duża szansa, że jest on „Made in Poland", bo aż 56% z nich powstało w naszym kraju.

**IKEA.** No właśnie, wiesz, skąd ta nazwa? Nazwa marki IKEA to akronim – skrót utworzony kolejno z pierwszych liter imienia i nazwiska założyciela firmy oraz nazw farmy i parafii, skąd pochodzi (Ingvar Kamprad Elmtaryd Agunnaryd). Jak widać lokalne korzenie, w tym te w Polsce, są dla nas bardzo ważne.

**STRANDMON**
Fotel uszak

**899,-**

© Inter IKEA Systems B.V. 2023

**Polska.** W alfabecie globalnej firmy ze Szwecji – tak! Polska jest drugim domem dla IKEA – tak mówił nasz założyciel. Ingvar Kamprad w 1961 roku, 62 lata temu, przyjechał do Polski i złożył zamówienie na pierwszy produkt powstający w naszym kraju, który następnie pojawił się w Katalogu IKEA. Były to krzesła ÖGLA produkowane w Radomsku. W 1965 roku dla IKEA pracowało już 15 polskich fabryk. Pierwszy sklep – na warszawskim Ursynowie – powstał ćwierć wieku później. Dziś IKEA w Polsce ma 16 własnych fabryk oraz współpracuje z wieloma rodzimymi przedsiębiorcami, tworząc łącznie blisko 100 000 miejsc pracy.

**Dom.** Miejsce, w którym spędzamy najwięcej czasu. Wizją IKEA jest tworzenie lepszego codziennego życia dla wielu ludzi. Oferujemy funkcjonalne i dobrze zaprojektowane artykuły wyposażenia domu, które łączą jakość i przystępną cenę.

**Zrównoważone życie.** Chcemy, aby zdrowe i zrównoważone życie stało się normą. Tworzymy produkty oraz usługi, które pozwalają ludziom żyć w sposób bardziej zrównoważony, a także dzielimy się wskazówkami i pomysłami, jak lepiej oszczędzać energię i wodę, minimalizować ilość odpadów.

## Lepiej pomyślany dom

IKEA®

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl bed45b6db4

Fot. MAREK MALISZEWSKI/REPORTER, Shutterstock

eprasa.pl·bed45b6df4

# DYMISJA BEZ PRECEDENSU

*Dwóch najważniejszych żołnierzy polskiej armii zgłosiło Prezydentowi swoje dymisje. Fakt ten, niezależnie od motywów, którymi się kierowali obaj generałowie, jest bezprecedensowy w historii Polski. Wielu zadaje sobie pytanie,* **CO SIĘ WYDARZYŁO, ŻE W OBLICZU WYBORÓW DOCHODZI DO TAKIEJ SPEKTAKULARNEJ DECYZJI**. *Wielu widzi w tym konsekwencje konfliktu na linii MON a dowódcy WP, którego źródłem była rakieta spod Bydgoszczy.*

*Tekst:* **Waldemar Skrzypczak**



eprasa.pl bed45b6db4

Wydaje się jednak, że to tylko jeden z epizodów, który składa się na ciąg zdarzeń w wojsku. Przede wszystkim, aby móc ocenić te wydarzenia, trzeba mieć dostęp do źródeł decyzji panów generałów. Inne opinie to raczej spekulacje.

Wydaje się jednak, że jesteśmy świadkami bezprecedensowych wydarzeń dziejących się wokół wojska, a w konsekwencji przenoszącymi się do jego wnętrza. Przede wszystkim zwraca uwagę ogromne zaangażowanie armii w kampanię wyborczą. Żołnierze, często wbrew własnej woli i wbrew ich żołnierskiemu sumieniu wynikającemu z przysięgi wojskowej, wysyłani są na różnego rodzaju polityczne pikniki. Stanowią tło dla polityków partii rządzącej. To wielkie nadużycie. Brak szacunku dla munduru polskiego żołnierza. I tak to odbierają żołnierze.

## Zawłaszczanie wojska przez polityków

Wojsko czuje się zawłaszczone przez polityków i wykorzystywane przedmiotowo do ich celów. Jako przy-



eprasa.pl bed45b6db4

kład często pojawia się temat wysłania tysięcy polskich żołnierzy do pilnowania wschodniej granicy wtedy, gdy rząd uprawia politykę wizową, przemycając za ogromne pieniądze tysiące imigrantów. Wśród których nie brakuje terrorystów. Takie traktowanie żołnierzy poważnie obniża morale wojska. I co kluczowe, żołnierze pilnujący terenów przygranicznych nie szkolą się. Jednostki z upływem czasu tracą zdolność bojową przez zaniechanie na czas operacji granicznej szkolenia przygotowującego je do działania zgodnie z ich wojennym przeznaczeniem.

> *Stopień upolitycznienia armii jest niewyobrażalny.* **POZBAWIONO DOWÓDCÓW KOMPETENCJI** *w wielu obszarach. Zrobili to politycy,*

którzy jednak odpowiedzialność pozostawili dowódcom.

Ci którzy odpowiadają za polityczne kierowanie armią weszli w kompetencje dowódców, pozbawiając ich



eprasa.pl bed45b6db4

możliwości wyznaczania czy doboru dowódców. Kryterium, którym kierują się politycy to nie merytoryka, doświadczenie w dowodzeniu wojskami, a przede wszystkim zabieganie o ich uznanie za organizację niewojskowych imprez czy pielgrzymek na Jasną Górę. Nikt w NATO by w to nie uwierzył, że tak wygląda weryfikacja na stanowiska.

## Naruszanie zasad dowodzenia

Na pewno wspomniani dwaj dowódcy mieli prawo się poczuć omijanymi w systemie dowodzenia jeżeli politycy stawiali zadania bezpośrednio ich podwładnym. To naruszenie elementarnych zasad dowodzenia. To deprecjonowanie, wręcz próby ośmieszania godności najwyższych dowódców. Można odnieść wrażenie, że politycy z armii uczynili prywatny folwark w którym chcą rządzić, nie znając podstawowych zasad regulujących jego funkcjonowanie. Oczywiście takie kierowanie Siłami Zbrojnymi wynika z braku przygotowania merytorycznego polityków, w których ręce oddano narzędzie stanowiące o bezpieczeństwie państwa.



eprasa.pl bed45b6db4

Wydaje się też, że

> *generałowie nie chcą brać odpowiedzialności za* **CHAOTYCZNY PROGRAM MODERNIZACJI ARMII,** *który raczej powinien nazywać się programem zakupowym.*

Niegdyś kluczowa rola wojskowych w konstruowaniu programu rozwoju Sił Zbrojnych ograniczona została teraz tylko do obowiązku uzasadniania, dlaczego politycy akurat taki sprzęt kupują.

Od razu przy tym rodzi się pytanie, kto, skoro nie wojskowi, podpowiada politykom takie decyzje zakupowe?

## Kierunek : anarchia

Wszyscy też zadają sobie pytanie, dlaczego panowie generałowie nie zrobili tego wcześniej. A zrobili to kilka dni przez wyborami. Czy to polityczna demonstracja? Czy jakąkolwiek rolę w tych wydarzeniach odgrywa opozycja? Czy za tymi decyzjami skrywa się brak zgody



eprasa.pl bed45b6db4

kluczowych wojskowych na zamiar użycia wojska niezgodnie z jego konstytucyjnym przeznaczeniem? Wydaje się, że pytania te pozostaną bez odpowiedzi.

Chciałbym jednak, pamiętając motywy mojej decyzji o dymisji ze stanowiska dowódcy Wojsk Lądowych, żeby to był brak zgody wojskowych na sposób zarządzania armią. To dowódcy odpowiadają za dowodzenie w czasie pokoju i wojny. Kierowanie armią powinno odbywać się poprzez Szefa Sztabu Generalnego WP. Każdy inny sposób wpływania na decyzje wojskowych jest anarchią. A świadectwem, że takie są zamiary polityków jest wcześniejsze wyłączenie WOT poza łańcuch dowodzenia Sił Zbrojnych, którego uosobieniem jest pierwszy żołnierz WP, czyli Szef Sztabu Generalnego. A jak wszystkim wiadomo są kolejne zamiary wyprowadzenia części wojska poza opisany wyżej system dowodzenia. To jest anarchia w najczystszym wydaniu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Ustka, 13.05.2023 r., ćwiczenia Anakonda 23 – od pr.: gen. Rajmund Andrzejczak, gen. Tomasz Piotrowski, gen. Wiesław Kukla.*

# ŻADNEGO BŁĘDU NIE POPEŁNILIŚMY

Fot. PAP/Adam Warżawa

*– Nie wykluczam, że jedną z przesłanek złożenia dymisji przez generałów była gra tajnymi dokumentami. Okazało się, że nie ma nic tajnego w Sztabie Generalnym, czego by minister nie użył, żeby dać punkty swojej partii.* **GENERAŁOWIE DOBRZE WIEDZIELI, ŻE WYCIĄGANIE KAWAŁKA WOJSKOWYCH PLANÓW JEST NIE FAIR** *– mówi poseł* **TOMASZ SIEMONIAK**, *wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej, były szef MON. Jak dodaje, „to, co miało być silną stroną PiS, czyli propaństwowość i bezpieczeństwo, legło w gruzach”.*

*Rozmawiała* **Eliza Olczyk**

**W ostatnim tygodniu przed wyborami ukazały się dwa sondaże preferencji politycznych. Oba dawały pierwsze miejsce na mecie Prawu i Sprawiedliwości.**



eprasa.pl bed45b6db4

Jestem cały czas w trakcie kampanii wyborczej i mam takie poczucie – rozmawiając z ludźmi, rozdając ulotki – że nastroje wyborców są zupełnie inne niż cztery lata temu, bardziej nam przychylne. Zatem sądzę, że poparcie dla nas jest wyższe niż w 2019 roku.

Wyższy jest też stopień sceptycyzmu wobec rządzących. Dlatego myślę, iż czytelnicy mogą się zdziwić, gdy zobaczą wynik wyborów.

To są oczywiście wrażenia z Opolszczyzny, gdzie prowadzę kampanię, ale byłem ostatnio na Podlasiu i Podkarpaciu, i tam również odniosłem podobne wrażenia. W Stalowej Woli rozdawałem ulotki razem z koleżanką i wiele osób przyjmowało je chętnie. A jeszcze cztery lata temu naszych kandydatów spotykała tam obojętność lub niechęć.

**Czego wyborcy oczekują, gdybyście doszli do władzy? Przedstawiliście 100 konkretów na 100 dni, może to trochę za dużo? Ludzie się w tym nie gubią?**

Nie za dużo. Daje to możliwość dotarcia do różnych grup społecznych i zawodowych. Latami słyszałem od wyborców: „powiedzcie coś nauczycielom, emerytom”.



eprasa.pl bed45b6db4

Ludzie są zmęczeni ogólnymi hasłami. Nikt ich już nawet nie eksploatuje w kampanii. Z naszych stu konkretów przedsiębiorców interesuje składka zdrowotna i kwestie podatkowe, seniorów – zwolnienie emerytury z podatku, nauczyciele pytają o podwyżki, które

*Tomasz Siemoniak*

– polityk i ekonomista. Absolwent SGH w Warszawie. W latach 2000–2002 wiceprezydent Warszawy, w latach 2006–2007 wicemarszałek województwa mazowieckiego, później sekretarz stanu w MSWiA, a w latach 2011–2015 minister obrony narodowej w rządach Donalda Tuska i Ewy Kopacz, wiceprezes Rady Ministrów 2014–2015. Od 2015 poseł na Sejm RP, od 2016 r. wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej.



eprasa.pl bed45b6db4

zapisaliśmy w naszym programie. Wiele młodych osób pyta o in vitro. Wspólny mianownik rozmów z wyborcami można zamknąć w jednym zdaniu: „dość rządów PiS”. Czuje się zmęczenie rządami Zjednoczonej Prawicy i chęć zmiany. My tego też doświadczaliśmy, w 2015 roku.

**PiS zaliczyło kilka dni temu mocny cios. Chodzi o dymisję dwóch najważniejszych dowódców wojskowych. Co prawda prezydent Andrzej Duda powołał już nowych generałów w to miejsce, ale sprawa wywołała sporo szumu. Wyborcy pytają o bezpieczeństwo?**

Oczywiście. PiS uczyniło z bezpieczeństwa główny motyw swojej kampanii, uważając, że to jest jego mocna strona. A tymczasem mieliśmy kompromitację z rosyjską rakietą, które wleciała na nasze terytorium i zaginęła, przy czym przez wiele miesięcy minister obrony narodowej, premier i prezydent o niej nie wiedzieli. Już to, mocno nadwyrężyło narrację o bezpieczeństwie.

Gdy PiS trochę swoją pozycję odbudowało, bo odbyły się defilady, pikniki, konferencje ministra obrony, to okazało się, że dwaj najważniejsi generałowie – Szef



eprasa.pl bed45b6db4

Sztabu Generalnego i Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych nagle składają dymisję.

Ludzie widzą, że pierwszy żołnierz Rzeczpospolitej, mimo napiętej sytuacji międzynarodowej, podaje się do dymisji, Komendant Główny Policji strzela z granatnika we własnym gabinecie, a szeregowym policjantom zabiera się czajniki.

> *To, co miało być silną stroną PiS, czyli propaństwowość i bezpieczeństwo, legło w gruzach.* **TO JEST NIEPOKOJĄCE DLA KAŻDEGO OBYWATELA.**

**Generał Roman Polko, były szef GROM uważa, że dymisja generałów tuż przed wyborami, to jest wciąganie armii w politykę. Gdyby panu, jako szefowi MON, zdarzyła się taka dymisja, to jak by pan to oceniał?**

Te dymisje to nie jest grom z jasnego nieba. W maju mieliśmy do czynienia z ogromnym zamieszaniem wokół rosyjskiej rakiety. Minister obrony narodowej



eprasa.pl bed45b6db4

oskarżył dowódców, że nikogo nie poinformowali o tym incydencie i chciał ich dymisji. Prezydent ich ochronił. Nie wiem dlaczego ten kryzys wybuchł akurat w tym momencie. Nie podejrzewam generałów, że kalendarz wyborczy ma dla nich znaczenie. Sądzę raczej, że wydarzyło się coś, co przelało czarę goryczy. A odpowiedzialność ponoszą ci, którzy tego konfliktu przez miesiące nie rozwiązali czyli minister, premier i prezydent.

Gdy konflikt między generałami, a szefem MON ujrzał światło dzienne, od razu mówiłem, że albo oni muszą odejść albo minister Mariusz Błaszczak. Trzeciego wyjścia nie widziałem. A jeżeli o mnie chodzi, to nie doprowadziłbym do takiej sytuacji. U mnie Szef Sztabu Generalnego był co tydzień na rozmowie i omawialiśmy najważniejsze sprawy. Nie byłby w stanie mnie zaskoczyć czymś takim, bo gdyby były problemy, to wiedziałbym o tym pierwszy.

Generał Andrzejczak został szefem Sztabu Generalnego za rządów PiS. Minister Błaszczak rekomendował go prezydentowi, a premier kontrasygnował tę kan-



eprasa.pl bed45b6db4

dydaturę. Zatem pretensje w tej sprawie PiS może mieć tylko do siebie.

**A co wyborcy w Białymstoku mówią o jednym z wariantów obrony na linii Wisły, co podnosiło PiS w kampanii? Martwią się, że zostaliby bez ochrony, gdyby PO nadal rządziła?**

Oceniają to jako grę wyborczą. W Białymstoku byłem z konkretnym przekazem. Przypomniałem, że za naszych czasów powstał tam pułk rozpoznawczy, a ja w 2014 roku, czyli już po ataku na Donbas i Krym, ogłosiłem koncepcję wzmocnienia wojskowego Polski wschodniej. To były różne przedsięwzięcia, w tym powiększenie pułku do brygady. Dlatego na tę tanią, straszącą propagandę PiS, ludzie się tak łatwo nie nabrali. Tym bardziej, że ujawniono tajne dokumenty, co było nieuczciwe.

Nie wykluczam, że jedną z przesłanek złożenia dymisji przez generałów była gra tymi tajnymi dokumentami. Okazało się, że nie ma nic tajnego w Sztabie Generalnym, czego by minister nie użył, żeby dać punkty swojej partii. Generałowie dobrze wiedzieli, że wycią-



eprasa.pl bed45b6db4

ganie kawałka wojskowych planów, jest nie fair. Rozważanie różnych wariantów działań to normalne wojskowe rzemiosło. Wojskowi muszą mieć scenariusze na każda sytuację, nawet najczarniejszą.

Wszystkie armie świata mają plan na to, co robić, gdy sytuacja wygląda naprawdę źle.

> *Wyciąganie tego kawałka planów, granie nim,* **STRASZENIE LUDZI,** *używanie obrazów zbrodni z Buczy, żeby wzmocnić przekaz, uważam za skandaliczne.*

**Kto po wyborach będzie premierem?**

Donald Tusk.

**Ewentualny rząd opozycji nie będzie jedno partyjny tylko czteropartyjny. Może będą inni kandydaci na to stanowisko?**

Cieszy mnie, że pani zakłada zwycięstwo opozycji. Ale lider największego ugrupowania musi zostać premierem. Jestem przeciwnikiem takiego rozwiązania, że premier ma za plecami szefa. Skala wyzwań, które



eprasa.pl bed45b6db4

stoją przed nami jest tak duża, że najsilniejszy lider musi pokierować rządem, a liderzy innych sił politycznych powinni do tego rządu wejść. To jest zdrowa demokratyczna sytuacja. Byłem sekretarzem stanu, a potem ministrem konstytucyjnym i wiem, że jeżeli miałbym ważną sprawę, z którą przyszedłbym do premiera, to nie chciałbym, że ten premier jeszcze musiał kogoś pytać o zdanie, bo sam nie może podjąć decyzji. Tak państwo nie powinno funkcjonować.

**Czy w takim czteropartyjnym rządzie nie będzie konfliktów? Pamiętam wielopartyjne rządy z początku lat 90. Każdorazowo była to droga przez mękę.**

Ja też pamiętam tamte czasy, ale sądzę, że jesteśmy o 30 lat mądrzejsi. Od lat trwa współpraca między liderami opozycji. Dogadaliśmy się w sprawie paktu senackiego. Był pakt dla edukacji i dla samorządności, co pokazuje, że również poglądy mamy zbieżne.

Doskonale znam Władysława Kosiniaka-Kamysza, prezesa PSL, bo pracowaliśmy w jednym rządzie. Dobrze i długo znam Włodzimierza Czarzastego, lidera



eprasa.pl bed45b6db4

Nowej Lewicy, może mniej Szymona Hołownię ale wszystkich uważam za ludzi bardzo odpowiedzialnych. Sądzę, że mają świadomość, iż ten rząd, który nastanie po PiS, będzie najważniejszym politycznym przedsięwzięciem w ich życiu.

Jeżeli coś się zepsuje przez ambicje i nieporozumienia, to Polacy nam tego nie wybaczą.

Wiemy jak się skończyło doświadczenie Drzewa Oliwnego we Włoszech, które odsunęło od władzy Sylvio Berlusconiego. Gdy wszyscy zaczęli wewnętrznie kłócić, to Berlusconi po dwóch latach wrócił do władzy. Na pewno takiego błędu nie popełnimy.

**PiS zaatakował was spotem, że będziecie koalicją chaosu i bezradności - bo będzie skonfliktowani ze sobą i z prezydentem.**

PiS, będąc teoretycznie jednym komitetem wyborczym, zafundowało nam ogromne konflikty na linii Zbigniew Ziobro – Mateusz Morawiecki, awantury, zmiany personalne, chaos w instytucjach. Obsadziło swoimi ludźmi Trybunał Konstytucyjny, a ci się pokłócili. Część z nich nie uznaje prezes Julii Przyłębskiej.



eprasa.pl bed45b6db4

Mistrzowie chaosu nie powinni nam zarzucać, że będziemy wywoływać chaos.

**Mimo wszystkich sporów, Zjednoczona Prawica popychała sprawy do przodu, co chciała to uchwalała, a tymczasem rozmawiając z politykami opozycji o przyszłej koalicji, już widać pola minowe. Np. lewica grozi wyjściem z rządu, gdyby tylko zechciał on likwidować świadczenia socjalne.**

Nikt nie chce kasować świadczeń socjalnych. Od lat mówimy, że nic co dane, nie będzie zabrane. Poza tym widzę w koalicyjności raczej atut niż zagrożenie. Gdyby PiS musiało się dogadać w 2015 roku np. z Kukiz15, to byłaby to zupełnie inna sytuacja.

> *W polskich warunkach bezwzględna większość jednej partii* **DEMORALIZUJE I PROWADZI DO DEGRENGOLADY,** *którą obserwujemy.*

W koalicji trzeba pewne rzeczy ustalać, opinie muszą się utrzeć.



eprasa.pl bed45b6db4

A PiS przepychało co chciało, uchwalało buble prawne, które później samo poprawiało albo i nie. Takie poczucie, że wszystko można jest złe. Dlatego nie boję się koalicyjności. Niech lewica będzie gwarantem pewnych wartości, tak samo jak Trzecia Droga i my. Może rządy koalicyjne są trudne, ale na koniec dnia lepsze dla obywateli. Dodam, że mimo komfortowej sytuacji nie wszystko się PiS-owi udało przeprowadzić, np. piątka dla zwierząt nie została uchwalona.

**Pieniędzy z KPO też do dzisiaj nie ma.**

No właśnie. Zatem ich skuteczność również bywała ograniczona. A rządy koalicyjne wymuszają korekty, co najmniej w legislacji. Chorobą ostatnich 8 lat było pisanie ustaw na kolanie i wrzucanie ich do Sejmu z błędami, żeby tylko iść do przodu.

**A kibicuje pan Trzeciej Drodze? Bo środowiska sympatyzujące z opozycją mówią, że trzeba ich wzmacniać.**

Tak samo kibicuję Trzeciej Drodze jak i Lewicy. Wyborcom mówię, żeby głosowali na partie opozycji demokratycznej, bo wybór jest ogromny. Ale najbardziej zabiegam o nasz, jak najlepszy wynik.



eprasa.pl bed45b6db4

**Czy po ośmiu latach w opozycji uważa pan, że coś zrobiliście źle?**

Nie sądzę. Żadnego błędu nie popełniliśmy. Sprawy dobre dla ludzi popieraliśmy. Głosowaliśmy za ustawą o obronie ojczyzny, czym pokazaliśmy, że na bezpieczeństwie Polski zależy nam tam samo jak PiS-owi.

**Ale byliście przeciw zaporze na granicy polsko-białoruskiej.**

Występowałem w tej sprawie w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej i mówiłem, że jesteśmy za szczelną granicą. Jakich środków do tego użyć, niech rozstrzyga Straż Graniczna i MSWiA. A ta bariera stała się bytem przede wszystkim propagandowym, co jest fatalne, bo nie jesteśmy w stanie już normalnie dyskutować o ważnych przedsięwzięciach – o szczelności granicy, o Centralnym Porcie Komunikacyjnym itd. A tymczasem to są merytoryczne sprawy, które wymagają działalności eksperckiej i ponadpartyjnej zgody.

Zresztą nikt nie uważa, że granica nie powinna być szczelna, zatem po co się o to kłócić?

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# W POLITYCE BRAKUJE PRAWDY

*Kino Helios, Białystok, 22.09.2023 r. – spotkanie z Agnieszką Holland z okazji pokazu filmu „Zielona granica"*

Fot. Jarosław Sosiński/Monolith

eprasa.pl bed45b6db4

*– Nie pamiętam takiej nagonki na artystę, który robi film fabularny, który z definicji jest przecież fikcją. Byłem skonsternowany, gdy Maciej Stuhr poinformował, że otrzymał wezwanie do sądu za dialog, który wypowiedział, grając rolę w „Zielonej granicy”.* **DOCHODZIMY DO ŚCIANY ABSURDU. TO PRZYPOMINA MI CZASY STALINOWSKIE**, *a szczucie na Holland kojarzy się ze słynnym atakiem Władysława Gomułki na pisarza Pawła Jasienicę w 1968 roku. Aż strach pomyśleć, w jakich czasach przyszło nam żyć – mówi reżyser* **JAN KIDAWA-BŁOŃSKI**.

*Rozmawiała* **Agnieszka Szczepańska**

**Październik zapowiada się niezwykle intensywnie zawodowo i politycznie. Nie tylko dla pana, ale i dla pana żony.**

Ma pani na myśli wybory?



eprasa.pl bed45b6db4

**Też. Ale i premierę pana nowego filmu „Różyczka 2”.**

Polityką zajmuję się tylko w filmach, ale żona kandyduje w wyborach, więc siłą rzeczy – nasz dom będzie tym żył.

**To ostatnia prosta, niespełna tydzień do wyborów.**

Emocje czuć w powietrzu. Podzielono nas jak nigdy dotąd. Przemysł pogardy i nienawiści pracuje na pełnych obrotach. Nie lubię żyć w takiej atmosferze. To strasznie złe, bo prowadzi do izolacji. Dlatego nie mam złudzeń, że będą to kluczowe wybory. Ludzie mają już dosyć, chcą wreszcie odetchnąć „świeżym powietrzem”.

**Był pan na marszu 1 października?**

Staliśmy z synem i jego narzeczoną w tłumie, gdy żona wygłaszała płomienne przemówienie. Wyjątkowa rodzinna niedziela. Takiej frekwencji dawno nie widziałem. No, może w latach 70. na błoniach krakowskich, podczas spotkania z Janem Pawłem II. Wtedy też było fantastycznie, wszyscy stanowili wspólnotę i powiało nadzieją.

**Marsz był klapą jeśli chodzi o frekwencję. Tak mówili politycy PiS.**



eprasa.pl bed45b6db4

To niedorzeczne. Wystarczyło być w tym tłumie. Mówili to zapewne ci sami politycy, którzy oceniali film „Zielona granica”, nie oglądając go. Charakterystyczne jest, że policja uchyliła się od podania ostatecznych danych, bo byłyby znacznie wyższe od tych deklarowanych na początku.

*Jan Kidawa-Błoński*

– reżyser, scenarzysta i producent filmowy. Absolwent łódzkiej „Filmówki”, był prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Debiutował w 1984 roku filmem „Trzy stopy nad ziemią”. Jego najsłynniejsze filmy to „Skazany na bluesa” i „Różyczka”. Realizował też seriale telewizyjne. Laureat wielu nagród.



eprasa.pl bed45b6db4

**Na Agnieszkę Holland spadł niebywały hejt za jej film „Zielona granica”. Jej córka mówi, że reżyserka ma ochronę, boi się wychodzić z domu, nie może jeździć tramwajem. Spodziewał się pan takiego obrotu spraw?**

Kilka lat temu byłoby to raczej niemożliwe. Nie pamiętam takiej nagonki na artystę, który robi film fabularny, który z definicji jest przecież fikcją. Byłem skonsternowany, gdy Maciej Stuhr poinformował, że otrzymał wezwanie do sądu za dialog, który wypowiedział, grając rolę w tym filmie. Dochodzimy do ściany absurdu, jak można sądzić aktora za to, co powiedział, podając tekst przynależny fikcyjnej postaci z filmu? Czy aktorzy mają odmawiać grania w filmach, bo cenzorowi tekst się nie podoba?

To przypomina mi czasy stalinowskie, a szczucie na Holland kojarzy się ze słynnym atakiem Władysława Gomułki na pisarza Pawła Jasienicę w 1968 roku. Aż strach pomyśleć, w jakich czasach przyszło nam żyć.

Chciałbym, aby te niezdrowe emocje po wyborach opadły. Dłużej trudno będzie tak żyć, chodzić po ulicy, oglądając się za siebie. To nie ma sensu.



eprasa.pl bed45b6db4

*Sceny z filmu Jana Kidawy-Błońskiego „Różyczka 2”*

**Miał pan okazję rozmawiać z Agnieszką Holland po festiwalu w Gdyni?**

Nie, ale wspieram ją, jak każdy twórca.

**Jak odebrał pan „Zieloną granicę”. Było coś, czego panu zabrakło w filmie?**

> *Zabieg, jakiego dokonała Agnieszka, polegał na tym, że* **UCZŁOWIECZYŁA IMIGRANTÓW**, *o których mówimy najczęściej w kategoriach statystycznych.*

Zobaczyliśmy ludzi z krwi i kości, w miejsce przedstawianych zazwyczaj, zwłaszcza w telewizji rządowej, anonimowych postaci określanych jako narzędzia w hybrydowej wojnie Putina.

**Obrazy są naprawdę mocne. Był pan poruszony?**

Jako reżyser na filmy patrzę z trochę większym dystansem, niż widz. Co nie zmienia faktu, że oglądałem tę opowieść, a właściwie fresk z ciekawością, refleksją i miejscami sporym napięciem emocjonalnym.

**Coś by pan dodał lub zmienił, jako reżyser?**



eprasa.pl bed45b6db4

Film trwał 2,5 godziny i bardzo dobrze się go oglądało. Gdyby mógł być dłuższy, rozważył bym dodanie jednej postaci do grupy imigrantów, których mamy w filmie. Mógłby to być młody mężczyzna, jeden z tych, których postacie często pokazywano nam w mediach jako agresywnych wobec funkcjonariuszy straży granicznej, budując w ten sposób portret „złego” imigranta.

Chciałbym dowiedzieć się, skąd brała się w tych ludziach agresja. Czy brała się z bezsilności wobec procedury powtarzających się bez końca „pushbacków” z naszej strony i okrutnej bezwzględności Białorusinów, którzy po każdym „wepchnięciu” tych ludzi na Białoruś, wpychali ich z powrotem za polską granicę? Czy może było to wynikiem jakiejś niehumanitarnej, lub wręcz agresywnej postawy ze strony funkcjonariuszy straży granicznej bądź wojska?

Zobaczyliśmy w filmie mini scenę ukazującą polskiego pogranicznika „sadystę”, który przerzuca przez płot, w ręce koczującego po drugiej stronie imigranta, termos z ciepłym napojem. Gest na pozór humanitarny,



eprasa.pl bed45b6db4

jednak tym bardziej perfidny, że pogranicznik tłucze przedtem szkło wewnątrz termosu.

Nie przepadam za symetryzowaniem w sztuce. Dzieło musi budzić emocje.

Jednak portretując postawy „naszych”, rozważył bym również rozwinięcie historii wspomnianego „sadysty”, skąd się taki wziął w służbach mundurowych? Co zwichrowało jego poczucie człowieczeństwa, może to wpływ propagandy? Bo okrutne zachowanie jednego zdeprawowanego człowieka, może negatywnie rzutować na wizerunek pozostałych.

**Pan również robi kino polityczne. W pana „Różyczce 2”, Janusz Gajos, wciela się w rolę prezesa partii, przypominającego do złudzenia Jarosława Kaczyńskiego. Nie boi się pan, że też narazi się na hejt?**

Interpretację pozostawiam widzom. Gajos gra polityka, prezesa partii prawicowej – Marczuka, który skutecznie realizuje to, co chce osiągnąć. I dąży do tego różnymi metodami. To wytrawny polityk z krwi i kości. Polityka przecież z definicji polega na tym, by utrzymać lub zdobyć władzę wszelkimi możliwymi metodami.



eprasa.pl bed45b6db4

*Film uchyla furtkę, pokazując pewne* **ELEMENTY KUCHNI POLITYCZNEJ.** *Bezideowość, cynizm, bezwzględną kalkulację i odwieczną grę teczkami.*

Zapewne są pewne analogie do tego, co dzieje się dzisiaj.

Przecierałem oczy ze zdumienia, gdy premier Morawiecki pokazał na konwencji w Katowicach „czarną teczką” na Tuska. Filmowy prezes Marczuk też ma teczkę na filmową kandydatkę na prezydenta, by trzymać ją w ręku i mieć na nią wpływ.

**W jednej z recenzji przeczytałam, że subtelnie opisuje pan postaci i nie nazywa pan niektórych rzeczy po imieniu, by nie wystawić się – jak Holland – na lincz.**

Nie podchodzę tak do filmu, nie oceniam, na ile będzie on dla mnie bezpieczny. Film ma pobudzić ludzi do myślenia, wzbudzić emocje. Nie zrobiłem biało-czarnego quasi paradokumentu, jak Holland, więc trudno porównywać obie koncepcje. Agnieszka powo-



eprasa.pl bed45b6db4

łuje się na opowieści istniejących osób, które uciekały przez Polskę. Mój film zaś jest czystą fikcją.

Najważniejsze jest to, że filmy takie jak „Zielona granica”, mogą prowadzić w przyszłości do konstruktywnych przemyśleń politycznych. Musimy w końcu jakoś rozwiązać problem imigrantów, którzy w najbliższym czasie będą napływać do Europy.

**Artystom jest coraz trudniej zrobić dobry film, który będzie się podobał każdej ze stron.**

To słuszna diagnoza. A szkoda. Dlatego niech już powieje ten wiatr historii. Magda Boczarska mówi w ostatniej scenie w „Różyczce 2” o prawdzie i chciałbym, aby to dotarło do ludzi. „Dzisiaj w polityce brakuje prawdy”. Jesteśmy otoczeni wszechobecnym kłamstwem, wielu ludzi się w tym gubi. Mam nadzieję, że to się zmieni i kiedyś znowu da się zrobić film dla wszystkich.

**A gdyby miał pan robić film o Tusku, jego powrocie do polityki, kogo by pan obsadził w tej roli?**

Zaskoczyła mnie pani. Nigdy się na tym nie zastanawiałem. Odpowiem po wyborach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

TANI PARKING

WYGODNY DOJAZD

DARMOWY BUS

LOTNISKO WARSZAWA-RADOM

KOMFORT NA STARCIE

# MODNY LOT Z RADOMIA DO PARYŻA

## LEĆ NA LOTNISKO RDO.WAW.PL
## SPRAWDŹ LOT.COM

POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT

A STAR ALLIANCE MEMBER

eprasa.pl bed45b6db4

# STAWKĄ SĄ STABILNE RZĄDY

Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

*– Dziwi mnie zachowanie pana generała, bo sposób jego odejścia może budzić uzasadnione obawy opinii publicznej o to, jaki był cel takiego działania.* **DZIAŁANIE GENERAŁA ZOSTAŁO W DWIE GODZINY UŻYTE W SPOSÓB POLITYCZNY PRZEZ DONALDA TUSKA**. *Ktoś, kto pełni tak ważne funkcje jak szef sztabu generalnego, musi sobie zdawać sprawę z konsekwencji społecznych swoich działań – mówi* **PIOTR MÜLLER**, *rzecznik rządu, o rezygnacji szefa sztabu generalnego.*

*Rozmawiała* **Joanna Miziołek**

**Rewanż za cztery lata – takimi słowami skomentował pan propozycję piątkowej debaty, jaką złożył Donald Tusk. Na tyle jesteście pewni wygranej w wyborach?**

W związku z tym, że Donald Tusk zaproponował kolejną debatę na sam koniec swojej przegranej debaty,



eprasa.pl bed45b6db4

tylko w ten sposób mogłem skomentować jego zaproszenie.

Mamy ostatnie dni kampanii, będziemy spotykać się z ludźmi w terenie, a nie realizować kolejne debaty z Donaldem Tuskiem, który jak widać na sam koniec poniedziałkowego starcia poczuł, że leży na deskach. Co do wyników wyborów – tak, wierzymy, że jest szansa na uzyskanie samodzielnej większości. Mobilizacja jest bardzo ważna.

**Jakie znaczenie miała debata?**

Przede wszystkim programowe. Pytania skupiały się wokół określonych tematów. Oczywiście Donald Tusk może czarować rzeczywistość i twierdzić, że jest obrońcą wieku emerytalnego, ale mało kto w to uwierzy.

**Donald Tusk twierdzi, że Mateusz Morawiecki doradzał mu podwyższenie wieku emerytalnego i na dowód przyniósł stary wywiad premiera w „Rzeczpospolitej”.**

Tego typu tezy są absurdalne. Pan premier nie był doradcą Donalda Tuska, tylko członkiem Rady Gospodarczej. Na której, swoją drogą, Donald Tusk pojawił się



eprasa.pl bed45b6db4

jeden czy dwa razy. Zresztą, gdyby Donald Tusk słuchał członków tej rady, to może nie pozwoliłby na funkcjonowanie mafii VAT-owskich. A może właśnie dlatego ich nie słuchał? Co do wieku emerytalnego, to przypomnę, że to rząd PiS go obniżył. Czyny, nie słowa, Panie Donaldzie!

## *Piotr Müller*

– polityk i prawnik, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. W 2018 podsekretarz stanu, a w 2019 sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, członek Komitetu Stałego Rady Ministrów, poseł na Sejm od 2015 roku. Od 2019 sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i rzecznik prasowy rządu.



eprasa.pl bed45b6db4

**Debata miała sporą oglądalność. Był na niej „game changer”, który może coś zmienić na kilkadziesiąt godzin przed wyborami?**

Przede wszystkim może obniżyć pozycję Platformy Obywatelskiej.

*Zarówno prawa, jak i druga strona sceny politycznej zgadza się w tym, że Donald Tusk* **WYPADŁ NA DEBACIE SŁABO.**

W gruncie rzeczy najgorzej ze wszystkich kandydatów. Nie miał ani wigoru, ani nowych propozycji programowych. Mówił o rzeczach, które powtarzał od kilku miesięcy.

Mogę nawet zdradzić z kuluarów, że gdy wychodziłem z naszego pomieszczenia po debacie wyborczej, to sztabowcy Donalda Tuska wyszli jako ostatni ze swojej garderoby i miny mieli jak na stypie, a nie weselu.

**Obaj Panowie skupiali się na tym, żeby siebie atakować. Mateusz Morawiecki każde zdanie zaczynał od słów „Donald Tusk”.**



eprasa.pl bed45b6db4

Nie każde zdanie, ponieważ premier skupiał się na kwestiach programowych. O Donaldzie Tusku premier wspominał z prostej przyczyny – dzisiaj debata toczy się o to, kto będzie premierem kolejnej kadencji. W razie wygranej opozycji będzie nim Donald Tusk. Nie ma innej alternatywy na opozycji. Głos na Szymona Hołownię, oznacza głos na premiera Donalda Tuska, tak samo jak na Lewicę. Bo ani lider Polski 2050, ani Lewica nie będą mieli większości na tę pozycję. Oddając na nich głos, wyskakuje Donald Tusk. Dlatego też na nim skupialiśmy się w tej debacie.

**To w PiS-ie już przesądzone, że na wypadek zwycięstwa premierem znów będzie Mateusz Morawiecki?**

Chcemy funkcjonować dalej z naszym rządem. Do tego potrzebne jest zwycięstwo i o nie zabiegamy.

**Dlaczego Jarosław Kaczyński nie zdecydował się debatować z Donaldem Tuskiem?**

Powtarzamy, że trudno jest debatować z człowiekiem, który ciągle kłamie. Przecież podczas debaty usłyszeliśmy, że Donald Tusk będzie obrońcą aktualnej wysokości wieku emerytalnego. Mówimy o człowieku,



eprasa.pl bed45b6db4

który odpowiadał za jego podwyższenie! A świadczenia społeczne chciałby wprowadzić wcześniej niż my, w tym waloryzację 500 plus. Za jego czasów jednak nie było to możliwe i twierdził, że nie jest to możliwe w przyszłości.

**Jakie są dziś przewidywania wyborcze na kilkadziesiąt godzin przed wyborami? Politycy PiS przekonują, że według wewnętrznych badań, Trzecia Droga nie wchodzi do Sejmu. Na tym wam najbardziej zależy?**

Nie tylko nasze wewnętrzne sondaże pokazują słaby wynik Trzeciej Drogi, ale i sondaż IBRiS dowodził, że lista koalicyjna balansuje na progu wyborczym.

To nie jest zależne od nas, czy Trzecia Droga przekroczy próg wyborczy, czy nie. Zależne od nas jest to, czy przekonamy więcej naszych wyborców i zmobilizujemy ich do głosowania. Ten najważniejszy cel debaty został przez premiera osiągnięty, komunikował osobom niezdecydowanym, jaka jest alternatywa dla naszych rządów.

**„Trzecia Droga” albo trzecia kadencja PiS-u – to było hasło Szymona Hołowni. Dosyć nośne.**



eprasa.pl bed45b6db4

Tylko że nieprawdziwe. Bo to nie jest tak, że Szymon Hołownia ma szansę zostać premierem, w związku z tym nie ma żadnej trzeciej drogi w sensie politycznym. Są dwie drogi, albo droga PiS-u i rządów Zjednoczonej Prawicy, albo droga rządu Donalda Tuska z przystawkami, które będą się non stop kłóciły. W dodatku Donald Tusk atakuje Prezydenta. Ich koalicja to będzie chaos.

**Jednak podczas debaty opozycyjne partie się wspierały. Premier mówił o reszcie debatujących „wszyscy na jednego, banda rudego”.**

Bo wszyscy skupiali się na atakowaniu premiera. Tak czy owak, Donald Tusk mówi wprost, że chce być premierem. Dziwię się jednak, że w jego komunikacji pojawiają się teraz ataki na pana Prezydenta. Jak Donald Tusk wyobraża sobie współpracę z Prezydentem Polski, kiedy cały czas go obraża, mówi, że trzeba go postawić pod Trybunałem Stanu. Wyobraźmy sobie multipartyjny rząd opozycji, który w dodatku jest w kontrze do Prezydenta. Jak ci ludzie w czasie kryzysu chcą rządzić Polską?



eprasa.pl bed45b6db4

Dziwię się, że choćby z powodów taktycznych,

> *Donald Tusk nie udaje, że jest gotowy na współpracę z prezydentem, a de facto pokazuje, że* **TO BĘDZIE KOLEJNA WOJNA.**

**„Wojną na górze” już straszyliście w przypadku możliwej wygranej Rafała Trzaskowskiego w wyborach.**

Popatrzmy na historię i to, jak Donald Tusk zachowywał się, kiedy prezydentem był Lech Kaczyński. Bardzo mocno konfliktował ośrodek prezydencki z ośrodkiem rządowym. W związku z tym, chcemy uniknąć takiej sytuacji w Polsce.

**„Bezpieczna Przyszłość Polaków” to nadal wasze hasło? Odszedł szef sztabu generalnego. Jak Polacy mają czuć się bezpiecznie?**

Zmiany w kierownictwie wojska zostały dokonane błyskawicznie. Rezygnacja dwóch wojskowych, nawet generałów, nie zmienia sytuacji w armii. Pan Prezydent powołał już ich następców.



eprasa.pl bed45b6db4

**Ale odejście generała jest manifestem przeciwko waszym rządom, a przede wszystkim przeciwko Mariuszowi Błaszczakowi.**

Nie wiem czy jest manifestem, o to trzeba pytać pana generała. We wtorek został powołany jego następca. To się odbyło w jeden dzień. Mamy szeroką ławę osób wyszkolonych w wojsku. Wojsko jest prawie dwa razy większe, niż w momencie, kiedy rozpoczynaliśmy rządy. Po tym warto oceniać skuteczność polityki, a nie po tym, czy ktoś zrezygnował z funkcji. Zmiany kadrowe są czymś naturalnym w wojsku. Zresztą dziwi mnie zachowanie pana generała, bo sposób jego odejścia może budzić uzasadnione obawy opinii publicznej o to, jaki był cel takiego działania.

**A jaki mógł być cel?**

Działanie generała zostało w dwie godziny użyte w sposób polityczny przez Donalda Tuska. Ktoś, kto pełni tak ważne funkcje jak szef sztabu generalnego, musi sobie zdawać sprawę z konsekwencji społecznych swoich działań.



eprasa.pl bed45b6db4

**Skąd Donald Tusk miał informację o oficerach, którzy mają odejść ze służby?**

Nie mam pojęcia. Na ten moment, nie ma żadnych informacji, żeby ktoś odchodził z wojska w ramach manifestu. Czym innym są odejścia na emeryturę, one odbywają się przecież każdego miesiąca. Zresztą Donald Tusk tak sformułował swoją wypowiedź, że zasugerował, iż odejścia są manifestem, ale nie mówiąc wprost, że nim są. To w jaki sposób szef Platformy Obywatelskiej próbuje wykorzystać odejście szefa sztabu generalnego, pokazuje, że jest w stanie zrobić wszystko, żeby wygrać wybory.

**Jednak Mariusz Błaszczak nie ma dobrej opinii wśród wojskowych. Po słynnym zdarzeniu dotyczącym odnalezionej rakiety pod Bydgoszczą, pan minister zrzucił odpowiedzialność za brak informacji na generałów. Dobry szef nie zasłania się współpracownikami w czasie kryzysu.**

Ale dobry szef nie zasłania oczu na to, co źle funkcjonuje, tylko mówi, co należy poprawić. Szef ma prawo, a nawet obowiązek zwrócić uwagę na mechanizmy,



eprasa.pl bed45b6db4

które nie działają doskonale. Minister obrony narodowej postąpił jednoznacznie słusznie.

**Sprawa dymisji najwyższych dowódców w polskiej armii, zaszkodzi wam w końcówce kampanii? Na haśle dotyczącym bezpieczeństwa zbudowaliście kampanię.**

Nic w rzeczywistości materialnej się nie zmienia. Wojsko jest większe, lepiej wyposażone, ma kontrakty na kolejne lata. Wszystko co zapowiadaliśmy jest robione.

**Na ile w kampanii zaszkodziła wam afera wizowa?**

Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że chodzi o nieprawidłowości przy niespełna 300 wizach, które zostały zidentyfikowane przez służby. Zostały w tej sprawie postawione zarzuty. Opozycja próbuje łączyć temat wiz z tematem nielegalnej imigracji, w taki sposób, żeby stworzyć wrażenie, że dotyczy to pakietu przymusowej relokacji.

**Donald Tusk mówi, że to wy wpuściliście nielegalnych imigrantów.**



eprasa.pl bed45b6db4

Mówi tak, bo próbuje sobie tworzyć medialną tarczę, żeby zaakceptować pakiet przymusowej relokacji. Na nasze prawdziwe zarzuty, że Unia Europejska chce nas do tego zobowiązać, zarzuca nam kwestię wiz. Celowo manipuluje ich liczbami, żeby stworzyć wrażenie, że temat dotyczy ogromnej skali.

**Jaka jest stawka w tych wyborach?**

Stawką jest, czy będą stabilne rządy w Polsce, kiedy mamy niestabilną sytuację geopolityczną za granicą. Widzimy, co się dzieje na Bliskim Wschodzie. Polacy muszą czuć się bezpiecznie. Możemy szybko podejmować decyzje personalne. I tu wracamy do szefa sztabu, który został powołany w ciągu jednego dnia.

Wyobraźmy sobie teraz, jak wyglądałby taka sytuacja, gdyby premierem był Donald Tusk, ministrem obrony narodowej ktoś z Lewicy, albo od Szymona Hołowni. Wtedy Tusk musiałaby najpierw dogadać się ze swoim koalicjantem, albo łaskawie poprosić go o taki wniosek, a następnie porozumieć się z prezydentem, którego ciągle straszy postawieniem przed Trybunałem Stanu. Wyobraźmy sobie, ile trwałby taki



eprasa.pl bed45b6db4

proces decyzyjny. I mógłby się nie zakończyć. Stawką tych wyborów jest stabilność rządu w momencie kryzysu. A my przetrwaliśmy ich już kilka, czy podczas Covid-u, czy wojny na Ukrainie. Teraz sprowadzamy ludzi z Izraela. Gdyby rządził Tusk, musieliby radzić sobie sami.

**Z kim zamierzacie współrządzić?**

Do samego końca zamierzamy walczyć o samodzielne rządy. Nasze badania potwierdzają, że to możliwe. Będziemy zabiegać o to do końca wyborów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# POLSKA ZYSKUJE NA ZNACZENIU

*Lotnisko wojskowe Warszawa-Okęcie, 9.10. rano – Polacy ewakuowani z Izraela wysiadają z samolotu Hercules.*

Fot. PAP/Leszek Szymański

eprasa.pl bed45b6db4

*– Polska wysłała wojskowe samoloty do Izraela, bo „tak postępuje poważne i odpowiedzialne za swoich obywateli państwo” – mówi* **RADOSŁAW FOGIEL** *z PiS, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i dodaje, że to przy okazji również pokaz „soft power„. – Jeżeli ktoś tego nie rozumie, nie powinien mieć nigdy nic wspólnego z władzą, nawet na poziomie gminy – ocenia krytykę opozycji. – Polska jest graczem na arenie międzynarodowej i tak musi się zachowywać. Może nie zabrzmi to atrakcyjnie, ale* **TRZEBA W PEWNYM SENSIE WRÓCIĆ DO MENTALNOŚCI Z CZASÓW ZIMNEJ WOJNY** *– podkreśla.*

*Rozmawiał* **Marcin Makowski**

**To może być ostatni wywiad, podczas którego rozmawiam z panem jako przedstawicielem partii rządzącej.**



eprasa.pl bed45b6db4

Jestem z natury optymistą, dlatego zakładam, że nie ostatni. Wydaje mi się, że przez osiem lat zrobiliśmy wystarczająco wiele, aby Polacy znowu nam zaufali. Wiem, że zastosował pan chwyt retoryczny, bo nie ja i moja pozycja jest tu najważniejsza. Stawka to przyszłość Polski i kierunek rozwoju, jeśli chodzi o jej bezpieczeństwo i potencjał gospodarczy.

Wierzę, że mając do wyboru powrót rządów Tuska i jego pomagierów z PSL, którzy razem podnosili wiek emerytalny, a na arenie międzynarodowej byli od zakładania innym marynarek – wyborcy znowu postawią na nas.

**Dlaczego na finiszu kampanii, zamiast podkreślania tego, co udało się zrobił przez osiem lat, słyszymy nieustannie: „Tusk, Tusk, Tusk“?**

Ależ oczywiście, że podkreślamy. Prezes Kaczyński i premier Morawiecki miesiącami jeździli przecież po Polsce i prezentowali nasze osiągnięcia.

**Ale ostatnie akordy przypominają jednak Platformę w 2015 r., która potrafiła mówić tylko o PiS-ie.**



eprasa.pl bed45b6db4

Nie zgadzam się z takim postawieniem sprawy. Są komentatorzy forsujący tę tezę, ale my mamy 300-stronnicowy program wyborczy, gdzie kreślimy wizję przyszłości Polski nie tylko w perspektywie nadchodzących czterech lat, ale również dekady. Opisujemy, co już osiągnęliśmy, a co jeszcze przed nami. Mówimy o dalszym

*Radosław Fogiel*

– polityk i samorządowiec. Były radny sejmiku mazowieckiego, były asystent Jarosława Kaczyńskiego i dyrektor jego biura poselskiego. 2019-2022 zastępca rzecznika prasowego i rzecznik prasowy PiS. Od 2019 r. poseł na Sejm RP, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.



eprasa.pl bed45b6db4

wspieraniu polityki społecznej, rozwoju wojska, gospodarczym doganianiu krajów Zachodu.

Już dzisiaj PKB Polski per capita wynosi blisko 80 proc. dochodów UE. To ogromny sukces. Jarosław Kaczyński mówi o tym na co drugiej konwencji. Oczywiście jest za to atakowany, bo próbuje się zminimalizować nasz sukces, ale to pada z mównicy regularnie.

> *Zwalczyliśmy koszmarną plagę ostatnich dekad czyli bezrobocie. Jego* **POZIOM JEST JEDNYM Z NAJNIŻSZYCH W UNII,**

przy rekordowej liczbie zatrudnionych. Cały czas przedstawiamy dane i osiągnięcia.

**Ale...**

Trudno oczekiwać, żebyśmy udawali, że żyjemy w próżni politycznej. Mamy w Polsce opozycję, która sama siebie nazwała „totalną“ oraz zapowiada niszczenie wszystkiego, co zbudowało Prawo i Sprawiedliwość. Wyborcy muszą mieć świadomość, że 15. października



eprasa.pl bed45b6db4

nie chodzi o to, że „najwyżej przyjdą inni“, tylko o to, czy nasze osiągnięcia się utrzymają.

Widzieliśmy przecież, do czego doprowadziła polityka PO. Jedną z definicji szaleństwa jest powtarzanie tych samych zachowań z oczekiwaniem innych rezultatów. Oni się nie zmienili, a my musimy o tym przypominać.

**Dlaczego w takim razie w sondażu pracowni Kantar 65 proc. ankietowanych chce zmiany władzy? Polacy chcą powrotu do biedy, bezrobocia i braku bezpieczeństwa?**

Zawsze podkreślam, że przyglądamy się sondażom z zainteresowaniem, ale nie dyktują one naszych działań. Każde badanie jest pewną klatką zdjęciową konkretnego „tu i teraz“. Realnego wyboru Polacy będą dokonywać przy urnach. I nie sądzę, aby 65 proc. zagłosowało na opozycję. Moim zdaniem większość zagłosuje za PiS.

Zmiana dla samej zmiany to jak wybór między spacerem w lekkiej mżawce, a rzuceniem się w odmęty wzburzonego oceanu.



eprasa.pl bed45b6db4

**Widzę, że obudził się w panu poeta, ale wracając do prozy. Dlaczego Jarosław Kaczyński nie chciał wziąć udziału w debacie organizowanej w TVP? Dziejowego starcia Kaczyński-Tusk już nie zobaczymy?**

To jest pytanie przedstawiciela mediów, który chciałby to wszystko obudowywać oczekiwaniami, „dziejowym starciem“...

**Chodzi mi o debatę, która jest o czymś i nie jest oczywista.**

Rozumiem oczekiwanie mediów, ale mam też świadomość, że na ich łamach chwilę później mielibyśmy z kolei opinie komentatorów narzekających na taką akurat formułę. Ale klikalność by była i reklamy by się zgadzały. My nie gramy zatem ani według scenariusza mediów, ani opozycji. Realizujemy własną kampanię, dlatego w debacie wziął udział premier Mateusz Morawiecki. Jako szef rządu był oczywistym kandydatem. Prezes Kaczyński był w tym czasie w Przysusze z wyborcami.

**Czy premier udźwignął ten ciężar? Wśród komentatorów przeważają opinię, że zarówno on, jak**



eprasa.pl bed45b6db4

**i Donald Tusk wypadli zaskakująco słabo. Najwięcej natomiast ugrały pozostałe partie.**

Premier Morawiecki jest niekwestionowanym zwycięzcą poniedziałkowej debaty. Donald Tusk okazał się za to przebrzmiałym politykiem, który nie ma nic do zaoferowania.

**Przechodząc do polityki międzynarodowej – w Palestynie i Izraelu trwa obecnie regularna wojna. Polska wysłała samoloty, zarówno rządowe jak i wojskowe, po swoich obywateli oraz chętnych na transfer z Tel Awiwu obcokrajowców. Niektórzy politycy opozycji stwierdzili, że to pokaz siły przed wyborami oraz posługiwanie się wojskiem do celów kampanii.**

Tak postępuje poważne i odpowiedzialne za swoich obywateli państwo. Jeżeli ktoś tego nie rozumie, nie powinien mieć nigdy nic wspólnego z władzą, nawet na poziomie gminy. To najbardziej podstawowy obowiązek państwa – zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom oraz zasada, że „nie zostawiamy swoich“. Jak można tego nie pojmować?



eprasa.pl bed45b6db4

Komentarze opozycji pokazują, że nawet coś tak oczywistego staje się elementem walki partyjnej. Sprawnie przeprowadzoną ewakuacją pokazujemy też naszą „soft power“. To sprawa absolutnie wtórna, ale tak też buduje się pozycję na arenie międzynarodowej.

**Paweł Kowal stwierdził w poniedziałek w TVN24, że „od czasów gen. Jaruzelskiego, nikt nie wykorzystywał wojska jako dekoracji do kampanii wyborczych tak, jak PiS. A wojsko nie jest do dekoracji“.**

W jaki sposób? Kogo mieliśmy tam wysłać? Gdy nasi piloci lądowali na lotnisku Ben Guriona, trwał ostrzał rakietowy z kierunku strefy Gazy. Mieliśmy tam wysłać cywilnych pilotów w wyczarterowanych samolotach?

> *Wiara w „koniec historii“ okazała się wybitnie naiwna,* **POLSKA JEST GRACZEM NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ** *i tak musi się zachowywać.*

Może nie zabrzmi to atrakcyjnie, ale trzeba w pewnym sensie wrócić do mentalności z czasów zimnej



eprasa.pl bed45b6db4

wojny. Czy nam się to podoba czy nie, istnieją państwa, które stanowią zagrożenie dla naszych wartości, bezpieczeństwa i stylu życia. To jest odpowiedź na zarzut Pawła Kowala.

Dużo mówi się dziś o bezpieczeństwie i armii, bo to nasza racja stanu. PO nie pokazywała wojska, bo likwidowała jednostki, a minister obrony znany był głównie z zakupów tablic Mendelejewa, a nie czołgów i myśliwców. Dlatego to ich tak boli. Nasza pozycja rośnie, mamy stałe bazy wojsk amerykańskich, stworzyliśmy format Trójmorza i jesteśmy przy podejmowaniu najważniejszych decyzji w związku z wojną na Ukrainie.

**A czy boli rezygnacja szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Rajmunda Andrzejczaka i Dowódcy Operacyjnego gen. Tomasza Piotrowskiego? Na kilka dni przed wyborami trudno odebrać ten ruch inaczej, niż brak zaufania dla szefostwa MON.**

To pan wspomniał o kontekście wyborczym. Chciałbym wierzyć, że ta decyzja nie miała z wyborami nic wspólnego. Najważniejsze jest zachowanie ciągłości dowodzenia i stąd szybkie nominacje dla następców.



eprasa.pl bed45b6db4

W sytuacji wojny za naszą wschodnią granicą i wydarzeń na Bliskim Wschodzie nie możemy sobie pozwolić na jakąkolwiek niestabilność. I warto, by próbująca politycznie wykorzystywać tę sytuację opozycja o tym pamiętała.

**Skoro jest tak dobrze, dlaczego w Unii jesteśmy dyplomatycznie osamotnieni? W związku z tzw. aferą wizową, Niemcy zaostrzyli kontrolę graniczną na naszych przejściach granicznych.**

Podobnie jak my ze Słowacją, a oni z Czechami. To nie oznacza, że wszystkie te państwa są w stanie konfliktu dyplomatycznego. Owszem, rozwijamy się, zyskujemy na znaczeniu, dlatego coraz częściej będziemy mieć sprzeczne interesy oraz staniemy się konkurencją dla państw starej Unii. Minęły czasy, w których byliśmy dla Berlina jedynie rynkiem zbytu oraz dostarczycielem taniej siły roboczej. Stąd okazjonalne konflikty i spięcia. To są ich akcje odwetowe, bo stajemy się podmiotem, a nie przedmiotem polityki międzynarodowej.

**Ukraina też tego nie rozumie? Nasze relacje od września mocno się ochłodziły.**



eprasa.pl bed45b6db4

To inna kwestia. Z naszej perspektywy najistotniejsze jest powstrzymanie neoimperialnych zapędów Rosji, która chce zwasalizować naszego wschodniego sąsiada. Od początku działamy przede wszystkim w zgodzie z polskim interesem. Wspieramy Ukrainę z przyczyn humanitarnych i prawa międzynarodowego, ale ostatecznie walczymy o nasze bezpieczeństwo, również gospodarcze. Nawet, jeżeli może to wywołać spięcia.

W kwestii zboża ukraińscy partnerzy muszą zrozumieć, że nasze wsparcie dla nich nie jest bezgraniczne i nie może się odbywać kosztem polskiej wsi. Tranzytu blokować nie będziemy, on wręcz wzrasta, tylko zboże z naszego kraju musi wyjeżdżać. Naszym zadaniem nie jest ułatwianie zbytu temu czy innemu agro-oligarsze.

**Za chwilę skończy się kampania, więc wiele spraw dzisiaj ważnych zejdzie na drugi plan. A zejść nie powinny, jak choćby kwestia pedofilii i seksualizacji dzieci na polskim YouTube. Rząd zapowiedział walkę z tym zjawiskiem, co można zrobić, aby zabezpieczyć najmłodszych w sieci?**



eprasa.pl bed45b6db4

Co do samej pedofilii dyskusji nie ma – to obrzydliwe przestępstwo i należy je karać oraz ścigać z całą stanowczością. Niezależnie od tego, kto jest sprawcą. Noblista, artysta, ksiądz czy influencer.

> *Zero tolerancji. Prokuratura musi w tej sprawie podjąć odpowiednie działania i* **TEGO WSZYSCY OCZEKUJĄ OD PAŃSTWA.** *Ono musi działać.*

Od lat prowadzimy różne akcje uświadamiające rodziców, jak radzić sobie z tym problemem w sieci. Aktywne jest tutaj zwłaszcza ministerstwo cyfryzacji, które prowadzi liczne kampanie edukacyjne.

**A może tutaj potrzebne są również zmiany w prawie?**

Przypomnę, że chcieliśmy przegłosować konkretne zmiany chroniące dzieci przed pornografią w internecie, tylko opozycja dokonała parlamentarnej obstrukcji. W tej kadencji nie zdążyliśmy tego prawa uchwalić.

**Jeżeli utrzymacie władzę, ograniczycie dostęp do pornografii?**



eprasa.pl bed45b6db4

Nie chcę, żebyśmy mieli z mojej wypowiedzi clickbaitowy tytuł. My stoimy na stanowisku, że należy dać narzędzia rodzicom. To oni powinni decydować, czy takie ograniczenia chcą wprowadzić i tego dotyczyła ustawa. Pomysłu nie porzucamy.

**Na koniec - zakładając, że Zjednoczona Prawica rządzi kolejne cztery lata. Jaką Polskę chcecie zbudować?**

Na tak postawione pytanie mógłbym odczytać nasz program...

**Tylko człowiek stojąc przed wyborem zakreślenia nazwiska na karcie wyborczej, nie analizuje 300 stron programu.**

W takim razie w skrócie – chcemy dalszego rozwoju gospodarczego, bogacenia się Polaków, gonienia krajów Zachodu, zapewnienia bezpieczeństwa, pozbawionego kompleksów wpływu na politykę unijną, sprawiedliwego rozwoju całego państwa, a nie tylko większych miast. Chcemy wreszcie osiągnąć nasz prawdziwy potencjał – Polski, która mogłaby być, gdyby nie rozbiory i komunizm. Takiej, na którą zasługujemy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# MAMY SWOJE WADY, ALE GWARANTUJEMY STABILNOŚĆ

fot. shutterstock

*– Węgrzy, którzy są dużo bardziej na cenzurowanym od nas, dostaną pieniądze z KPO. Dlaczego? Bo Bruksela pogodziła się z ich rządami i potrzebuje nowego kredytu, który jest uchwalany jednomyślnie. Jeżeli wygramy, podtrzymamy weto na nowy kredyt europejski i w końcu* **UNIA POGODZI SIĘ Z TYM, ŻE PIENIĄDZE Z KPO BĘDZIE MUSIAŁA PRZEKAZAĆ** *– twierdzi europoseł Suwerennej Polski* **PATRYK JAKI**. *Zdradza również wyniki wewnętrznych sondaży sztabu PiS oraz przekonuje, że Ukraina postawiła na Tuska.*

*Rozmawiał* **Marcin Makowski**

**Jaka jest stawka tych wyborów? Opozycja twierdzi, że najwyższa po 1989 r., a na szali jest nasza obecność w Unii Europejskiej oraz pozostanie w kręgu cywilizacji Zachodu.**



eprasa.pl bed45b6db4

Oczywiście, że opozycja będzie kreować obraz wyprowadzania Polski z Unii. Kłamie tak od ośmiu lat. Tylko fakty są takie, że my Polski z UE nie dość, że nie wyprowadziliśmy, to nasza gospodarka jest znacznie silniejsza, niż za czasów PO. Co do insynuacji, że chcemy

*Patryk Jaki*

– polityk, doktor nauk o bezpieczeństwie. W latach 2015–2019 był sekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w latach 2017–2019 przewodniczącym komisji weryfikacyjnej ds. reprywatyzacji. Poseł na Sejm RP 2011–2019, od 2019 poseł do Parlamentu Europejskiego, sprawozdawca Parlamentu Europejskiego ds. terroryzmu.



eprasa.pl bed45b6db4

przesunąć Polskę na Wschód – przypominam, że to o Tusku gazety w Moskwie pisały: „Nasz człowiek w Warszawie“. O nas tego nie piszą, a film „Reset“ pokazuje tyle dokumentów, udowadniających prorosyjską politykę Tuska, że trzeba być ślepym, żeby tego nie zobaczyć.

**Co w takim razie będzie na szali 15 października?**

Jeżeli chodzi o ich wagę, tutaj myślę podobnie – to najważniejsze głosowanie po upadku komunizmu. Dzieje się tak z trzech powodów. Po pierwsze, szykuje się największa od dekad zmiana instytucjonalna na kontynencie. Domykany jest właśnie projekt „państwa europejskiego“, znamy już treść tego traktatu, a na październik zaplanowano pierwsze głosowanie w Parlamencie Europejskim.

**Dlaczego to pana niepokoi?**

Ponieważ odbiera nam się ostatnie uprawnienia i przekazuje biurokracji unijnej. Czasami chodzi o uprawnienia wspólne, czasami o dzielone, innym razem o prawo weta. Dzieje się to w obszarach takich jak polityka zagraniczna, obronna, podatki, kwestie spo-



eprasa.pl bed45b6db4

łeczne i edukacja – w ponad 60 dziedzinach. Tutaj widać różnice między nami a opozycją. Zjednoczona Prawica głosuje przeciw temu projektowi, oni „za“.

*Polska opozycja jest wciąż pełna lokajskich kompleksów.* **ŻYJĄ CHĘCIĄ ODDANIA SIĘ SĄSIADOM POD OPIEKĘ.**

Drugi punkt świadczący o wadze wyborów, to bezpieczeństwo. W momencie, w którym rozmawiamy pewne jest, że Unia przyjmie pakt migracyjny, który spowoduje przymusową relokację imigrantów do Polski. W ogromnej ilości. Z kolei zarządzanie granicami będzie podlegać kompetencjom unijnym. To będzie katastrofa dla przyszłych pokoleń, zwłaszcza dla kobiet, które najmocniej cierpią przy okazji starcia kultur.

**A powód trzeci?**

System społeczno-ekonomiczny. Polacy mają wybór, albo po 15 października będzie tak, jak za rządów PO-PSL, albo jak przez ostatnich osiem lat. Za Tuska,



eprasa.pl bed45b6db4

przypomnę – bezrobocie 14,4 proc., płaca 3-5 zł za godzinę, ogromne grupy na śmieciówkach, bez perspektyw. System, który stworzyli polegał na pompowaniu pieniędzy w metropolie, kosztem mniejszych miast i wsi. My sprawiliśmy, że zasoby są rozdzielane po równo, nie dzielimy kraju na sektory. Pomimo wojny i covidu, nasza gospodarka rosła znacznie szybciej niż za Platformy. Za naszych rządów mamy też realny pluralizm w debacie publicznej.

**Zwłaszcza w TVP...**

Tu nie chodzi tylko o media, ale o realną władzę. Opozycja ma jej nadal bardzo wiele, choćby Senat, samorządy, największe miasta. I owszem, ma również ogromną przewagę medialną, szczególnie na rynku portali internetowych. Nasz system stworzył realny pluralizm w mediach głównego nurtu.

**Ogląda pan czasami „Wiadomości“? To jest pluralizm?**

Oglądam, teraz jest przynajmniej wybór. A jak oni wrócą do władzy, będzie jak kiedyś – trzy największe telewizje będą mówić dokładnie to samo. Obywatel nie



eprasa.pl bed45b6db4

będzie mógł wybrać, jak dziś, poprzez pilot TVP albo TVN. Będzie znów monopol Tuska.

**Nie niepokoi pana, że politycy Zjednoczonej Prawicy wprost uznają media publiczne jako część swojej narracji?**

Przyznaję, że Telewizja Polska ma inną wizję świata, bardziej konserwatywną i propaństwową niż TVN. Czyli taką jak ogromna cześć społeczeństwa, która wreszcie ma dla siebie ofertę. Gdy opozycja wygra, jak obywatele dowiedzą się o aferach ujawnianych w filmie „Reset”, kto pokaże afery takie jak Grodzkiego czy Brejzy?

**Dlaczego, skoro obecnie w Polsce jest tak dobrze, w ostatnich badaniach Kantaru 65 proc. Polaków opowiada się za zmianą władzy? Chcą niższych płac i braku pluralizmu?**

Myślę, że ten wynik jest zniekształcony, ale mamy świadomość, że społeczeństwo jest podzielone niemal pół na pół. Naszym zdaniem wynika to z tego, że strona Tuska nadal ma ogromną przewagę medialną, wsparcie Unii i Berlina. Dlatego nie jest nam łatwo przebić się z naszym przekazem.



eprasa.pl bed45b6db4

**To jedyny powód?**

Nie, bo trzeba uczciwie powiedzieć, że po drodze też popełniliśmy sporo błędów. Dalej będę jednak uważać, że wybierając między nami a Platformą – porównując wszystkie możliwe dane: obronność, stan finansów, służba zdrowia, sprawy społeczne, wzrost PKB, bezrobocie, średnia płaca czy przede wszystkim bezpieczeństwo. Wszystko,

> *co jest mierzalne za nas i za Tuska,* **TO PRZEPAŚĆ.** *Zjednoczona Prawica, mimo błędów, jest wyborem lepszym i stabilniejszym dla przyszłości Polski.*

**Od początku rozmowy słyszę z pana ust - Tusk, PO. Podobno część działaczy PiS jest niezadowolona z tego, że na finiszu kampanii „przegrzano“ temat Tuska i brakuje przekazu pozytywnego. Czy to prawda?**

Oczywiście, słyszymy takie głosy, są one jednak elementem rozgrywki wewnętrznej. Przecież fakty są inne. Mamy program ponad 300 stron, dopiero przedsta-



eprasa.pl bed45b6db4

wiony. Cały czas prowadzimy intensywną kampanię z pokazywaniem naszych konkretów.

**Czasami te rozgrywki wychodzą na zewnątrz, jak w przypadku potyczek słownych Adama Bielana i Tomasza Poręby.**

W każdej koalicji są jakieś frakcje i konflikty, ale i tak jesteśmy o wiele bardziej skonsolidowani, niż po tamtej stronie.

Przecież na opozycji przez lata spierano się, czy mają startować z jednej listy, czy nie. Ich programy są wewnętrznie sprzeczne. Hołownia mówi, że nie chce 800+. Tusk mówi, że chce. Ci twierdzą, że trzeba wprowadzić „babciowe”, drudzy, że to „rozdawnictwo”. Jedni za pełną aborcją, drudzy nie. Jedni chcą muru, drudzy nie.

Proszę sobie wyobrazić, co będzie, jak nie daj panie Boże, Donald Tusk zostanie premierem, a prezydentem będzie przecież nadal Andrzej Duda. Opozycja bez stabilnej większości, z problemami przy uchwaleniu jakiegokolwiek prawa. Albo niech się okaże, że Konfederacja będzie języczkiem u wagi. A przecież



eprasa.pl bed45b6db4

oni sugerują wprost, że będą grać na rozdrobienie i nowe wybory.

Za wschodnią granicą mamy wojnę. Chaos, to najgorsze co się może teraz Polsce przydarzyć. Zjednoczona Prawica ma swoje wady, ale przynajmniej gwarantujemy stabilność.

**Ostatnio słyszy się, że wewnętrzne sondaże PiS wskazują na nieprzekroczenie progu przez Trzecią Drogą. Tymczasem te jawne pokazują, że Hołowni i Kosiniakowi rośnie. Kto się myli?**

Do sondaży podchodzimy spokojnie, właściwie zawsze PiS jest niedoszacowany, a PO przeszacowana. Mamy swoje badania i strategię. W naszych sondażach Trzecia Droga nie przekracza progu wyborczego, a Zjednoczona Prawica ma „czwórkę“ z przodu.

*Jak to się skończy,* **NIKT Z NAS NIE WIE,** *ale staramy się nie zajmować Trzecią Drogą ani Lewicą. To i tak są transfery poparcia wewnątrz tego samego obozu.*



eprasa.pl bed45b6db4

Zamiast tego stawiamy na prosty i prawdziwy przekaz – bez względu na to, czy zagłosujesz na Hołownię, Czarzastego czy Kosiniaka – każdy z tych głosów oznacza, że Tusk będzie szefem rządu. Więc realny wybór to albo my, albo Tusk.

**Wspomniał pan, że Konfederacja może być kluczowa przy tworzeniu rządu. Czy bierzecie w ogóle pod uwagę scenariusz, w którym wchodzicie z nimi w koalicję?**

Myślę, że Konfederacja już odpowiedziała na to pytanie, potwierdzając, że z PiS-em współrządzić nie zamierza. Jeśli już, to taktycznie – z Tuskiem. Głosując na Konfederację, nawet, jeśli tego nie chcesz, głosujesz na Tuska. Dlatego robimy wszystko, aby wygrać samodzielnie.

**Jako europarlamentarzysta widzi pan spory o KPO od środka. Czy gdyby Zjednoczona Prawica wygrała kolejne wybory, Polacy będą się musieli pożegnać z tymi środkami?**

Uważam, że jest zupełnie odwrotnie. Niedawno okazało się, że Węgrzy, którzy są dużo bardziej na cenzurowanym od nas, dostaną pieniądze z KPO. Dlaczego?



eprasa.pl bed45b6db4

Bo Bruksela pogodziła się z ich rządami i potrzebuje nowego kredytu, który jest uchwalany jednomyślnie. Więc potrzebują porozumienia z Węgrami i Polską. Jeżeli wygramy, podtrzymamy weto na nowy kredyt europejski i w końcu Unia pogodzi się z tym, że pieniądze z KPO będzie musiała przekazać. To jest moim zdaniem przesądzone.

**Finisz tej kampanii to rosnące napięcie w temacie wiz, szlaków migracyjnych czy choćby zaostrzenia kontroli granicznej z Niemcami. Kanclerz Olaf Scholz uzasadnia ten ruch nielegalnym przyznawaniem wiz przez polskie służby konsularne.**

Przecież to jawna ingerencja w nasze wybory. Oni uderzają w nasz rząd, ponieważ chcą mieć swojego „słupa“ w Polsce w postaci Donalda Tuska. Scholz dobrze wie, że jego problem pochodzi od ich własnej polityki i z tzw. „szlaku bałkańskiego”. Nasza sprawa to promil przypadków i problemów na granicach.

**A kogo chce Ukraina? Były szef MSZ Witold Waszczykowski twierdził niedawno we „Wprost“, że Kijów gra na zmianę władzy w Warszawie.**



eprasa.pl bed45b6db4

Myślę, że Waszczykowski ma rację. Niemcy musiały przekazać Ukrainie, że nie zgodzą się na rozszerzenie Unii bez nowego traktatu, o którym mówiłem na początku. Scholz zapewne przekazał im, że gdy w Polsce będzie rządzić Zjednoczona Prawica, to nie zgodzi się na traktat pozbawiający państwa narodowe suwerenności, a Tusk się zgodzi. Stąd te wszystkie ukraińskie prowokacje w kierunku Polski. Innego wyjścia nie widzę.

Ukraina popełnia jednak błąd w założeniach. Założyła, że w Polskę może uderzyć, bo i tak musimy im pomagać, jeśli chcemy trzymać daleko od siebie Rosją. I o ile pierwsza część tego założenia jest prawdziwa, bo Polska rzeczywiście ma interes w trzymaniu daleko Rosji, a tyle popełniają błąd w drugim elemencie założenia, że każdy rząd w Polsce będzie ich wspierał tak samo. Otóż nie będzie. Jak wróci Tusk, będzie stawiał na Niemcy, a one jak wrócą do starego planu konsolidacji kontynentalnej tj. wypychania USA z Europy i podzielenia się wpływami na kontynencie z Rosją – pierwszą ofiarą będzie Ukraina.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# Gala Wręczenia Nagród TUZY BIZNESU

## Już 23 października 2023 r.

CZYTAJ
I OGLĄDAJ RELACJĘ
NA WPROST.PL

PARTNER STRATEGICZNY

Bank Polski

SAMANA GROUP

PARTNERZY

FOUR POINTS BY SHERATON
Warsaw Mokotow

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

eprasa.pl bed45b6db4

# NIECH ZIELONA ENERGIA SŁUŻY NAM WSZYSTKIM

Fot. Wprost.pl

*IX Kongres Energetyczny. Panel dyskusyjny „Finansowanie transformacji energetycznej – zielone priorytety instytucji finansowych”*



eprasa.pl bed45b6db4

*Transformacja energetyczna*

*Stolica Dolnego Śląska – Wrocław – gościła w tym roku jedną z najważniejszych imprez branży energetycznej. W ostatnich dniach września zorganizowano tutaj* **IX KONGRES ENERGETYCZNY. HASŁEM PRZEWODNIM SPOTKANIA BYŁA TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA, JAKO SPOSÓB NA WYJŚCIE Z KRYZYSU.** *Drugiego dnia pod lupę wzięto sposoby i możliwości finansowania niezwykle szybko drożejącego procesu transformacji energetycznej.*

*Tekst:* **Redakcja**

Energię we Wrocławiu w czasie Kongresu DISE odmieniano przez wszystkie przypadki. Wzięto pod uwagę nie tylko to, jak przejść suchą stopą przez rzekę możliwości, ale też jak uniknąć zagrożeń związanych z wprowadzaniem nowych źródeł energii i ograniczaniem, a często także po prostu wychodzeniem ze starych. Starano się również poruszyć tematy z ener-



eprasa.pl bed45b6db4

getyką połączone bezpośrednio, takie jak zielony transport czy obniżanie emisji związanej z ciepłownictwem. Podczas paneli dyskutowano na temat transformacji energetycznej i źródeł oraz możliwości jej finansowania. W panelach udział wzięli najbardziej wpływowi reprezentanci branży – menedżerowie, politycy i – rzecz jasna – bankowcy. Ci ostatni są często ostatnim, ale niezmiernie ważnym ogniwem w procesach zmian – kiedy już bowiem opracujemy, jak mają przebiegać i podejmiemy decyzje co do priorytetowych technologii, pojawia się pytanie: kto za to zapłaci? Przedstawiciele trzech banków – Pekao S.A., PKO BP oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, podjęli trudną, ale konieczną rozmowę z ekspertami zajmującymi się energetyką, na temat rosnących kosztów transformacji i próbowali odpowiedzieć na pytanie, jak je pokryć.

Pod lupę wzięto wiele źródeł energii – od gazu ziemnego, przez wszelkie rodzaje OZE, aż po zielony wodór i paliwa jądrowe. Wszystkim uczestnikom oraz uczestniczkom drugiego dnia dyskusji pod hasłem „Finansowanie transformacji energetycznej – zielone priorytety



eprasa.pl bed45b6db4

instytucji finansowych” jako pierwsze zadano pytanie: czy nasz kraj stać na transformację energetyczną?

## Jak finansować zieloną transformację

Panel na temat finansowania zielonej transformacji otworzył Stefano Cabras, Policy Officer z Komisji Europejskiej. Mówił między innymi o tym, że najlepszym sposobem na wyjście z kryzysu, w którym niewątpliwie się znaleźliśmy i z którego wyjście w związku ze skomplikowaną sytuacją geopolityczną jest wyjątkowo trudne, jest pchnięcie do przodu transformacji energetycznej. Wiąże się z tym natomiast jasne i klarowne określenie celów. To tak istotne, bo to właśnie cele, realne założenia, z których mogą wynikać konkretne zyski, pociągają za sobą zainteresowanie inwestorów. Cabras powiązał swoje wypowiedzi z wykładem na temat Europejskiego Zielonego Ładu oraz omówił dane związane z obniżaniem zużycia paliw kopalnych.

W dyskusji udział wziął przedstawiciel Banku Pekao S.A. Wiceprezes Paweł Strączyński rozpoczął od pod-



eprasa.pl bed45b6db4

kreślenia, że transformację energetyczną można sfinansować wyłącznie dzięki miksowi kapitału prywatnego, udziału finansowych instytucji ponadnarodowych, banków i różnego rodzaju funduszy. Zaakcentował mocno znaczenie biznesowe zielonych transformacji: – Aby zachęcić prywatnych przedsiębiorców do włączania się w takie projekty, muszą być spełnione co najmniej dwa warunki. Po pierwsze – edukacja – tzn. inwestorzy muszą być przekonani, że projekty, które realizują, są prawdziwie zrównoważone. Po drugie te projekty muszą być opłacalne – dodał.

W czasie panelu wielokrotnie dyskutowano nad poziomem finansowania, który – szczególnie w porównaniu z szacunkami z lat ubiegłych – jest szokująco wysoki. Prezes Strączyński mówił o tym, że założone uprzednio 30 mld zł okazało się kroplą w morzu potrzeb. Zaznaczył, że potrzebne obecnie bilionowe kwoty są tylko i wyłącznie potwierdzeniem, że sektor bankowy samodzielnie z takim wyzwaniem sobie nie poradzi. – Nawet gdybyśmy wzięli pod uwagę możliwo-



eprasa.pl bed45b6db4

ści wszystkich banków w Polsce, nie miałyby one możliwości udzielenia finansowania na tym poziomie – kontynuował. O jakiej mniej więcej kwocie w takim razie mowa? Oczywiście – jak zaznaczył – w czasie dyskusji kongresowych padały różne kwoty. Wedle ekspertyz i analiz Banku Pekao mówimy o „grubo ponad 1 bilionie 600 miliardach złotych”. Perspektywa instytucji finansowych, jak wielokrotnie podkreślano , to przede wszystkim stabilność. – Nie możemy sobie pozwolić na podejmowanie dużego ryzyka, bo deponujemy pieniądze naszych klientów – skomentował prezes Strączyński, dodając, że depozyty te to aż 90% środków. Bezpieczeństwo ich funduszy jest gwarantem i mocnym fundamentem stabilności systemu bankowego.

– Kilka lat temu, przygotowując naszą strategię, określiliśmy udział inwestycji zrównoważonych w naszym portfelu  na poziomie co najmniej 30 miliardów złotych – mówił Paweł Strączyński, wiceprezes Banku Pekao S.A.



eprasa.pl bed45b6db4

*– Dzisiaj ostatnie szacunki wskazują, że* **KOSZT TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ POLSKI MOŻE WYNIEŚĆ PONAD BILION 600 MILIARDÓW ZŁOTYCH** *– przypomniał.*

To z jednej strony świadczy o tym, jak ogromnym wzywaniem jest transformacja energetyczna, a z drugiej potwierdza już tutaj postawione tezy, że sektor bankowy samodzielnie z takim wyzwaniem sobie nie poradzi.

– Nasz kapitał jest dziś oparty na zaufaniu, dlatego tak ważne jest edukowanie i gwarantowanie bezpieczeństwa pieniędzy zdeponowanych w naszych bankach – powiedział Paweł Strączyński.

Wtórował mu Grzegorz Rabsztyn z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który zauważył, że istotnie – finansowanie dziś określamy na tak wysokim poziomie z pewnością przez wybuch wojny tuż za naszą granicą. Na pytanie, czy środków na transformację jest



eprasa.pl bed45b6db4

wystarczająco dużo, odpowiedział z kolei, że jest ich wiele, ale – tak jak mówili wszyscy paneliści – musimy tu postawić na współpracę. Stwierdził, że rolą sektora finansowego jest przede wszystkim umożliwienie finansowania transformacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

## *Panelistami 2. dnia dyskusji nt. finansowania zielonej transformacji byli:*

Artur Michalski, *wiceprezes zarządu, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*

Paweł Strączyński, *wiceprezes Banku Pekao S.A.*

Andrzej Kopyrski, *wiceprezes zarządu, PKO Bank Polski*

Joanna Smolik, *dyrektor Departamentu Relacji Strategicznych, Bank Gospodarstwa Krajowego*

Alina Wołoszyn, *partner, szef działu Deal Advisory, KPMG w Polsce*

Anna Chmielewska, *Associate Director, Senior Banker, European Bank for Reconstruction and Development*

Grzegorz Rabsztyn, *dyrektor Biura Europejskiego Banku Inwestycyjnego w Warszawie-*

Artykuł sponsorowany



eprasa.pl bed45b6db4

# KŁOPOT Z DOBRĄ SZKOŁĄ

Fot. SStuart Kinlough/Ikon Images/East News

*– Polska szkoła nie potrzebuje wielkich strukturalnych reform, żeby przejść od modelu pruskiego do fińskiego.* **POTRZEBUJEMY DOINWESTOWANIA OŚWIATY I PRZYWRÓCENIA PRESTIŻU ZAWODU NAUCZYCIELA DOSTĘPNYMI NARZĘDZIAMI – PRZEKONUJE DR SYLWIA ŁUKASIK-GĘBSKA,** *badaczka systemu oświaty i nauczycielka.*

*Rozmawiał* **Przemysław Bociąga**

**Czy polska szkoła potrzebuje dziś reformy? A jeżeli tak, to jakiej?**

Problemem edukacji w Polsce jest dziś brak ciągłości sposobu myślenia o rozwoju szkoły. Wprowadzenie gimnazjów to były olbrzymie koszty, odwrócenie tej reformy pociągnęło za sobą kolejne. A te pieniądze mogłyby iść na lepsze cele: posiłki dla uczniów w szkole,



eprasa.pl bed45b6db4

podwyżki dla nauczycieli, doposażenie szkół, projekty edukacyjne. Polska edukacja ma teraz większe potrzeby niż kolejna reforma strukturalna. Poza tym często zapomina się, że za tworzeniem nowej struktury szkoły idą też zmiany programowe i organizacyjne: nowe podstawy programowe, nowe programy nauczania, pod-

*Sylwia Łukasik-Gębska*

– dr nauk humanistycznych, ekspert do spraw edukacji humanistycznej i obywatelskiej, ekspert MEN, metodyk nauczania. Współpracuje z uczelniami i organizacjami szkoleniowo-doradczymi, jest autorką publikacji naukowych i metodycznych oraz programów szkoleniowych. Specjalizuje się w tematyczne związanej z reformowaniem polskiego systemu oświaty, metodyce efektywnego nauczania i uczenia się.



eprasa.pl bed45b6db4

ręczniki, szkolenia – bo musimy się przestawić na trochę innego odbiorcę.

**Słowo „odbiorca” kojarzy mi się raczej z demokratycznym czy komercyjnym modelem niż ze szkołą, o której wciąż mówi się, że jest w pruskim modelu oświaty.**

Moim zdaniem to naciągane określenie. Przywołują je ci, którzy nawołują do wielkiej reformy edukacji, powołując się na wzorce skandynawskie. I zgadzam się, że skandynawski model nauczania to dobry wzór do naśladowania, ale proszę zwrócić uwagę, że ostatnia duża reforma oświaty w Finlandii miała miejsce czterdzieści lat temu. Jej efektem są elastyczne programy i wysoki prestiż zawodu nauczyciela.

**Jak zapracować na taki prestiż?**

Prestiż zawodu nauczyciela uwarunkowany jest licznymi czynnikami. Należy do nich większa autonomia w zakresie wyboru treści nauczania oraz form pracy z uczniem. Ważne jest też realne wsparcie ze strony nadzoru pedagogicznego, szczególnie że nierzadko czytamy o sytuacjach, w których nauczyciele pozostawieni



eprasa.pl bed45b6db4

są sami sobie w przypadku kryzysu w relacjach z uczniami albo z rodzicami.

**Tymczasem strajki nauczycieli rozgrywają się głównie wokół wynagrodzeń. Czy pieniądze dla pracowników oświaty to faktycznie centralny problem polskiej szkoły?**

Pytasz, czy podwyżki dla nauczycieli poprawiłyby jakość edukacji?

> *To będziemy mogli ocenić dopiero po pewnym czasie. Ale faktem jest, że niskie wynagrodzenia* **STANOWIĄ SELEKCJĘ NEGATYWNĄ DO ZAWODU.**

Bez urazy, ale jak przekonać absolwenta przedmiotów ścisłych albo informatyki, żeby zainwestował swój czas w szkołę, gdzie młody nauczyciel zarabia minimalne wynagrodzenie? Jak w ogóle ktokolwiek może się za to utrzymać?

**Uściślijmy, że wynagrodzenia regulowane są w Karcie nauczyciela.**



eprasa.pl bed45b6db4

Tak, a w gestii dyrektora szkoły pozostaje dodatek motywacyjny. Na początku nauczyciele najczęściej mają tylko etat, z czasem mogą liczyć na nadgodziny i dodatek za wychowawstwo.

**Bycie klasowym wychowawcą albo wychowawczynią to fucha czy przekleństwo?**

Teraz i tak nie jest tak źle, bo od 2019 roku dodatek za tę funkcję wynosi minimum 300 złotych brutto, a nie kilkadziesiąt, jak kiedyś. Zresztą, nauczyciel nie ma zbyt wielu opcji, jeśli chodzi o odmowę objęcia funkcji wychowawcy. Przecież ktoś to musi robić. Ale fakt, że to na wychowawczyniach i wychowawcach spoczywa większość obowiązków biurokratycznych i to najbardziej obciąża nauczycieli.

**A biurokracja jest przekleństwem dzisiejszej szkoły.**

Pensum, czyli czas spędzony przy tablicy, wynosi zazwyczaj 18 godzin, więc większość z 40-godzinnego tygodnia pracy to zadania wykonywane poza klasą: zebrania, zespoły wychowawcze, spotkania z rodzicami, przygotowanie do lekcji, rady pedagogiczne, egzaminy, klasyfikacja.



eprasa.pl bed45b6db4

Mówi się, że trzy czwarte czasu pracy nauczyciela poświęcone jest na sporządzenie dokumentacji. W 2010 roku wprowadzono rozporządzenie dotyczące pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach, lecz szybko je wycofano. Nauczyciele byli zalewani papierami, uczestnicząc w licznych spotkaniach zespołowych, pisząc dokumenty, takie jak karta indywidualnych potrzeb ucznia czy plan działań wspierających, i przyjmując nowe obowiązki.

Dziś to właśnie dwa obszary – wychowawstwo i pomoc psychologiczno-pedagogiczna – są najbardziej obciążone biurokracją w całym funkcjonowaniu szkoły.

**Pieniądze na oświatę to jednak nie tylko wynagrodzenia dla nauczycieli. Czy są jeszcze jakieś obszary, które można poprawiać zwiększaniem liczb w budżecie?**

Jest bardzo dużo programów, które mogą dawać bardzo dobre efekty. Ciekawe są chociażby Laboratoria przyszłości – zajęcia dodatkowe, wyposażanie szkół w sprzęt, szkolenia dla nauczycieli, ale jest więcej po-



eprasa.pl bed45b6db4

dobnych. Problem w tym, że szkoły muszą chcieć i umieć z tego skorzystać: wiedzieć, dokąd zwrócić się po pomoc, umieć napisać projekt, zdobyć środki. Takie działania wymagają koordynacji. I znowu: ktoś to musi robić.

**Przewija się tu wątek szkoleń dla nauczycieli. Ale czy takie szkolenia to korzyść dla nich samych? Zadaję sobie to pytanie w ten sposób: mamy nauczyciela. On dostaje ofertę, by się w czymś podszkolić i być lepszym nauczycielem. Ale czy od tego jego pozycja zawodowa wzrośnie? Zacznie zarabiać więcej?**

> *Wszystko, co związane z podnoszeniem kompetencji nauczycieli,* **JEST KORZYSTNE DLA WSZYSTKICH STRON.**

Weźmy choćby pandemiczne zdalne nauczanie. To był trudny czas. Nauczyciele zostali postawieni przed faktem dokonanym. Musieli wtedy opanować zupełnie dla siebie nową rzeczywistość, we własnym zakre-



eprasa.pl bed45b6db4

sie, poświęcając swój prywatny czas. Wydaje się więc, że rzeczywiście, czas i warunki zdecydowanie sprzyjają rozwinięciu umiejętności korzystania z innych niż dotychczas mediów i bez wątpienia, szczególnie ze względu na uczniów, nauczyciele muszą podnosić swoje kompetencje.

Przyjrzyj się, jak zmienił się świat od czasu, kiedy sami kończyliśmy szkoły. Uczniowie, którzy dziś idą do pierwszej klasy, mają być gotowi do funkcjonowania w świecie, do którego system szkolny wypuści ich za dwanaście lat. Nabyć umiejętności, które pomogą im się w tym wszystkim odnaleźć.

Szkoła musi stawiać na informatyzację, komunikację, samodzielność i umiejętność krytycznego myślenia.

**Jest jeszcze jeden problem, zwłaszcza widoczny w wypadku informatyzacji: pojawia się dodatkowe rozwarstwienie wśród uczniów. Szkoła powinna wyrównywać szanse na start w dorosłość, ale jedni mają dostęp do komputerów i rodziców, którzy mogą pomóc w nauce, inni nie.**



eprasa.pl bed45b6db4

Jest wiele wątków związanych z powiększaniem się różnic w szansach edukacyjnych. Dziś do ważnych należą uczniowie, którzy idą do Szkoły w Chmurze (nowoczesna forma zdalnej edukacji – przyp. red.) albo na nauczanie domowe.

Większość uczniów, którzy tam trafiają, to licealiści; w technikach nie da się tego zrobić, bo tam są zajęcia praktyczne, na których wymagana jest fizyczna obecność. A więc licealiści uczą się częściej w komfortowych warunkach, tymczasem w technikach mamy już do czynienia z klasami liczącymi po 35 uczniów. Niektóre przedmioty, jak języki, można podzielić na grupy, ale w przedmiotach ogólnokształcących – wyobraź sobie pracę z taką liczbą osób. Dochodzi do sytuacji, że w klasach trzeba dostawiać ławki, bo nie wszyscy uczniowie się mieszczą.

Wracając do wątku nauki w Szkole w Chmurze, należy pamiętać, że uczeń decydujący się na taką formę nauki, musi być zdyscyplinowany, żeby zaplanować sobie samodzielną pracę.



eprasa.pl bed45b6db4

**… a nie każde dziecko to ma, bo dzieci są różne. Mają różne możliwości skupienia, różne zainteresowania i zdolności. Mam wrażenie, że polska szkoła to w dalszym ciągu zakuwanie, i polskiego, i matmy, a potem trochę wuefu i plastyka jako kwiatek do kożucha.**

I tu wraca temat kompetencji i warsztatu pracy nauczycieli, bo każdą wiedzę można przekazać na różne sposoby. I jak w każdym zawodzie, tak również w szkole jest grupa nauczycieli, która każe przepisywać z tablicy do zeszytu.

> *Na szczęście* **WIĘKSZOŚĆ NAUCZYCIELI STOSUJE STOSUJE NOWOCZESNE METODY** *dostosowane do różnych potrzeb i możliwości uczniów.*

Co do podstawy programowej – ważne, żeby decydowali o niej praktycy, inaczej będą one mieć – w najlepszym wypadku – utopijny charakter.



eprasa.pl bed45b6db4

**Czyli program da się zrealizować? Często słyszymy narzekania na jego przeładowanie.**

Mamy tutaj taką triadę: program nauczania, wymagania egzaminacyjne i oczekiwania społeczne. Oczekiwania są takie, żeby uczeń radził sobie w zastanej rzeczywistości: elastyczność na rynku pracy, języki, kompetencje cyfrowe. Wymagania egzaminacyjne to treści programowe. Nauczyciel stoi więc przed wyborem, jak uczyć – „pod egzamin” czy z myślą o przyszłości uczniów. Największy problem jest oczywiście tam, gdzie chodzi o przedmiot egzaminacyjny. Dochodzi tu jeszcze problem rankingów.

**Któż z nas nie wybierał szkoły kierując się jednym z nich.**

Na początku, w latach 90., rankingi brały pod uwagę aktywność uczniów, wyniki olimpiad, konkursy. Ale od 2004 roku uwzględniane w nich są wyniki zewnętrznych egzaminów. I zobacz, co się dzieje: „dobre” licea przyciągają zdeterminowanych uczniów, a do „gorszych” idą uczniowie z niższą punktacją. Jeśli później ich postęp w nauce jest porówny-



eprasa.pl bed45b6db4

walny, to w którym liceum nauczyciele wykonali większą pracę?

**Z tego, o czym rozmawiamy, rzeczywiście nie wygląda na to, żeby któraś z potrzebnych nam zmian wymagała strukturalnej reformy szkolnictwa.**

> *Uważam, że ten model szkoły, który dzisiaj mamy – osiem lat szkoły podstawowej, cztery liceum i pięć lat technikum, to* **JEDEN Z NAJLEPSZYCH.**

Z gimnazjami był problem: po sześciu latach szkoły podstawowej i trzech gimnazjum na naukę w liceum zostawało praktycznie dwa i pół roku, a to za mało na przygotowanie do matury i studiów. Tę różnicę dawało się zniwelować, kiedy gimnazja były przy liceach i w klasach uczyli ci sami nauczyciele. Tam można było mówić o realnej ciągłości nauczania. Gorzej, jeśli gimnazjum utworzono przy szkole podstawowej, a tak najczęściej było.



eprasa.pl bed45b6db4

**Ale pamiętam protesty nauczycieli przeciwko likwidacji gimnazjów. Dziwiły mnie, bo pamiętam takie same protesty, kiedy w 1999 roku je wprowadzano.**

Nauczyciele są już zmęczeni wielkimi zmianami, jakie by nie były. Polska szkoła potrzebuje trochę spokoju i docenienia pracy nauczycieli. Stawką jest tu wysoka jakość całego systemu edukacji w Polsce.

Premier Finlandii Sanna Marin została kiedyś zapytana o to, jaka jest najlepsza szkoła w jej kraju. Odpowiedziała, że najlepsza to ta, która jest najbliżej domu. Jeśli – słusznie – chcemy się wzorować na Skandynawii, do takiej sytuacji powinniśmy dążyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# TRZYMAJĄ ŁAPY NA WSZYSTKIM

Fot. Kamil PIKLIKIEWICZ/East News

eprasa.pl/bed45b6db4

*– Wydaje mi się, że* **ROZWAŻANIE ZAGŁOSOWANIA NA KONFEDERACJĘ WIĄŻE SIĘ Z JAKĄŚ NIEWIARĄ W SIEBIE, Z POCZUCIEM NIŻSZOŚCI,** *bo nie wierzę, że będąc samodzielnie myślącą, pewną siebie, swoich wartości i inteligencji kobietą, chciałabyś stać ramię w ramię z takim Mentzenem, Bosakiem czy Korwinem.* **KOLEJNA SMUTNA PRAWDA JEST TAKA, ŻE KOBIETY BARDZO CZĘSTO GŁOSUJĄ TAK, JAK GŁOSUJE ICH MĄŻ LUB OJCIEC – MÓWI ZOFIA ZBOROWSKA-WRONA, AKTORKA.**

*Rozmawiała* **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

**Kobiety w show-biznesie, aktorki, są traktowane przedmiotowo czy podmiotowo?**

W szkole teatralnej, już na pierwszym roku osądzano, kto będzie grał, ale nie na podstawie tego, czy jest zdolny, tylko czy jest zgrabny i ładny: „Ty raczej będziesz grała



eprasa.pl bed45b6db4

matki”, „A Ty to będziesz dużo grała, bo jesteś śliczna...” Co więcej: to się sprawdziło. Dla mnie to jest niesamowite, bo jak patrzę na moje zdjęcia ze szkoły teatralnej, to ja bym w sobie nic nie zmieniła, a mnie już wtedy mówili, że jestem „za duża”.

Czy to zupełnie spływało po mnie? Pewnie nie, choć nie było na szczęście dla mnie kluczowe, natomiast znam dziewczyny, które wyszły ze szkoły z anoreksją, więc myślę, że w tym zawodzie jest bardzo trudno.

**Mówili, że jakie role będziesz grała?**

Jan Englert powiedział mi, i to nie było w żaden sposób szowinistyczne czy obraźliwe, że zacznę grać po trzydziestce, że mi się fizys z psyche zgodzi, i tak

*Zofia Zborowska-Wrona*

aktorka filmowa teatralna i serialowa. Absolwentka warszawskiej Akademii Teatralnej, studiowałą także w prestiżowym Instytucie Lee Starsberga w Los Angeles. Debiutowała w filmie „Złoto dezerterów”, wystąpiła w wielu serialach, ma na koncie także wiele ról dubbingowych. Związana z teatrem Capitol.



eprasa.pl bed45b6db4

było. Grałam oczywiście wcześniej, ale nie tyle, ile po trzydziestce, kiedy też notabene poznałam męża i urodziłam dziecko. Ja też nieco inaczej pokierowałam swoją ścieżką zawodową, bo poszłam w media społecznościowe, dzięki temu jestem sobie sterem, żeglarzem i okrętem, i jest mi z tym dobrze; dzięki temu mogę wybierać, czy chcę w czymś grać czy nie, czy chcę iść na casting czy nie chcę, czy urodzenie dziecka wywali mnie z zawodu czy nie.

Można się śmiać z tych mediów, ale jak uderzyła pandemia i wszyscy byli bez pracy – u mnie za dużo się nie zmieniło; ja tę pracę miałam.

**Jesteś świadomą znaczenia tego słowa influencerką.**

Słowo influencer, znienawidzone i obśmiewane w Polsce – mnie mobilizuje, żeby się angażować, a nie tylko trzepać hajs na mediach społecznościowych, bo mam zasięgi i mogę sprzedawać produkty. Są influencerzy, którzy mówią: ja mam profil taki i taki, do mnie polityka nie pasuje... A pokaż mi sferę swojego życia, która jest apolityczna.



eprasa.pl bed45b6db4

Polityka jest wszędzie. Masz profil parentingowy? Jest całe mnóstwo tematów, którymi możesz się zająć.

W Polsce jest ponad 1100 gmin, które nie mają żadnej instytucji, która opiekowałaby się dziećmi do lat 3. Rocznie w wyniku przemocy domowej ginie między 400 a 500 kobiet. Czy któraś z partii ma na to program?

Mnie się lubi albo bardzo nie lubi, i to jest ok. Nie zmienię poglądów, nie będę pomijała tematu nadchodzących wyborów, nie będę się skupiała tylko i wyłącznie na pozytywnej zawartości konta, tworzeniu śmiesznych reklam i filmików;

> **NIE BĘDĘ APOLITYCZNA,** *by mieć 3 razy więcej followersów. Czuję odpowiedzialność za to, że ktoś mnie nazwał influencerem i z tego żyję.*

Zapominamy albo nie wiemy, od jakiego czasownika pochodzi rzeczownik influencer. Taki Mentzen też jest influencerem, bo potrafi zorganizować wokół siebie ludzi, co prawda bandę naiwnych debili, ale jed-



eprasa.pl bed45b6db4

nak: pociąga ich za sobą, oddziałuje, ma wpływ, wie, jak to robić.

**Jaki Konfederacja ma wpływ na kobiety?**

Jeżeli na niespełna miesiąc przed wyborami trafia do nas filmik fundacji Patriarchat, gdzie padają słowa, że kobieta to jest w zasadzie trochę więcej niż zwierzę, że ona jest własnością, częścią dobytku mężczyzny; jeśli w pierwszym rzędzie siedzi tam Korwin-Mikke, a człowiek, który się wypowiada to jest facet, który jest współpracownikiem Czarnka – to wszystko jest dla mnie zbyt przerażające... Ale też otwierające oczy.

Mamy XXI wiek, coś takiego rozchodzi się po necie i nie zniechęca kobiet do głosowania na Konfederację.

Wydaje mi się, że rozważanie zagłosowania na tę partię wiążę się z jakąś niewiarą w siebie, z poczuciem niższości, bo nie wierzę, że, będąc samodzielnie myślącą, pewną siebie, swoich wartości i inteligencji kobietą, chciałabyś stać ramię w ramię z takim Mentzenem, Bosakiem czy Korwinem. Kolejna smutna prawda jest taka, że kobiety bardzo często głosują tak, jak głosuje ich mąż lub ojciec. Nie mają czasu zajmować się



eprasa.pl bed45b6db4

polityką, nie mają do tego głowy, są zmęczone, nie chcą w to wchodzić, a poza tym ufają swojemu małżonkowi czy ojcu. W wielu rodzinach to mężczyźni podejmują kluczowe decyzje.

**Ty podjęłaś decyzję, że w Internecie pokazujesz siebie taką, jaka jesteś: bez zakłamywania rzeczywistości, filtra i innych ulepszaczy. Jedni ci przyklaskują i dziękują za tę normalność, inny nazywają zaniedbaną...**

> *Pokazuję mój świat realistycznie, taka jestem, choć nie pokażę, jak szlocham czy pokłócę się z mężem;* **PEWNYCH RZECZY NIE ZROBIĘ.**

Ale też zawsze podkreślam, że jesteśmy normalną rodziną: mamy problemy jak każdy, też się sprzeczamy, też się z wieloma rzeczami zmagamy. Rzeczywistość na Instagramie można bardzo łatwo zakłamać albo przeinaczyć... Jestem zaniedbana, bo nie mam full tapety, a jak umyję włosy, to wyglądają jakby piorun strze-



eprasa.pl bed45b6db4

lił w rabarbar – tego typu komentarze świadczą o ludziach, którzy je piszą, a nie o tych, o których piszą.

Może ta słynna moda na brzydotę to jest pomysł (śmiech)? To jest czas, żeby pokazywać się normalniej. Uwielbiam obserwować dziewczyny, które w mediach społecznościowych robią podobną robotę jak ja. Uwielbiam je! Ola Żebrowska jest po prostu przewspaniałą, przemądrą, zabawną laską z genialnym poczuciem humoru, własnym biznesem i 4 dzieci – mi takie dziewczyny imponują.

**Czy w przestrzeni publicznej jest miejsce na mówienie o sprawach krępujących, takich jak popuszczanie moczu po ciąży?**

Dla mnie popuszczanie nie jest wstydliwym czy krępującym tematem, mówiłam już o tym wiele razy – to jest potężny problem wśród kobiet. Kobiety się tego wstydzą, nie wiedzą, co z tym zrobić... Nagle na popularności bardzo zyskał zawód fizjoterapeutki uroginekologicznej – sama korzystałam z takich usług niemal przez całą ciążę. Trzeba o tym mówić i tę świadomość zwiększać.



eprasa.pl bed45b6db4

A wstydzić to się można tego, że jest się złym człowiekiem, a nie tego, że urodziło się dziecko i ma się komplikacje po porodzie.

**Czy my kobiety potrafimy zawalczyć o siebie, o wolność?**

Dużym problemem kobiet jest to, że lubimy się kłócić. Faceci dadzą sobie po mordzie i pójdą dalej, a w nas jest ten aspekt i to jest trudne. Ale kobiety są bardzo potrzebne w polityce i przy urnach: stanowią 53 procent wyborców. Mamy decydujący głos.

**Co druga z nas nie ma pewności czy pójdzie na wybory – jak myślisz, z czego to wynika?**

Wydaje mi się, że jak ja miałam dwadzieścia parę lat, to też byłam w takim klimacie, że to jeden „wuj” itd., w związku z tym trzeba działać i uświadamiać. Ostatnie parę lat rządów PiS tak bardzo pokazało, że oni mają w dupie kobiety, nasze marsze, nasze zdrowie, życie, naszą wolność...

Superinicjatywę stworzyła Olga Legosz i jej Fundacja SPS: projekt #WspieramSukcesKobiet, który ma wesprzeć kobiety przy podejmowaniu decyzji wy-



eprasa.pl bed45b6db4

borczych, weryfikując kandydatów do Sejmu. Zakłada on wypełnienie dobrowolnej ankiety wśród ubiegających się o mandat posła lub posłanki; dzięki czemu mamy poznać ich przekonania w kwestiach dla nas istotnych: kwestii pracy opiekuńczej kobiet, naszej sytuacji zawodowej i ekonomicznej, kwestii zdrowia i praw reprodukcyjnych, problemu przemocy domowej i seksualnej, dostępu do usług społecznych oraz edukacji.

**A propos edukacji: co masz do zarzucenia ministrowi Czarnkowi?**

Wszystko. On chyba ani razu nie pojawił się na żadnym posiedzeniu Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży. Nie wyobrażam sobie, żeby puścić moją córkę do szkoły, która realizuje jego program i wizję edukacji... To, co się dzieje w polskiej oświacie, jest porównywalne do tego, co ma miejsce w TVP: to jest k....a cyrk na kółkach!

Przeraża mnie, jak niewykształceni i niewykwalifikowani ludzie nagle stoją na czele systemu edukacji naszych dzieci. Ale jak ma być inaczej, skoro człowiek,



eprasa.pl bed45b6db4

który rządzi naszym krajem – i nie mówię tutaj o panu Dudzie, ale o Panu Jarku – nie ma dzieci, nie ma rodziny, jest zgorzkniałym, smutnym, opuszczonym człowiekiem. To jest zły człowiek. Jeśli PiS zdobędzie większość konstytucyjną, to już nie będzie musiał łamać konstytucji, on ją po prostu zmieni. A jak zmieni – to najprawdopodobniej do kolejnych wyborów już nie dojdzie i to już będzie kaplica.

**W temacie kaplicy: wciąż planujesz apostazję?**

Dla mnie sformalizowanie tego nie jest jakoś szczególnie priorytetowe, choć pewnie powinnam to zrobić, by być fair w stosunku do samej siebie, ale po narodzinach Nadzi tempo życia tak mi przyśpieszyło, że zwyczajnie brakuje mi na to czasu.

> *Zdaję sobie jednak sprawę, że tkwienie, nawet tylko formalne, w tej instytucji* **JEST BEZ SENSU,** *bo ostatni mój kontakt z Kościołem to była moja komunia.*



eprasa.pl bed45b6db4

Nie mam bierzmowania, nawet nie było tematu, żebyśmy wzięli ślub kościelny, Nadzia nie była chrzczona i nie będzie – odcięliśmy się od Kościoła. Jesteś dobrym człowiekiem i czynisz dobro, nie ma dla mnie znaczenia, czy wierzysz w Boga, Allaha, energię, Buddę czy miłość.

Kilka lat temu byłam na komunii i to, co tam zobaczyłam, zmroziło mnie: dziewczynka, śpiewając pieśń, była tak zestresowana, że zaczęła płakać. Mama chciała do niej podejść i ją uspokoić, ale zatrzymała ją siostra zakonna, każąc jej wrócić na swoje miejsce, więc ta dziewczynka stała i szlochała – i to był moment, kiedy powiedziałam: nigdy więcej. Dorośli ludzie świadomie decydują się wziąć ślub kościelny i wtedy jestem pierwsza, żeby rzucać płatki i się wzruszać, bo szanuję wybór dorosłej osoby, ale nie dzieci...

**Jesteś za wyprowadzeniem religii ze szkół?**

Absolutnie. Niech będzie, oczywiście, ale dodatkowo płatna, a nie finansowana z pieniędzy podatników.

**Straciłaś kiedyś pracę przez poglądy?**



eprasa.pl bed45b6db4

Oczywiście, że tak, tyczy się to również mediów społecznościowych, bo jeżeli komuś się wydaje, że oni nie trzymają łapy na wszystkim, to grubo się myli: wtrynią się wszędzie tam, gdzie tylko mogą, wyobraź sobie, że w media społecznościowe również. Z grania w telewizji publicznej zrezygnowałam już lata temu, moja mama również, i choćbym dostała w tym momencie superpropozycję, nie byłabym w stanie jej zaakceptować. Nie chcę być w żaden sposób kojarzona z tą propagandą.

**A jak byś nazwała to, co się dzieje wokół filmu „Zielona granica”?**

To jest dopiero propaganda! Jak możesz ocenić film, którego nie widziałeś? Parę dni temu weszłam na profil Agnieszki Holland i zobaczyłam, jakie tam wypisywane są obelgi i to głównie przez kobiety. Jak łatwo ludzi zmanipulować i sprawić, żeby nie myśleli samodzielnie! Ale skoro sam prezydent mówi, że tylko świnie siedzą w kinie, to ja nie mam pytań. Albo jednak mam: gdzie wolność słowa u artystów? Ten film pokazuje też dramat straży granicznej. A w kogo to ude-



eprasa.pl bed45b6db4

rza? Na pewno nie w Polaków, oni są tam pięknie pokazani.

**Mamy w naszym kraju wolność słowa?**

Jeszcze mamy, ale nic nie jest dane raz na zawsze, a historia lubi się powtarzać – trzeba o tym pamiętać. Nasze przodkinie walczyły o to, żebyśmy mogły głosować, więc nie mów, że nie wiesz, na kogo, zainteresuj się, jest latarnik wyborczy, jest #WspieramSukcesKobiet. Wystarczy chcieć. A teraz bardzo, ale to bardzo musi nam się chcieć, choćby dla naszych córek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# LOS NAM LUBI DAĆ I ZABRAĆ

Fot. Archiwum prywatne

*– W każdej scenie kierowana byłam przez reżysera. Sama nie malowałam ust w taki sposób, nie miałam lusterka z Diora, w które zerkałam zalotnie. Do dzisiaj pamiętam prośby Ireny (reżyserki - red.), żeby Joanna Naturalny mówiła głośniej, wolniej, żebym mocniej akcentowała słowa, żebym pokazała więcej wigoru.* **WIECZNIE SŁYSZAŁAM, ŻE MNIE NIE WIDAĆ I NIE SŁYCHAĆ, ŻE MÓJ MAKIJAŻ JEST ZA DELIKATNY, ŻE NIE PRZEBIJAM SIĘ PRZEZ EKRAN – O KULISACH PRACY PRZY JEDNEJ Z NAJGŁOŚNIEJSZYCH PRODUKCJI TVP OPOWIADA JOANNA NATURALNY,** *bohaterka „Ballady o lekkim zabarwieniu erotycznym”.*

*Rozmawiał* **Wiktor Krajewski**



eprasa.pl bed45b6db4

**Masz świadomość, że Joanna Naturalny wpisała się na stałe w kulturę masową początku lat dwutysięcznych?**

Mam i nie wyrzekam się, że byłam Joanną Naturalny. Tyle że ta osoba nie jest jednowymiarowa. W tej postaci skumulowane są dwie inne: prawdziwa ja oraz telewizyjna fikcja. Odgrywałam pewną rolę, spełniałam oczekiwania reżyserów serialu dokumentalnego. Irena i Jerzy Morawscy od początku pracy nad nim mieli gotową postać, a do mnie należało zadanie wcielenia się w nią.

Zresztą Irena po latach wyznała w naszej rozmowie, że od początku wiedziała, jaką postać chce wykreować. I przeprosiła nas za to, co wydarzyło się na antenie telewizji.

**Byłaś na nich wściekła?**

Ona już nie żyje, nie ma co się złościć. Stało się, jak się stało. Z panem Morawskim na planie miałam znikomy kontakt, nie uczestniczył w kreowaniu Joanny Naturalny. Nic teraz na to nie poradzę, ale nawet nie chciałabym podejmować jakichś działań i udowad-



eprasa.pl bed45b6db4

niać wszystkim, że nie jestem wielbłądem i że Joanna Naturalny z programu, a ja w prawdziwym życiu, to dwie totalnie różne osoby. Nie pojawia się we mnie bunt czy złość, że jestem utożsamiana z bohaterką, która budzi dość skrajne emocje. Choć przyznam, że początki związane z emisją programu były dość trudne. Mierzyłam się z niezwykle trudną rzeczą.

**Z czym?**

Prawda ekranu, a prawda tego, co kręciliśmy, różniły się od siebie diametralnie.

**Ale przecież to był serial „dokumentalny”.**

Państwo Morawscy zadzwonili do nas z propozycją wzięcia udziału w ich projekcie. Już wcześniej zdo-

*Joanna Naturalny*

– cała Polska poznała ją w 2003 roku. Na antenie TVP wyemitowano wówczas serial dokumentalny pod tytułem „Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym”, który pokazywał kulisy pracy trzech agencji „artystycznych”. Dziś Joanna Naturalny to blogerka, tiktokerka i propagatorka zdrowego stylu życia.



eprasa.pl bed45b6db4

byłam telewizyjne doświadczenie, brałam udział w ukrytej kamerze, programie „Jeśli potrafisz, pchaj się na afisz” i kilku innych. Mój ówczesny mąż Mirek też otarł się o świat mediów. Grał dla papieża, organizował koncert DJ Bobo. Nasza agencja artystyczna rozrastała się, a Morawscy poszukiwali takich osób jak my. Wpisywałam się doskonale w ich artystyczną wizję. Jestem wesoła, szalona, da się ze mną pogadać na każdy temat. Uwielbiałam kontakt z kamerą. Gdy zdjęcia ruszyły miałam dwadzieścia siedem lat, a zapewnienia, że program będzie przybliżał środowiska pracy agencji artystycznych, zainteresowały nas. Zastanawialiśmy się, czy warto wejść do tej rzeki i doszliśmy do wniosku, że nie widzimy żadnych przeciwwskazań. Działaliśmy na wysokim poziomie. Mój tata i babcia początkowo martwili się, że związałam się z Mirkiem i nie wiedzieli, jak wygląda nasza rzeczywistość pracy w agencji.

Stwierdziłam, że „Ballada...” przybliży im to i pokaże zaplecze naszych zawodowych zmagań. Praca była ciężka, a my dbaliśmy o naszych pracowników. Czego



eprasa.pl bed45b6db4

mieliśmy się wstydzić? Prowadziliśmy profesjonalną agencję artystyczną. Klamka zapadła, kamera ruszyła.

**A gdy dowiedziałaś się, że obok was, będzie jeszcze dwójka innych bohaterów, czyli Dana Żurawska i Cezary Mończyk, nie budziło to twoich podejrzeń? Postawili was przecież na równi z patologicznymi osobami. Ona nadużywała alkoholu, a on obmacywał nieletnie...**

Morawscy byli inteligentnymi ludźmi i doskonale potrafili pokierować nami wszystkimi przed kamerą. Dana i Cezary byli patologią.

> *Zastanawiam się,* **NA ILE ICH OBRAZ W PROGRAMIE BYŁ PRAWDZIWY,** *a na ile była to kreacja, jak miało to miejsce w moim przypadku.*

Chciałabym i bardzo na to nalegam, żebyśmy spotkali się wszyscy po latach, żeby zrobić z nami spotkanie. Taka konfrontacja doskonale pokazałaby, kto jest jaki, gdzie jest prawda, czy nami manipulowano czy nie.



eprasa.pl bed45b6db4

Nigdy się z Daną i Cezarym nie poznaliśmy. Pojawiły się plotki, że byłam żoną Mończyka, ale tak nie było. Nigdy z nim nawet nie rozmawiałam.

W moim przypadku w każdej scenie kierowana byłam przez reżysera. Nie malowałam ust w taki sposób, nie miałam lusterka z Diora, przed którym siedziałam i w które zerkałam zalotnie. Do dzisiaj pamiętam prośby Ireny, żeby Joanna Naturalny mówiła głośniej, wolniej, żebym mocniej akcentowała słowa, żebym pokazała więcej wigoru. Wiecznie słyszałam, że mnie nie widać i nie słychać, że mój makijaż jest za delikatny, że nie przebijam się przez ekran.

A ja wierzyłam w jej słowa i ufałam, szłam w te jej rady, żeby wyróżniać się na tle wszystkich.

Bawiliśmy się doskonale i nie pomyślałam wtedy, żeby poprosić Morawskich o wcześniejszy wgląd do zmontowanego materiału. Dopiero w trakcie emisji dowiedziałam się, że razem z nami jest Mończyk i Żurawska. Nikt nas wcześniej o tym nie poinformował.

I nagle zobaczyłam, że wzięłam udział w serialu o patologii i wykorzystywaniu dziewczyn. Gdybym wie-



eprasa.pl bed45b6db4

działa, podziękowałabym za tę propozycję. Jednak każdy z nas ma na swoim koncie sytuacje, w które wdepnął nieumyślnie, powiedział słowa, które były głupie. Znalazłam się w szufladzie, której już nie chciałabym otwierać.

**Czyli żałujesz udziału w dokumencie?**

Nie żałuję, bo była to dla mnie bardzo cenna życiowa lekcja. Po emisji pierwszego odcinka rozpłakałam się, zakryłam dłońmi twarz i powiedziałam, że to jest mój koniec. Obdarto mnie całkowicie z godności. Mój tata powiedział, żebym nie roniła łez i poczekała, bo mam przed sobą kolejne odcinki, więc może coś będzie lepiej.

**I było?**

Nie, przecierałam oczy coraz bardziej i nie byłam w stanie uwierzyć w to, co widzę. Morawscy wykazali się sprytem, bo telewizja emitowała program, gdy już cały materiał nagrano, więc nie mieliśmy żadnej możliwości, żeby poprawić coś, zmienić, żeby nie robić z siebie tego całego cyrku. I ten Cezary, i ta Dana, i te dziewczęta z biednych rodzin, i ten lektor, który swoimi komentarzami odegrał bardzo wielką rolę...



eprasa.pl bed45b6db4

„To jest nieprawda. To się nie dzieje naprawdę”, mówiłam sama do siebie, siedząc przed telewizorem. Ale przeżyłam, przetrwałam. Mimo wylanych łez.

> *Na ekranie telewizora zobaczyłam* **CYRK, W KTÓRY WŁĄCZYŁAM CAŁĄ MOJĄ RODZINĘ.** *Mojej mamy już z nami nie było, bo odeszła.*

Raz Morawska doprowadziła między tatą a mną do kłótni, które uwieczniła kamera. Po tym dniu zdjęciowym, gdy ekipa wyszła, mój tata powiedział, że Irena to jakieś wstrętne babsko i nie chce jej widzieć w swoim domu.

**Zadzwoniliście do Morawskich, żeby porozmawiać o tej sytuacji?**

Mirek zanosił się z zamiarem pozwania ich do sądu, ale nie zrobiliśmy tego. Osobiście nikt nigdy nie powiedział mi nic złego, nie spotkałam się z niechęcią czy komentarzami, które zraniłyby mnie. Odsunęłam się od złości. Z czasem miałam kontakt z Ireną. Pomaga-



eprasa.pl bed45b6db4

łam jej uleczyć chorego kotka. Między wierszami czułam od niej skruchę, że wodzili nas za nos. Raz wyznała, że nie do końca jako reżyserzy programu mieli wpływ na ostateczną wersję odcinków, bo nie byli wolnymi twórcami. Nie miało to już dla mnie znaczenia, bo starałam się przekuć rozgłos, jaki dał mi program, w coś dobrego.

Pisałam bloga, wydawałam książki, organizowałam spotkania z ludźmi. Hejt się pojawiał, ale twarzą w twarz z drugim człowiekiem nie spotkało mnie nic złego. Po latach kręciliśmy drugą część „Ballady...”, ale nie dałam się wmanewrować ponownie w kreację aktorską, miałam wgląd do materiału. Ta Joanna Naturalny nie jest już tą Joanną Naturalny z „Ballady...” z 2003 roku. To już nie było fajne i ciekawe dla widzów. Wyglądam normalnie. Widzowie nie chcieli zwyczajnej, normalnej Joanny. Widzowie byli rozczarowani, czemu dawali upust w komentarzach.

W tamtym czasie „Ballada...” budziła kontrowersje, ale dziś jest wiele równie patologicznych programów, w którym promowane jest pijaństwo, przemoc czy roz-



eprasa.pl bed45b6db4

wiązłość seksualna. To samo dzieje się na TikToku. I tu pojawia się bardzo ciekawy wniosek.

**Co masz na myśli?**

Zainteresowanie patologią jest przeogromne. Widzowie to lubią, oglądają, pasjonują się nią.

**Dziś „Balladę...” pewnie zgłoszono by do KRRiT. Szczególnie Mończyk i jego pedofilskie zachowania budziłyby pospolite ruszenie, a telewizja nie miałaby prawa emisji materiałów z „dokumentu”.**

Naprawdę! Nie miałam zielonego pojęcia o istnieniu Mończyka wcześniej. On wykorzystywał biedne niepełnoletnie dziewczyny i angażował je do występów, w których nie powinny brać udziału. W naszej agencji nie zatrudnialiśmy dziewczyn z patologii. Wychodziliśmy z założenia, że nasze dziewczyny powinny lubić to, co robią, a nie żeby w związku z tym, że głód i bieda przyparły je do ściany, angażowały się z przymusu. Bo ta praca była ciężka. W naszym agencyjnym katalogu mieliśmy lekarki, nauczycielki, wojskowych, którzy chcieli dorobić sobie świetne pieniądze przez weekend do pensji. Nie chcieliśmy pracować z ludźmi,



eprasa.pl bed45b6db4

którzy nienawidzą tej pracy. Chcieliśmy mieć pasjonatów tańca, występów. I mieliśmy. Dziewczyny z naszej firmy były różnymi osobami (śmiech).

**Znane wszystkim zdanie.**

Nagrywaliśmy je kilka razy, a ja słyszałam od Ireny: „Joasiu, kamera cię kocha!”. I słysząc te pochlebstwa, ja w nie ślepo brnęłam.

**Ile zarobiliście na udziale w „Balladzie”?**

Czterysta złotych za odcinek. Wypełniano nam dni od rana do wieczora zdjęciami. Morawscy wszystko organizowali, żeby materiał był ciekawy, bo trzy dni na placu zabaw z moją córką byłyby nudne dla widzów. Dużo scen podsuwano nam i nigdy – naprawdę nigdy! – nie zapaliła mi się czerwona lampka w głowie, że coś tu może nie grać.

**Masz córkę Zuzannę i syna Sunnego, a „Ballada...” jest bardzo popularna na TikToku.**

Dużo rozmawiamy ze sobą, nie wychowuję ich pod kloszem. Jeździłam po największych dyskotekach w Polsce i widziałam wiele. Dyskoteki to mafia, ale ja wtedy nie miałam o tym pojęcia, bo siedzieliśmy w ład-



eprasa.pl bed45b6db4

nych lożach, więc trochę traciłam rezon, alkohol był, ale nie widziałam ludzi zażywających narkotyki.

Nie chcę, żeby moje dzieci uczestniczyły w takim życiu. Zuzia ma dwadzieścia dwa lata. Jest za mną, bardzo mnie kocha i wspiera. Sunny podobnie. Ma jedenaście lat.

> **NIE WIDZĘ PROBLEMU, ŻE WZIĘŁAM UDZIAŁ W TYM PROGRAMIE,** *nie chowamy się po kątach, udając, że my to nie my.*

Sunny nawet ostatnio zdenerwował się komentarzem i bardzo chciał stanąć w mojej obronie, ale ustaliliśmy, że nic nie będzie odpisywać internautom.

**Dlaczego?**

Bo ludzie muszą się gdzieś wykrzyczeć. Skoro mają taką potrzebę, niech sobie krzyczą. Ja nikomu krzywdy nie zrobiłam. Mirek głosił czasem zdania, które nie powinny paść, że dziewczyny to towar itp. Też był prowadzony przez Morawską, bo spinał się przed kamerą i nie



eprasa.pl bed45b6db4

wypadał ciekawie. Irena wydobyła z niego to, co było w nim, w jego środku.

Ale sama nie przekroczyłam żadnej granicy w swoich wypowiedziach, które czasem były głupkowate.

**Z Mirkiem rozwiodłaś się. Później wybuchła afera, że zajmował się stręczycielstwem. Aresztowano go w 2010. Dziś masz z nim kontakt?**

Dużo ataków musiałam odeprzeć w związku z jego przeszłością. A kontaktu? Nie mam żadnego. Nie interesuje się swoją córką, nie płaci alimentów. Najlepsze co mogłam zrobić, to rozwieść się z nim w 2007 roku. Próbowałam nawiązać z nim kontakt, żeby Zuzia miała ojca, ale on nie chciał. Z czasem Zuzia też nie czuła takiej potrzeby. Wyszłam za mąż drugi raz, za Mattiego. Mój drugi mąż zastąpił jej ojca. Bardzo się kochali. Mirek ma nową rodzinę, jest szczęśliwy.

**Używasz czasu przeszłego a propos swojego drugiego męża. Dlaczego?**

Mój mąż zmarł na raka rok temu. Los nam lubi dać i zabrać. Był bardzo zdolnym animatorem. Wyprowadziłam się do Nowej Zelandii i wiodłam bardzo szczę-



eprasa.pl bed45b6db4

śliwe życie u boku cudownego mężczyzny. Rok temu wróciliśmy do Polski i wydarzyła się w moim życiu tragedia, której próbowaliśmy zapobiec. Na operację raka jelita wydaliśmy sto tysięcy dolarów. Nic to niestety nie dało. Zmarł w domu. Trzymałam go za rękę. Dziś mieszkam w Poznaniu, bo tu mieszka moja siostra.

Będę dzielić swoje życie między Polskę a Nową Zelandię, bo tam też mamy rodzinę. Staram się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Rozpamiętywanie tego, co było nie ma sensu.

Ale sensu nie ma też wstydzić się tego, co jest za nami. Ja się nie wstydzę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

**Prof. Zbigniew Lew-Starowicz**

# *Najpopularniejsza wymówka od seksu*

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

Z czym się to nam kojarzy? Od dawna stosowana przez kobiety strategia wymigania się od seksu. O tyle skuteczna, że nie do sprawdzenia. A może rzeczywiście boli?

Wiele jest różnych gierek zachęcających, zniechęcających, unikających współżycia seksualnego. Part-



eprasa.pl bed45b6db4

ner nie ma wyjścia i udaje się na seksualna abdykację. Pora przejść do prawdziwego problemu: pojawiania się bólu głowy wiążącego się z kontaktem seksualnym.

Z danych opublikowanych w III Międzynarodowej Kwalifikacji Bólów Głowy wynika, że problem dotyczy do 1,5 proc. populacji i trzy razy częściej występuje u mężczyzn, przede wszystkim w wieku od 30 do 40 lat.

Ból zwykle zaczyna się w miarę narastania podniecenia seksualnego i nagle nasila się w momencie orgazmu. Pacjenci określają ten ból jako pulsujący, kłujący lub rozlany. Napad bólu trwa średnio do 30 minut, ale może utrzymywać się do 24 godzin.

## Zwiastun poważniejszych problemów

Podstawą do rozpoznania takiego bólu są następujące fakty: co najmniej dwa epizody w życiu i tylko wyłącznie w trakcie aktywności seksualnej oraz nasilenie w trakcie orgazmu, i nie wynika z jakichkolwiek



eprasa.pl bed45b6db4

zaburzeń wewnątrzczaszkowych. U części osób podczas trwania tego bólu pojawiają się inne dolegliwości np. nudności, światłowstręt, zawroty głowy, obniżenie nastroju.

Temu ostatniemu nie ma się czemu dziwić: orgazm jest przedsmakiem raju, ale w tym przypadku nie za bardzo.

Jak widać, mamy do czynienia z czymś podobnym do migreny, choć nie jest to migrena. Co jest przyczyną problemu? Nie do końca wiadomo. U większości badanych rozpoznano skurcz naczyń mózgowych, upośledzenie ich autoregulacji.

Czy zatem nie ma się czego bać? Nie do końca. U 80 proc. ludzi odczuwających takie bóle mamy do czynienia z nieszkodliwą postacią pierwotną aczkolwiek uciążliwą. Jednak u 20 proc. sprawa wygląda poważniej i wynika z zaburzeń krążenia w mózgu.

Zasada jest następująca: jeżeli w trakcie bólu głowy pojawia się sztywność karku, wymioty, zaburzenia czucia, a sam ból trwa ponad 24 godziny, to jak najszybciej szukajmy pomocy u neurologa.



eprasa.pl bed45b6db4

## Czy na takie bóle jest jakaś rada?

Najpierw należy wyjaśnić problem u specjalisty. Czy mamy do czynienia z migreną, padaczką, zaburzeniami krążenia w mózgu, czy też ze zjawiskiem dotyczącym 80 proc. z tak specyficznym bólem. W tym ostatnim przypadku lekarz przepisuje leki zalecane do przyjmowania przed seksem.

Są już opracowane standardy postępowania i należy do nich także psychoterapia wspomagająca.

Nic dziwnego, bowiem można odczuwać lęki, unikać seksu (co i tak nic nie daje), partnerzy są zaniepokojeni. Zaburzenie jest rzadko spotykane – do 1,5 proc. populacji, ale już przebadane i można coś zrobić, by uniknąć bólu głowy w czasie seksu.

Obecnie przejdę do podobnego, choć nieco innego problemu. Dotyczy mężczyzn przyjmujących leki na zaburzenia erekcji, którzy po ich przyjęciu skarżą się na bóle głowy niekiedy o takim nasileniu, że rezygnują z seksu. Należy dodać, że u mężczyzn dokładnie przebadanych przez specjalistę, zakwalifikowanych do przyj-



eprasa.pl bed45b6db4

mowania konkretnego leku, w konkretnej dawce, taki problem może się zdarzyć, ale bardzo rzadko. Inaczej niż u tych, którzy kupują leki bez recepty, nie czytają informacji o leku, eksperymentują z nim.

Co w takim przypadku najczęściej jest przyczyną bólu głowy? Bardzo niskie ciśnienie tętnicze krwi, nie rozpoznane zaburzenia krążenia w mózgu, jednoczesne zażycie większej dawki alkoholu.

Ostrożnie panowie z tym leczeniem się na własną rękę!

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Aplikacja mobilna iPKO biznes*

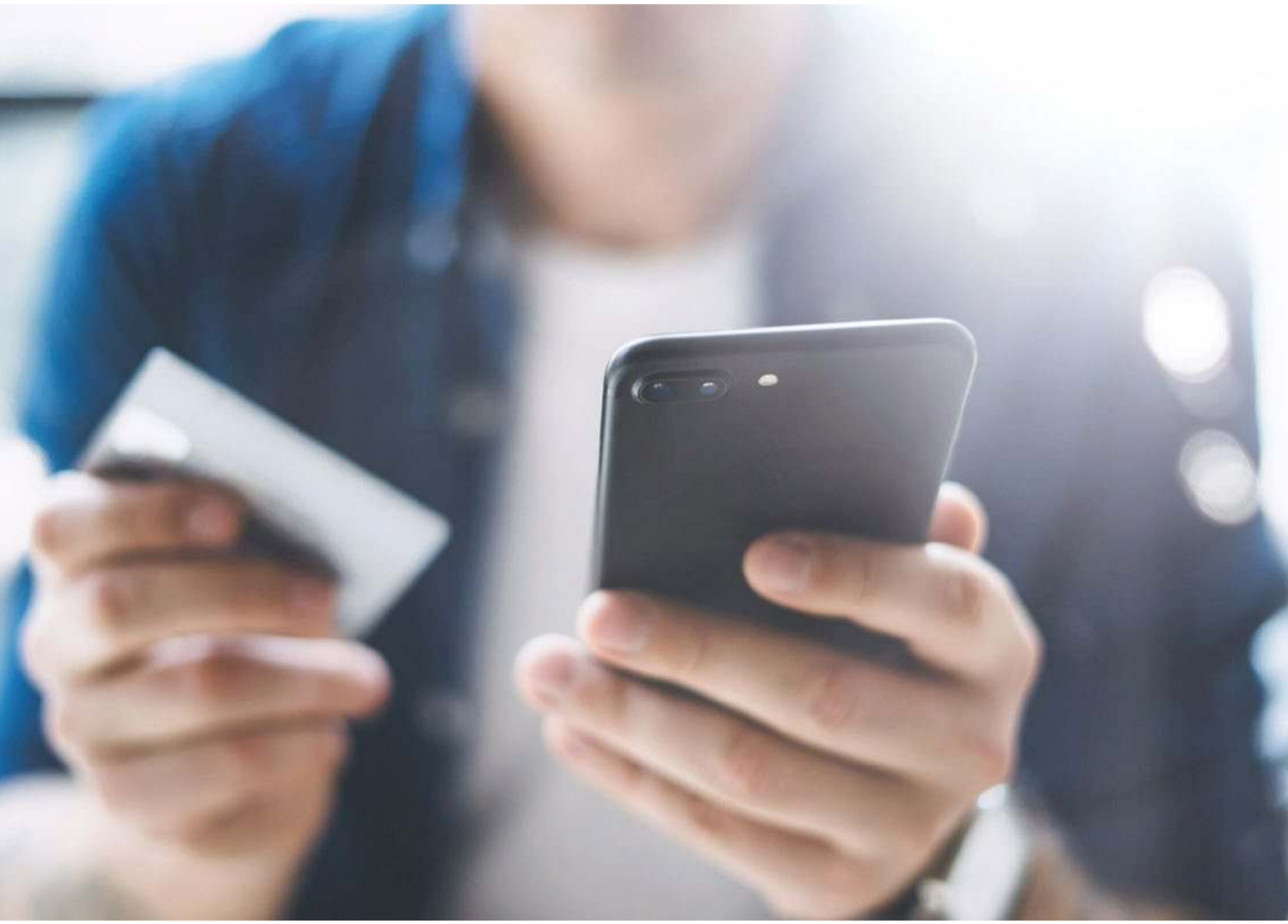

Fot. 123RF

# IPKO BIZNES – PRZELEWY JUŻ W APLIKACJI



eprasa.pl bed45b6db4

# *Aplikacja mobilna iPKO biznes*

**NAJNOWSZA WERSJI APLIKACJI MOBILNEJ IPKO BIZNES UMOŻLIWIA TERAZ KLIENTOM FIRMOWYM ZLECANIE PRZELEWU KRAJOWEGO I NA RACHUNEK WŁASNY.** *Do tej pory osoby, które miały odpowiednie uprawnienia do tworzenia i podpisywania takich transakcji, mogły je wykonywać za pośrednictwem serwisu internetowego iPKO biznes.*

*Tekst:* **Redakcja**

Aby skorzystać z nowej funkcji przedsiębiorca lub uprawniony pracownik powinien zaktualizować albo zainstalować najnowszą wersję aplikacji mobilnej iPKO biznes na swoim smartfonie, pobierając ją ze sklepów: AppStore, Google Play lub Huawei AppGallery. Maksymalna kwota pojedynczego przelewu zewnętrznego np. do kontrahenta czy dostawcy to 100 tys. zł. Należy pamiętać, że prze-



eprasa.pl bed45b6db4

*Aplikacja mobilna iPKO biznes*

lewy w aplikacji mobilnej zmniejszają limit dzienny dla firmy, który został już ustawiony w serwisie internetowym iPKO biznes. Takie przelewy są autoryzowane od razu i nie można ich zapisać do późniejszej autoryzacji.

> *Funkcja przelewów to kolejne udogodnienie w aplikacji PKO Banku Polskiego dla firm,* **DZIĘKI KTÓREMU SPRAWNIEJ I WYGODNIEJ MOŻNA ZARZĄDZAĆ FINANSAMI**.

– Cały czas rozwijamy aplikację iPKO biznes i wdrażamy jej nowe funkcje, które ułatwiają naszym klientom codzienne zarządzanie ich firmowymi finansami. Stawiamy na szybkie, wygodne i praktyczne rozwiązania, dzięki którym przedsiębiorcy mogą jeszcze sprawniej prowadzić swoją działalność. Teraz udostępniamy klientom korporacyjnym i firmowym nowe możliwości przelewów tak, że mogą bezpiecznie i „spod palca”



eprasa.pl bed45b6db4

zrealizować transakcje niezbędne dla dobrego funkcjonowania ich biznesu – powiedział Mariusz Dąbrowski, dyrektor Departamentu Produktów Transakcyjnych w PKO Banku Polskim.

Aplikacja mobilna iPKO biznes jest dostępna w czterech wersjach językowych: polskiej, angielskiej, niemieckiej i czeskiej. Oprócz zlecania przelewów przedsiębiorcy mogą za pomocą aplikacji zarządzać finansami firmy (m.in. sprawdzać saldo i historię kont firmowych, kontrolować statusy transakcji, wymieniać waluty), sprawdzać informacje o karcie firmowej i nią zarządzać (np. zmienić PIN, zastrzec, czasowo zablokować).

W kolejnych miesiącach funkcja zlecania przelewów z aplikacji iPKO biznes zostanie rozszerzona m.in. o możliwość realizacji przelewu zewnętrznego w opcji Express Elixir, możliwość wyboru kontrahenta zdefiniowanego (z listy) i funkcję samodzielnego wprowadzenia limitów transakcji (dziennych/tygodniowych/miesięcznych) dla przelewów zlecanych w aplikacji.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

# DZIEŁO SZTUKI W WYOBRAŹNI

Fot. Materiały prasowe

*Muzeum Art Basel Miami Beach - „rzeźba” zatytułowana „Komik”, dzieło włoskiego artysty Mauricio Cattelaniego (2019)*



eprasa.pl bed45b6db4

*Sztuka swoje kosztuje. Rozumieją to nawet ci, którzy się nią nie interesują. Ale zrozumienie dla płacenia ogromnych sum za obrazy i inne formy artystycznego wyrazu zanika, gdy mowa o sztuce współczesnej i osobliwych przedmiotach kolekcjonerskich Tymczasem* **NOSZONA PRZEZ GWIAZDY ODZIEŻ, NIEPOZORNE KARTY ZE SPORTOWCAMI, CZY PRZYKLEJONY TAŚMĄ IZOLACYJNĄ BANAN**, *kosztują nierzadko setki tysięcy dolarów.*

*Tekst:* **Michał Banasiak**

W 2013 roku za kawałek tortu Elżbiety II zapłacono 560 funtów. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie chodziło o tort weselny przygotowany w 1947 roku. Kilkupiętrowy wypiek podzielono wówczas na dwa tysiące porcji, które starannie zapakowano w okoliczno-



eprasa.pl bed45b6db4

ściowe pudełka i rozdano równie starannie wyselekcjonowanym gościom.

Jeden z nich, członek królewskiej kompanii reprezentacyjnej, najwyraźniej nie miał ochoty na królewskie słodkości i postanowił zachomikować je na później. Po 65 latach leżakowania tort może nie wygląda najapetyczniej, ale też szczelnie opakowany w folię, wciąż może odgrywać swoją słodką rolę.

Nie tak dawno pod młotek trafiły też porcje tortów innych członków brytyjskiej monarchii. Te ze ślubów panującego obecnie króla Karola z księżną Dianą i z obecną królową Kamilą, a także z uroczystości weselnych księżnej Anny czy księcia Williama. W przypadku części z nich sprzedawcy zapewniali, że wypieki wciąż są jadalne. Trudno jednak zakładać, by nabywcy planowali to weryfikować. Można za to przyjąć, że za relatywnie nieduże pieniądze chcieli mieć u siebie kawałek – dosłownie – historii brytyjskiego tronu. Kawałek, który za jakiś czas będą mogli sprzedać komuś innemu. A że pamiątki związane z brytyjską koroną cały czas są w modzie, nabywca zawsze się znajdzie.



eprasa.pl bed45b6db4

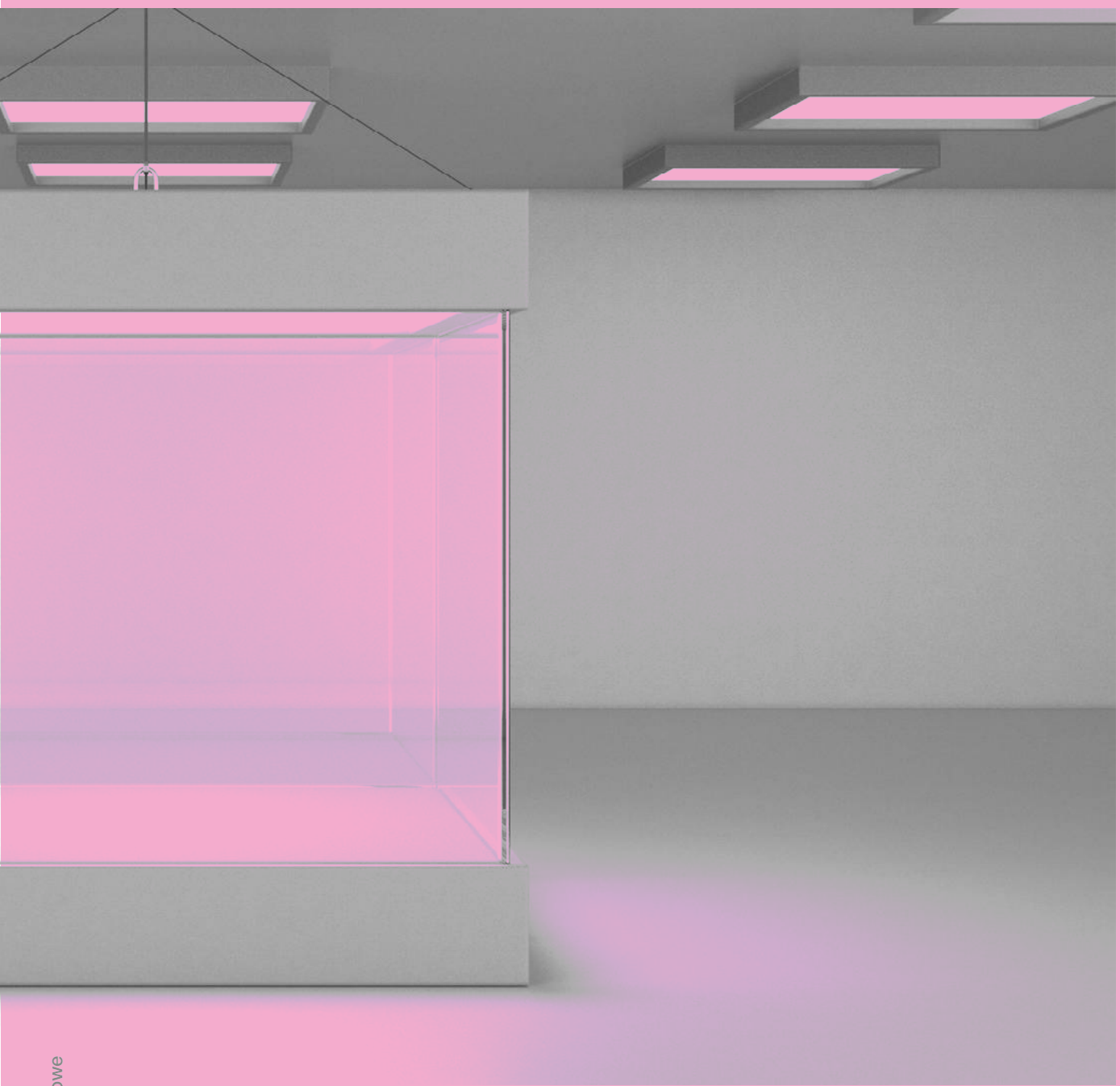

Fot. Materiały prasowe

*Niewidzialna rzeźba "Jestem" włoskiego artysty Salvatore Garau*



eprasa.pl bed45b6db4

Dopiero co nowego właściciela znalazł charakterystyczny czerwono-biały sweter księżnej Diany. W tym przypadku musiało jednak trafić na kogoś więcej niż sympatyka lubianej księżnej. Za sweter zapłacono ponad milion dolarów.

> *– Wartość takim masowo produkowanym obiektom* **NADAJE ICH UŻYTKOWANIE PRZEZ DANĄ OSOBĘ** *– zwykle sławną.*

Bez tego kontekstu te przedmioty są bezwartościowe – mówi Katarzyna Wąs, art advisorka.

– Jednym z fundamentów rynku dzieł sztuki jest unikatowość i wyjątkowość obiektów na nim oferowanych – pamiątki po znanych osobach dobrze wpisują się w tę cechę – dodaje Maciej Jakubowski, zajmujący się psychologią rynku sztuki.

Kolekcjonerzy i majętni fani płacą więc za sentyment i namiastkę więzi z podziwianą osobą. Za jej cząstkę, którą mogą mieć u siebie w domu.



eprasa.pl bed45b6db4

## Idol do kolekcji

Pamiątki po gwiazdach regularnie lądują w ofertach domów aukcyjnych i na portalach internetowych, dając przy tym pożywkę kolorowym magazynom i rozpalając głowy sympatyków danego sportowca, piosenkarza czy aktora.

Za buty, w których Michael Jordan poprowadził Chicago Bulls do tytułu mistrzów NBA w 1998 roku, zapłacono ponad 2 miliony dolarów. Po kilkaset tysięcy dolarów regularnie sprzedają się piłeczki baseballowe z kultowych meczów – rekordowa została zlicytowana za 3 miliony dolarów.

Popularnym sportowym artefaktem są koszulki. Kolekcjonerzy poszukują tych z limitowanej serii albo modeli, w których kluby zdobywały tytuły. Najwyżej cenione są te, które były używane przez piłkarzy. Tak było chociażby z koszulką Diego Maradony, w której w 1986 roku odprawił z mundialu Anglików, strzelając im „gola stulecia” i wspomagając się „ręką Boga”. Nabywca zapłacił za nią w przeliczeniu ponad 40 milionów złotych.



eprasa.pl bed45b6db4

Fot. Materiały prasowe

*Wydana w 1952 r. karta z wizerunkiem baseballisty Mickey'a Mantle'a została na aukcji sprzedana za 12,6 mln dol.*



eprasa.pl bed45b6db4

Trykoty, w których grali Leo Messi czy Cristiano Ronaldo można kupić za kilka-kilkanaście tysięcy euro. Kilkaset euro trzeba wysupłać, by mieć na wieszaku koszulkę używaną przez Roberta Lewandowskiego.

W Polsce to wciąż nisza, zdominowana przez kibiców, a nie kolekcjonerów czy inwestorów.

– Na tym polu polski rynek jest bardzo konserwatywny – dla rodzimych kolekcjonerów pamiątką po znanej osobie jest rękopis Mickiewicza lub też fortepian Władysława Szpilmana – mam tu na myśli bardzo racjonalne podejście większości polskich klientów do kupowania obiektów, których istotność dla polskiej kultury została zweryfikowana przez czas – zauważa Maciej Jakubowski.

– Doceniam polskich kolekcjonerów za to, że niechętnie patrzą na kupowanie butów znanych sportowców czy rzadko występujących kart z Pokemonami – dodaje.

W Japonii czy Stanach karty kolekcjonerskie potrafią osiągać na aukcjach siedmiocyfrowe sumy. Za wspomnianą kartę z Pokemonem – konkretnie z Pikachu –



eprasa.pl bed45b6db4

influencer Logan Paul zapłacił ponad 5 milionów dolarów. A to nawet nie połowa kwoty, za jaką sprzedano najdroższą dotąd kartę sportową. Za wydaną w 1952 roku, niepozorną kartę z wizerunkiem baseballisty Mickey’ego Mantle’a, zapłacono 12,6 mln dolarów.

*Przedzierając się przez kolejne strony osobliwych aukcji, najpierw* **CZŁOWIEK CORAZ BARDZIEJ SIĘ DZIWI,** *a później dziwić się już przestaje.*

Bo jak zareagować na licytację tostu, rzekomo nadgryzionego przez Justina Timberlake’a? Niekompletna sztuczna szczęka Winstona Churchilla powinna wywołać szeroki uśmiech czy raczej zgrzyt zębów?

– Licytacje tego typu obiektów rozpatruję zazwyczaj w kategorii ekscentrycznych osobliwości o bardzo słabym potencjale kolekcjonerskim i inwestycyjnym. Jedynym atutem tego typu obiektów jest chwilowy medialny rozgłos po samej transakcji – komentuje Maciej Jakubowski.



eprasa.pl bed45b6db4

Fot. Materiały prasowe

*Buty, w których Michael Jordan prowadził Chicago Bulls do mistrzostwa NBA w 1988 r. – na aukcji uzyskano za nie 2 mln dol.*



eprasa.pl bed45b6db4

Licytujący mają najwyraźniej inne zdanie na ten temat, choć ceny za takie „gadżety” nie przekraczają zwykle kilkuset do kilku tysięcy dolarów.

Na wyższej cenowo półce są pamiątki po legendach. I to te nieco bardziej „typowe”, jeśli można tak powiedzieć na przykład o kosmyku włosów. Za ten Elvisa Presley’a zapłacono 115 tysięcy dolarów. Sukienka, w której Marilyn Monroe śpiewała prezydentowi Johnowi F. Kennedy’emu „Happy birthday”, poszła za ponad 1,2 mln dolarów.

## Niech zadziała wyobraźnia

W 2019 roku włoski artysta Maurizio Cattelan zamocował na ścianie amerykańskiego muzeum Art Basel Miami Beach banana – najprawdziwszego, żółtego banana. Wykorzystał do tego srebrną taśmę, a przytwierdzony owoc nazwał „Komikiem”. I zrobił z niego dzieło sztuki.

Wywołało to spodziewaną falę prześmiewczych komentarzy, ale też ogromne zainteresowanie. Galeria wystawiła „Komika” na sprzedaż i uzyskała za niego 120 tysięcy dolarów. Zgryźliwych komentarzy jeszcze



eprasa.pl bed45b6db4

przybyło, choć podszytych tonem zastanowienia co tu zrobić, by samemu tak dobrze zarobić. I to tak małym kosztem. – Sam mógłbym zrobić coś takiego – grzmieli internauci.

– Na to hasło zawsze odpowiadam: ale tego nie zrobiłeś. To odróżnia krytykantów od artystów – mówi Katarzyna Wąs.

Historia banana nie kończy się jednak na zapłaceniu za niego zawrotnej jak na owoc – nawet jeśli egzotyczny – kwoty. Oto bowiem performer David Datuna zdjął go ze ściany i... zjadł. Konsumpcję ogłosił performancem pt. „Głodny artysta” i z uśmiechem pozował do nagrywających go zwiedzających.

– Uwielbiam prace Maurizio Cattelana i naprawdę podobała mi się ta instalacja. Jest bardzo smaczna – skomentował Datuna.

Autor „Komika” najwyraźniej był przygotowany na taką ewentualność i w opisie dzieła zaznaczył, że banan jest wymienialny. 120 tysięcy nie kosztował więc żaden konkretny owoc, a sam pomysł umieszczenia go w galerii.



eprasa.pl bed45b6db4

Fot. Materiały prasowe

*Znany z fotografii charakterystyczny czerwono-biały sweter księżnej Diany - sprzedany za ponad milion dolarów.*



eprasa.pl bed45b6db4

*– Mówimy tu o sztuce konceptualnej, która zyskuje uznanie wśród nabywców.* **KOLEKCJONERZY PŁACĄ ZA IDEE,** *a nie materialną stronę obiektu – tłumaczy Katarzyna Wąs.*

Przezorność okazała się uzasadniona, bo David Datuna znalazł naśladowcę i banan raz jeszcze był konsumowany. Można też założyć, że galeria sama co jakiś czas podmieniała eksponat, z uwagi na jego nietrwałość.

Wariacją takiej niematerialnej sztuki były trendujące kilkanaście miesięcy temu NFT – cyfrowe obrazki, których oryginalność i unikatowość gwarantowały elektroniczne tokeny. Niektórzy wieszczyli, że w sztuce otwiera się nowa epoka. W NFT inwestowały gwiazdy: i kupując je w celach inwestorskich, i tworząc sygnowane swoim nazwiskiem. Swoją cyfrową wersję sprzedawała po kawałku m.in. Doda.



eprasa.pl bed45b6db4

Moda okazała się krótka, ale niezwykle burzliwa. Za najdroższe prace płacono po kilkadziesiąt milionów dolarów – zwykle w kryptowalutach.

NFT nie da się wziąć do ręki, ale przynajmniej można je zobaczyć. Prac Salvatore Garau – nie. Włoski artysta wyspecjalizował się w tworzeniu niewidzialnych rzeźb. – To praca, która nakłania do wykorzystania siły wyobraźni – reklamował swoją pracę pt. „Jestem”.

Najwyraźniej się udało, bo znalazł się chętny, by za niewidzialną rzeźbę zapłacić 15 tysięcy euro. Do zabrania dzieła do domu nie potrzebował specjalnego transportu, bo na ręce przekazano mu jedynie certyfikat nabycia. Twórca poinstruował jednak kupującego, że dzieło potrzebuje przestrzeni wielkości półtora na półtora metra, by można je było adekwatnie wystawić i podziwiać.

– Sztuka niematerialna jest trudnym obszarem do zrozumienia pod kątem wartości. Kupujemy ideę. Ufamy artyście w jego koncept. Można by powiedzieć, że to najwyższy poziom dzieła sztuki, która się nie materializuje.



eprasa.pl bed45b6db4

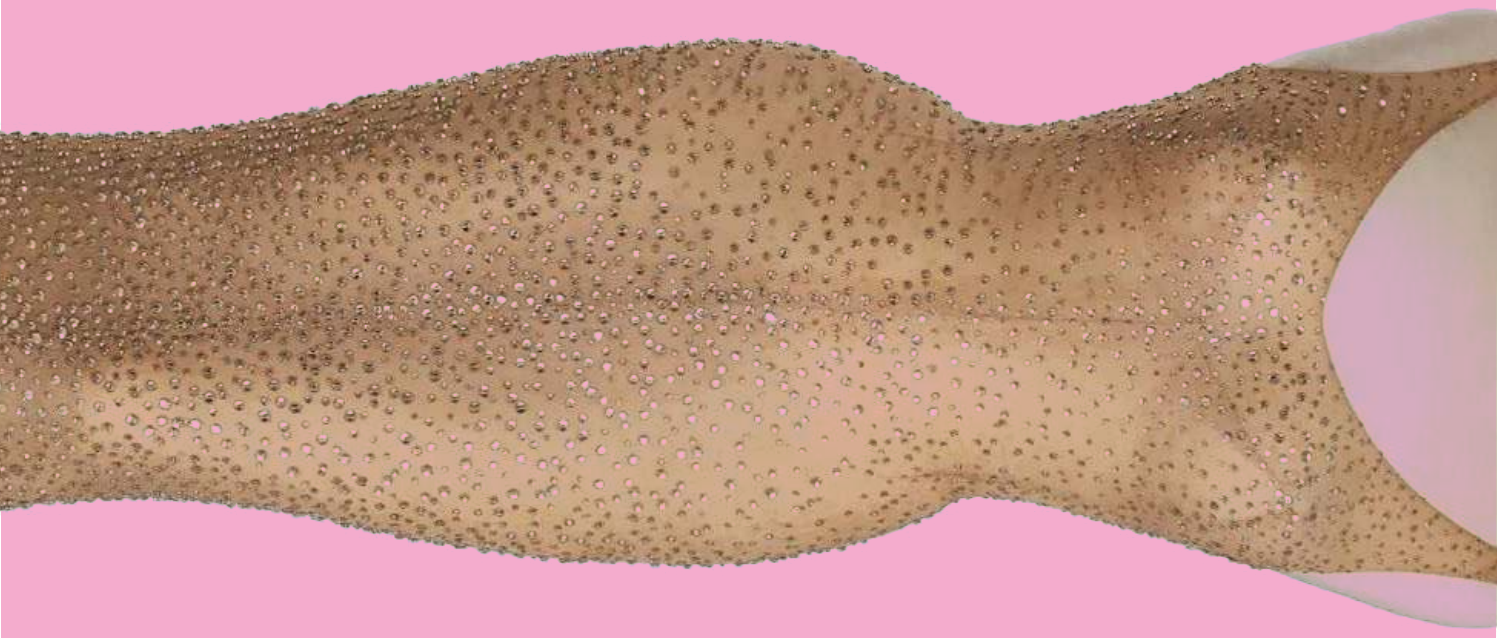

Fot. Materiały prasowe

*Sukienka, w której Marilyn Monroe śpiewała "Happy birthday" Johnowi F. Kennedy'emu teraz jest warta 1,2 mln dol.*



eprasa.pl bed45b6db4

> *To wpisuje się też w kontekst sztuki współczesnej, która stawia nie tylko na piękno obiektów i ich estetykę, ale* **PO PROSTU DOŚWIADCZENIE SZTUKI**

– mówi Katarzyna Wąs.

Garau niespecjalnie przejął się krytycznymi komentarzami, które natychmiast się pojawiły i dalej tworzył w swoim nurcie. W Mediolanie wystawił „Kontemplującego Buddę”, a w Nowym Jorku „Płaczącą Afrodytę”. W obu przypadkach o obecności dzieła w przestrzeni publicznej świadczyły jedynie wyklejone na ziemi taśmy, wyznaczające przestrzeń wystawienniczą.

Mniej wyrozumiałości dla konceptualizmu miało Muzeum Kunsten w Aalborgu. Aktywista Jens Haaning przekazał do placówki dwa puste płótna, wymownie zatytułowane „Bierz pieniądze i uciekaj”. Muzeum pozwało twórcę. Gażę trzeba będzie zwrócić.



eprasa.pl bed45b6db4

## Nie każdy może być artystą

Czy wystawianie niewidzialnych rzeźb oznacza obniżenie progów, za którymi znajduje się sztuka? Czy każdy z nas może stworzyć niewidzialne dzieło albo poplamić kartkę i zaręczać, że to forma artystycznego wyrazu?

Susie Hodge na kartach „Przewodnika po sztuce współczesnej” odpowiada na zadane przez nią samą pytanie, dlaczego wydających się laikom bohomazami prac, nie mógłby stworzyć pięciolatek.

Z tą pozycją najwyraźniej nie zapoznała się dwójka wspólników z Pabianic. Kilka lat temu mieli plan, niczym duński Gang Olsena. I skończył się podobnie, jak perypetie bohaterów tamtej serii.

Jeden z mężczyzn namalował dwadzieścia obrazów i fikcyjnie sprzedał je koledze za 2 miliardy złotych. Następnie zgłosił się do urzędu skarbowego, by dostać zwrot podatku – 160 milionów. Kwoty były tak absurdalne, że urzędnikom natychmiast zapaliła się lampka ostrzegawcza i udaremnili przekręt. Panowie najwy-



eprasa.pl bed45b6db4

raźniej nie wiedzieli, że oszacowali wartość swoich obrazów na kilkukrotnie wyższą od najdroższych dzieł polskich malarzy.

Biegły wycenił obrazy domorosłego Matejki na 830 zł, a obaj panowie zamiast na wernisaż, trafili do więzienia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

**Prof. Aleksandra Przegalińska**

# *Sztuczna inteligencja w kampaniach wyborczych*

Generatywna sztuczna inteligencja pod postacią ChatGPT czy Midjourney stała się dostępna dla szerokiej publiczności, otwierając nowe możliwości tworzenia treści, ale również wprowadzając zamieszanie. W kontekście wyborów w Pol-

Fot. Archiwum prywatne



eprasa.pl bed45b6db4

sce 15 października 2023 roku, warto zastanowić się, jak te technologie wpłyną na kolejne kampanie wyborcze i czy będą w następnych latach skutecznie wykorzystywane do manipulowania opinią publiczną.

Według Shelby Grossman, badaczki ze Stanford Internet Observatory, tekst generowany przez AI może być idealnym narzędziem dla propagandystów.

> *W Stanach Zjednoczonych już obserwujemy przypadki użycia AI* **DO TWORZENIA FAŁSZYWYCH OBRAZÓW** *i tekstów, które wpływają na opinię publiczną.*

Sztab kampanijny Rona De Santisa wykorzystał sztuczną inteligencję do stworzenia fałszywych obrazów m.in. Anthony’ego Fauciego, odpowiadającego za program szczepień na COVID. Te obrazy, choć technicznie imponujące, były używane w celu manipulowania opinią publiczną.

Nieco wcześniej, prawdopodobnie generowany przez AI obraz Pentagonu podczas eksplozji, spowodował



eprasa.pl bed45b6db4

krótkotrwałe spadki na giełdzie i wymusił oficjalne oświadczenie ze strony Departamentu Obrony. To pokazuje, że wpływ AI na dezinformację nie ogranicza się tylko do sfery politycznej, ale ma również realne konsekwencje ekonomiczne.

W Polsce również możemy spodziewać się podobnych działań, z których pierwszym był klon głosu premiera Morawieckiego w bieżącej kampanii KO, choć trzeba przyznać, że został on oznaczony.

## Coraz doskonalsze teksty

Chociaż wciąż można rozpoznać, że dany obraz został stworzony przez komputer, teksty generowane przez chatboty są trudne do wykrycia. Są one coraz bardziej zaawansowane i nie noszą oczywistych znaków manipulacji. To sprawia, że tradycyjne metody wykrywania fake newsów stają się niewystarczające.

W Polsce, gdzie polaryzacja polityczna jest na wysokim poziomie, wpływ AI na kampanie wyborcze może być szczególnie znaczący.



eprasa.pl bed45b6db4

Możliwość generowania wiarygodnie wyglądających fałszywych informacji przez boty stanowi realne zagrożenie dla integralności procesu demokratycznego.

Polskie media społecznościowe, będące głównym kanałem komunikacji dla wielu kandydatów, są niewątpliwie podatne na tego typu manipulacje.

## Dobra strona AI w polityce

Z drugiej strony, można sobie wyobrazić dobrą stronę AI w wyborach: boty mogą pomóc w personalizacji komunikacji z wyborcami. Dzięki analizie danych i interakcji, boty mogą dostarczać informacji dostosowanych do indywidualnych potrzeb i zainteresowań, co może zwiększyć zaangażowanie i zrozumienie kluczowych kwestii wyborczych.

Boty są dostępne 24/7, co oznacza, że wyborcy mogą uzyskać odpowiedzi na swoje pytania i wątpliwości w dowolnym momencie. Mogą być też wykorzystane do celów edukacyjnych, dostarczając rzetelnych informacji na temat programów wyborczych, procedur głosowania i innych aspektów procesu wyborczego.



eprasa.pl bed45b6db4

Mogą wreszcie pomagać w rozpowszechnianiu informacji o ważnych terminach i wydarzeniach związanych z wyborami.

Oczywiście, korzystanie z botów w kampaniach wyborczych musi być zgodne z etyką, a przede wszystkim twardymi w tym zakresie regulacjami prawnymi. Odpowiedzialne wykorzystanie AI w polityce wymaga transparentności i jasnych zasad, aby zapobiec dezinformacji i manipulacjom.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Najbardziej innowacyjne firmy*

Fot. materiały prasowe

# TOWAROWA GIEŁDA ENERGII NA STAŁYM KURSIE ROZWOJU



eprasa.pl bed45b6db4

*Najbardziej innowacyjne firmy*

*W ciągu ponad 20 lat działalności* **TGE WYROSŁA NA LIDERA SKUTECZNIE WDRAŻAJĄCEGO INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA W DZIEDZINIE OBROTU PRODUKTAMI ENERGETYCZNYMI** *oraz gwarantującego bezpieczeństwo zawieranych transakcji. Stała się kluczową instytucją na energetycznej mapie Polski.*

*Tekst:* **Redakcja**

Ról, jakie pełni Towarowa Giełda Energii, można wymienić co najmniej kilka. To integrator rynku, kreator ceny referencyjnej, gwarant bezpiecznego obrotu, a także centrum informacji, zapewnia bowiem swoim członkom i zainteresowanym podmiotom dostęp do wiarygodnych, aktualnych danych giełdowych. W ciągu dwóch dekad TGE stała się ważnym podmiotem dla polskiej gospodarki. Nie sama, ponieważ w skład Grupy Kapitałowej TGE wchodzą



eprasa.pl bed45b6db4

także Izba Rozliczeniowa Giełd Towarowych oraz InfoEngine.

## T jak „tworzymy”

TGE od samego początku podnosiła sobie poprzeczkę, uruchamiając kolejne linie biznesowe, wprowadzając nowe instrumenty, a także dostosowując się do światowych standardów. Aktywnie tworzy giełdową rzeczywistość i konsekwentnie umacnia pozycję czołowej giełdy w Europie Środkowo-Wschodniej. A wszystko to dzięki ofercie, która wyróżnia ją na tle innych giełd ze względu na kompleksowość oraz szeroki wachlarz produktów i usług dostępnych w jednym miejscu. Polski parkiet stwarza obecnie możliwość handlu energią elektryczną, gazem ziemnym, prawami majątkowymi, uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla oraz towarami rolno-spożywczymi.

Od dłuższego czasu wiodącą linią rozwoju TGE jest tzw. zielony kierunek, co odpowiada dynamice transformacji energetycznej, jaka dokonuje się zarówno



eprasa.pl bed45b6db4

w Polsce, jak i na całym świecie. W ubiegłym roku wdrożono np. dwa nowe indeksy miesięczne (TGePVm i TGeONSHOREm), bazujące na standardowych profilach produkcji energii elektrycznej w Polsce ze źródeł fotowoltaicznych oraz wiatrowych na lądzie. Wprowadzenie nowych instrumentów odbyło się w porozumieniu z Polskim Stowarzyszeniem Energetyki Wiatrowej oraz Polskim Stowarzyszeniem Fotowoltaiki.

> *Giełda* **ANGAŻUJE SIĘ TEŻ W LOKALNE PROJEKTY NA RZECZ ROZWOJU RYNKU GAZÓW ODNAWIALNYCH** *oraz niskoemisyjnych, w szczególności biometanu i wodoru, na podstawie podpisanych porozumień sektorowych.*

Kreowanie polskiego otoczenia giełdowego i dostosowywanie oferty do potrzeb rynku idzie w parze z zaangażowaniem TGE w regionalne inicjatywy, np. SEEGAS, i członkostwem w międzynarodowych or-



eprasa.pl bed45b6db4

ganizacjach, takich jak: Europex, APEx oraz Polsko-Litewska Izba Handlowa.

## G jak „gwarantujemy”

W 2003 roku TGE, jako pierwsza i do tej pory jedyna w Polsce, uzyskała zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie giełdy towarowej oraz rynku regulowanego. Stały nadzór KNF potwierdza ponadprzeciętny poziom bezpieczeństwa obrotu i wysokie standardy w zakresie niwelowania ryzyka zaistnienia działań niepożądanych przez uczestników rynku, w szczególności nadużyć i manipulacji.

Kierując się ideą gwarancji równych i transparentnych warunków udziału w obrocie giełdowym oraz w celu zapewnienia integralności i przejrzystości hurtowego rynku produktów energetycznych, TGE wystąpiła w 2022 roku do wszystkich swoich członków z inicjatywą stałej i dobrowolnej współpracy zmierzającej do wspólnego budowania zaufania uczestników obrotu do rynku giełdowego. W rezultacie wzajemnych uzgod-



eprasa.pl bed45b6db4

nień 13 członków giełdy opracowało, a następnie zarząd TGE przyjął „Kodeks Dobrych Praktyk Członków Towarowej Giełdy Energii S.A. w zakresie zapobiegania wystąpieniu nadużyć rynkowych oraz zachowania integralności i transparentności obrotu” jako rekomendowany zbiór reguł postępowania dla wszystkich uczestników działających na rynkach organizowanych przez TGE.

TGE intensywnie działa również na arenie międzynarodowej, co stanowi dodatkową gwarancję wysokiej jakości usług. Giełda może się poszczycić statusem Nominowanego Operatora Rynku Energii Elektrycznej (NEMO) dla polskiego obszaru cenowego. Jest aktywna na europejskim Rynku Dnia Następnego SDAC w modelu PCR oraz na Rynku Dnia Bieżącego SIDC w modelu XBID. Ponadto, znajduje się na opublikowanej przez ACER liście platform do raportowania danych transakcyjnych zgodnie z wymogami REMIT.

Celem tych wszystkich działań jest budowa wspólnego rynku energii, co dla członków giełdy stanowi do-



eprasa.pl bed45b6db4

datkowe potwierdzenie, że TGE, dbając o swój rozwój, stwarza możliwość funkcjonowania w wymiarze europejskim.

## E jak „edukujemy"

Nieustanny dialog z uczestnikami rynku to jeden z priorytetów Towarowej Giełdy Energii. Podejmowane inicjatywy mają na celu nie tylko rozwój i promocję transparentnego obrotu giełdowego, ale także zwiększanie świadomości na temat korzyści płynących z handlu na TGE. Wszystkie działania, w jakie angażuje się spółka, są skierowane zarówno do uczestników rynku, jak i mediów.

> *W 2020 roku powołano Radę Rynku* – **CIAŁO DORADCZE DLA ZARZĄDU TGE W ZAKRESIE ROZWOJU PORTFOLIO PRODUKTOWEGO** *oraz wypracowania najlepszych rozwiązań dla podmiotów działających na rynku giełdowym.*



eprasa.pl bed45b6db4

*Najbardziej innowacyjne firmy*

W ramach TGE Update odbywają się cykliczne spotkania członków giełdy, podczas których uczestnicy mają możliwość zapoznania się z istotnymi zagadnieniami na temat branży. Towarowa Giełda Energii aktywnie działała również na rzecz edukacji, inicjując własne przedsięwzięcia (np. Konkurs dla mediów „Platynowe Megawaty”, promujący rzetelne dziennikarstwo poświęcone szeroko rozumianej energetyce) oraz włączając się w projekty zewnętrzne.

Działania TGE na rzecz krajowego oraz europejskiego rynku energii są doceniane przez zagraniczne media. Od czterech lat spółka jest nagradzana przez londyński magazyn Capital Finance International (CFI.co) – w latach 2020–2022 przyznawano jej tytuł Best Sustainable Commodities Exchange Central Europe, natomiast w 2023 roku giełda została wyróżniona tytułem Best Commodities Exchange ESG Strategy Europe.

Budowa giełdowego rynku energii w Polsce nie była łatwa, ale dziś można śmiało powiedzieć, że Towarowa



eprasa.pl bed45b6db4

*Najbardziej innowacyjne firmy*

Giełda Energii odniosła sukces – m.in. dlatego, że w sposób transparentny wyznaczane są na niej rynkowe ceny. TGE słucha rynku i kreuje go, zapewniając bezpieczeństwo i dzieląc się informacją. Tworzy, gwarantuje, edukuje. I tak od ponad 20 lat.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Najbardziej innowacyjne firmy*

# RAFAŁ MICHALSKI, BLACHOTRAPEZ: STAWIAMY NA INNOWACYJNOŚĆ

Fot. materiały prasowe



eprasa.pl bed45b6db4

*Najbardziej innowacyjne firmy*

*O rozwoju firmy, nowych gałęzi biznesu oraz wymaganiach związanych z nowymi technologiami* **ROZMAWIAMY Z RAFAŁEM MICHALSKIM, CEO FIRMY BLACHOTRAPEZ.**

*Tekst:* **Zofia Szkarłat**

**Blachotrapez to lider branży budowlanej z polskim kapitałem, którego znakiem rozpoznawczym jest ekspansja na zagraniczne rynki. Rocznie w zakładach firmy przerabianych jest około 120 tysięcy ton stali. Przy tej skali działalności konieczne jest wdrażanie odpowiednich procesów technologicznych. W jaki sposób są one opracowywane?**

**RAFAŁ MICHALSKI:** Firma rozwija się, gdy inwestuje w nowe technologie i my to robimy. Nie jesteśmy producentem urządzeń, zatem nie tworzymy procesu technologicznego „od A do Z”. Wybieramy nowocze-



eprasa.pl bed45b6db4

sne rozwiązania, które pojawiają się na rynku i dopasowujemy je do naszych potrzeb. To, jaką technologię wybierzemy, zależy od rodzaju produkcji.

Na rynku funkcjonują firmy, które produkują od wielu lat w oparciu o starą, sprawdzoną technologię, ale my, postępując w ten sposób, zamykalibyśmy się na nowe możliwości i jeszcze lepsze rozwiązania.

Dobrym przykładem podejścia, o którym mówię, jest fabryka systemów rynnowych KROP, która powstała od podstaw w 2019 roku. Mogliśmy wybudować ją w oparciu o rozwiązania, które stosuje cała nasza konkurencja, ale zdecydowaliśmy się na wybór nowej technologii, w pełni zautomatyzowanej, zrobotyzowanej – po prostu nowoczesnej. System pozwala działać wydajnie przy jednoczesnym zwiększeniu działalności. Przy tworzeniu parku maszynowego współpracowaliśmy chociażby z firmą ABB, liderem technologicznym w tym zakresie. Wykonane zostały linie produkcyjne na zamówienie. Zaczęliśmy od projektu odbioru elementów z linii produkcyjnej oraz paletyzacji rur i rynien w peł-



eprasa.pl bed45b6db4

nym typoszeregu. Automatyzacja dotknęła linii produkcyjnej elementów łączeniowych takich jak: leje spustowe, kolanka, narożniki wewnętrzne i zewnętrzne.

> *Innowacyjność polega na* **WYSZUKIWANIU I WYBORZE ODPOWIEDNIEJ TECHNOLOGII** *oraz ocenie procesu.*

Aby badać możliwości w tym zakresie i korzystać z nich, zatrudniamy grono specjalistów – mają oni w sobie pewien element ciągłego researchu, często wynikający z pasji do nowinek i do technologii.

**Innowacyjnym rozwiązaniem stosowanym przez Blachotrapez jest na przykład Pladur Wrinkle Mat Plus...**

Jest to technologia opatentowana przez thyssenkrupp – jednego z największych producentów stali na świecie. Blachotrapez jest jedynym w Polsce dostawcą tego innowacyjnego rozwiązania. Powłoka Pladur Wrinkle Mat Plus jest dostępna w każdym produkcie



eprasa.pl bed45b6db4

Blachotrapez – zarówno blachodachówkach, panelach dachowych, jak i blachach trapezowych. Klienci, którzy się na nią zdecydują, uzyskają wersję premium pokrycia dachowego z 60-letnią gwarancją.

Cechą charakterystyczną produktów wykonanych z tej powłoki jest niezwykła trwałość, wytrzymałość i poziom bezpieczeństwa. Najwyższy standard zapewnia podwyższona zawartość cynku i magnezu w powłoce. Ponadto standardowe powłoki mają przeciętnie 25 do 30 mikronów grubości powłoki lakierniczej, natomiast Pladur Wrinkle Mat Plus ma aż 50 mikronów. Uszlachetnienie powierzchni produktów przekłada się na znacznie wyższy poziom zabezpieczenia dachu, wydłuża jego żywotność i zapewnia najskuteczniejszą ochronę antykorozyjną oraz niezmienny kolor połaci na długie lata.

**Blachotrapez stosuje też własne unikalne pomysły, takie jak chociażby SPS, czyli System Bezpiecznego Tłoczenia...**

Jest to nasza autorska technologia. W oparciu o surowiec dostarczany przez hutę dokonujemy przetło-



eprasa.pl bed45b6db4

czenia materiału stalowego w optymalnych warunkach klimatycznych, niezależnie od temperatury otoczenia, co wpływa na jego uplastycznienie.

Wykorzystanie innowacyjnego systemu tłoczenia pozytywnie oddziałuje na podwyższenie trwałości materiału oraz podnosi odporność na szkodliwe działanie czynników zewnętrznych, takich jak korozja czy uszkodzenia mechaniczne. System SPS to unikalna na skalę światową technologia, która została potwierdzona patentem.

**Blachotrapez to firma z ponad 50-letnim doświadczeniem, która ma w swoim portfolio największą ilość produktów z najdłuższą gwarancją. Stawiacie na jakość i trwałość produktów. Jak ważny jest rozwój innowacji i zachowanie jakości produktów i czy nie jest to trudne w dobie, gdy borykamy się z problemami w dostawie surowców i zawirowań społeczno-ekonomicznych?**

Gdy chcemy oferować produkty wysokiej jakości i jesteśmy poddawani z każdej strony presji – chociażby



eprasa.pl bed45b6db4

ekonomicznej – nie jest to łatwe. Zawirowania społeczno-ekonomiczne mogą powodować, że marża się zmienia in minus, i pojawiają się pokusy, aby nieco „odpuścić” jakość. Zdarza się to na rynku, jednak my tego nigdy nie robimy, gdyż jesteśmy postrzegani jako firma oferująca produkty wysokiej jakości, co tworzy naszą renomę i markę. Dopuszczenie produktów bardzo tanich i niespełniających wymagań, sprawiłoby, że stracilibyśmy zaufanie klientów.

**Kiedyś powiedział pan, cytując Jeffa Bezosa, że jakość mierzy się doznaniami. Można to odnieść także do państwa firmy, która oferuje „doznania” wieloletnie...**

Jeff Bezos powiedział, że bardziej niepokoi go fakt, że ktoś może dostarczyć lepsze doznania dla klienta niż ten, kto oferuje ceny niższe choćby o 5%.

Oferując klientom solidne produkty, które mają kilkudziesięcioletnią trwałość, wydłużamy ich doznania na długie lata. Stawiamy na jakość, gwarantując niezawodność, nowe możliwości naszych produktów i rozwijając



eprasa.pl bed45b6db4

dotąd istniejące. Dlatego nasza marka się broni, nawet gdy konkurencja wprowadza na rynek tańsze wyroby.

**Blachotrapez posiada nowoczesne zakłady, w których panuje pełna automatyzacja produkcji, a procesy technologiczne są do niej precyzyjnie dopasowane. Na bieżąco udoskonalane są także standardy jakości. Czy niezbędne jest ciągłe podnoszenie poprzeczki i polepszanie produkcji a tym samym jakości produktów?**

Dwa lata temu stwierdziłbym, że stałe podnoszenie poprzeczki jest konieczne, natomiast teraz bardziej skłaniam się ku filozofii lean, która polega na tym, aby nie dawać klientowi więcej, niż potrzebuje.

> *W którymś momencie bowiem ciągle podnoszenie poprzeczki powoduje, że ilość zasobów, jaka jest poświęcona na ten cel, a potem na utrzymanie produkcji na określonym poziomie,* **ZNACZNIE PRZEWYŻSZA KORZYŚCI, KTÓRE ODNOSI Z TEGO KLIENT**.



eprasa.pl bed45b6db4

Bardzo ważne jest to, aby wyznaczyć odpowiednie standardy, które możemy zmierzyć pod kątem efektywności. Istotne jest także wzięcie odpowiedzialności za te standardy, realizowanie ich oraz obserwowanie, jaki feedback daje nam rynek.

**Firma rozwija się nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Blachotrapez od lat posiada spółki handlowe w Czechach, na Słowacji czy w Rumunii, a spółki dystrybucyjne między innymi w Niemczech, w krajach bałtyckich i w Kanadzie. Specyfika tych rynków jest inna niż w naszym kraju. W jaki sposób wpływa to na działalność firmy?**

Są to zupełnie inne rynki niż polski i od każdego z nich się czegoś uczymy. Wymaga to dywersyfikacji osób, które zajmują się tymi rynkami, ważne są nie tylko kwestie znajomości języka, ale także mentalności danego kraju. Na przykład, gdy chce się dostarczać produkty do Niemiec, trzeba postawić na jakość i na logistykę. W tym kraju konieczne jest założenie miejscowej spółki – Niemcy chcą wysyłać zamówienia pi-



eprasa.pl bed45b6db4

semnie na numer telefonu działający w kraju. Z kolei klienci w Rumunii nie wyobrażają sobie, że przychodzą do punktu, który oferuje tylko produkty dachowe, ale oczekują miejsca, w którym znajdą wszystko, czego potrzebują.

**Dynamiczny rozwój firmy dotyczy nie tylko Europy, ale także obszaru Ameryki, Bliskiego Wschodu oraz Azji. Wartość eksportu stale się zwiększa, a produkty Blachotrapez są doceniane za wysoką jakość. Jak ważna jest dla państwa ekspansja terytorialna?**

Blaszane pokrycia dachowe nie są produktem globalnym, takim jak na przykład okna z PVC, które mogą trafiać na wszystkie rynki, dlatego Polska jest takim zagłębiem w produkcji okien.

Natomiast pokrycia z posypką z kruszywa skalnego to jest produkt globalny, z którym wchodzimy na rynek eksportowy, podobnie jak z rynnami, które można dostosować do każdego dachu.

Ekspansja zagraniczna jest więc przed nami, ale dotyczy przede wszystkim produktu z posypką z kruszywa



eprasa.pl bed45b6db4

skalnego, którego możliwości są nieograniczone, niezależnie, czy sprzedajemy go w krajach Europy, Afryki czy Ameryki.

**W całej Polsce Blachotrapez posiada 135 oddziałów firmowych, 53 oddziały partnerskie i setki partnerskich punktów sprzedaży swoich produktów. Jakie korzyści przynosi stawianie na własną sieć dystrybucji?**

Na pewno posiadanie własnej sieci sprzedaży w miejscach, gdzie nie byliśmy dotąd znani, sprawia, że stajemy się tam rozpoznawalni, dlatego rozwijamy własną sieć dystrybucji.

Stawiamy przede wszystkim na tworzenie oddziałów partnerskich na zasadzie franczyzy, które otwieramy wspólnie z dystrybutorami. W ciągu ostatnich pięciu lat otworzyliśmy 53 oddziały, funkcjonujące w takiej formule. Polega ona na tym, że wynajmujemy klientowi nieruchomość, pomieszczenia oraz samochód dostawczy, za co klient nie płaci pod warunkiem zrealizowania obrotu określonej wysokości. Jest to ko-



eprasa.pl bed45b6db4

rzystne dla klienta, gdyż nie musi inwestować swoich pieniędzy, a także dla nas, gdyż zyskujemy skutecznego sprzedawcę.

Jesteśmy pierwszą firmą w branży w Polsce, która pracuje w ten sposób. To jest przyszłość naszej firmy i obecny kierunek rozwoju.

Wraz ze stałym wzrostem liczby placówek sprzedażowych oraz punktów obsługi klienta zwiększamy także swoje moce przerobowe. Posiadamy nowoczesne zakłady produkcyjne. Poza tym stale zwiększamy nadkłady na własną flotę – dysponujemy samochodami, które dostarczą zamówienia do każdego miejsca w Polsce.

Możemy się także pochwalić zapleczem 300 wysoko wykwalifikowanych doradców technicznych, których wiedza na temat produktu i doświadczenie w branży pozwalają jak najlepiej dopasować ofertę sprzedaży do oczekiwań klientów.

**Firma Blachotrapez już dawno przestała się kojarzyć wyłącznie z produkcją pokryć dachowych. Kładąc**



eprasa.pl bed45b6db4

**nacisk na rozwój, sukcesywnie wdrażacie na rynek kolejne marki, rozwijacie produkcję nowych wyrobów, takich jak rynny, pokrycie z posypką z kruszywa skalnego czy systemy ogrodzeń. Jakie jeszcze inne marki są rozwijane?**

Obecnie stawiamy przede wszystkim na produkcję pokryć z posypką z kruszywa skalnego, co daje nam duże możliwości rozwoju, ale także wymaga inwestycji. Chcąc być konkurencyjni, musimy bowiem oferować kilkadziesiąt rodzajów produktów.

Rozwijamy także produkcję rynien. Stawiamy na system rynny kwadratowej, której premiera będzie miała miejsce na targach Dach Forum w Kielcach. Targi te odbędą się 12-13 stycznia 2024 roku. Jesteśmy ich sponsorem strategicznym już po raz kolejny.

Na targach będziemy obecni wraz z ekipą Centrum Szkoleniowego Blachotrapez, która zaprezentuje techniki montażu oraz nową ofertę szkoleń i możliwości nowego CS w Brwinowie. Podczas targów



eprasa.pl bed45b6db4

będzie miał także miejsce finał 4. edycji konkursu Mistrz Dekarstwa.

Na początku 2024 roku zaprezentujemy także nasze rozwiązanie fotowoltaiczne. Będziemy producentem systemu, który nie będzie się opierał na komponentach dostępnych na rynku, ale na takich, które produkujemy sami.

**Za innowacyjne podejście i wykorzystanie chociażby recyklingu do produkcji KROP otrzymaliście Innowatora „Wprost” w kategorii „Innowacyjna Marka”. Skąd ten pomysł?**

Pomysł ten wiąże się z moją pracą w firmie Metalplast Świebodzice, z którą byłem związany w latach 2006-2012. Firma ta stosuje obieg zamknięty, czyli odbiera odpady od producentów okien, wytłacza z nich granulat i wykorzystuje go do produkcji profili okiennych, z których powstają okna.

Postanowiłem wprowadzić tę metodę w Blachotrapezie przy produkcji systemu rynnowego KROP. Oprócz reglanulatu z Metalplastu sto-



eprasa.pl bed45b6db4

sujemy także nasze własne odpady, które wykorzystujemy do produkcji rynien. Zaczęliśmy od rynny kwadratowej z tzw. zielonym środkiem, a obecnie każdy system rynnowy, wszędzie tam, gdzie pozwalają na to polskie normy, uzupełniamy o mieszankę recyklingową.

Jesteśmy z tego dumni, chwalimy się tym, a nagroda, którą otrzymaliśmy, stanowi dla nas docenianie takiego podejścia.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Zagranica*

*Włoska Lampedusa, 14.09.2023 r. – tego dnia na tę wyspę przybyło ok. 7 tys. migrantów z Afryki.*

# NADCHODZI KOLEJNA FALA MIGRANTÓW

FOT. ALESSANDRO SERRANO/AFP/East News

*Coraz więcej polityków sięga po* **CORAZ OSTRZEJSZY JĘZYK, OPISUJĄC FALĘ NIELEGALNEJ MIGRACJI DOCIERAJĄCĄ DO EUROPY.** *To zapowiedź zmiany politycznego kursu na kontynencie.*

*Tekst:* **Agaton Koziński**

W 2022 r. w Szwecji w zamachach zginęło dziewięć osób. Przez pierwsze dziewięć miesięcy roku obecnego – 12. Trzy w ciągu jednego tygodnia września. To właśnie w reakcji na te przypadki (w jednym doszło do wybuchu bomby, dwie zostały zastrzelone) szwedzki rząd zwrócił się o pomoc do wojska, by ten wsparł policję w patrolowaniu ulic. Czytelniejszy sygnał, że kraj przegrywa wojnę z gangami stworzonymi przez migrantów, trudno sobie wyobrazić.

Sztokholm poszedł najdalej, ale napięcia związane z napływem migrantów pojawiają się w całej Europie



eprasa.pl bed45b6db4

i wszędzie wywołują reakcje, przede wszystkim społeczne.

We Włoszech już w kwietniu wprowadzono stan kryzysowy związany z ich napływem, ale mimo to nie udało się uniknąć dramatycznych scen, jakie niedawno rozegrały się na Lampedusie, gdzie tylko w ciągu 48 godzin nagle pojawiło się 5 tys. migrantów, którzy dotarli na tę wyspę łódkami przez Morze Śródziemne. Włoski rząd właśnie ogłosił, że stan wyjątkowy przedłuża o kolejne pół roku. Ale zmian będzie więcej na całym kontynencie. Wyraźnie widać oczekiwania, by dokonać korekty w istniejącym systemie.

Jak to się przełoży na politykę na kontynencie?

## Migracja jako problem, nie szansa

Tłumy migrantów, którzy od tygodnia szturmują włoską wyspę Lampedusa, stały się najbardziej barwnym przykładem zjawiska w dużej części definiującym Europę w 2023 r. Chodzi o falę migracji płynącą na kontynent przede wszystkim z Afryki północnej. Już raz Europa tego doświadczyła – w 2015 r., gdy szlakami



eprasa.pl bed45b6db4

*od południa dotarło ok. miliona mieszkańców Afryki i Bliskiego Wschodu. Szok, jaki oni wtedy wywołali, mocno* **PRZEORAŁ EUROPEJSKĄ POLITYKĘ,**

ale też sposób patrzenia na samo zjawisko migracji.

Przełożyło się to na rzeczywistość, gdyż liczba przybyszów została gwałtownie ograniczona. W 2016 r. to było jeszcze 390 tys., ale już rok później 187 tys. W kolejnych latach liczba migrantów przybywających do Europy dalej spadała – aż do 100 tys. w 2020 r. Ale od tamtej pory znów zaczęła rosnąć i przeszkodą w tym nawet nie okazała się pandemia.

W 2022 r. do brzegów Europy dotarło 190 tys. osób. W tym roku – przez jego pierwsze dziewięć miesięcy – 205 tys. Najwięcej od siedmiu lat. W dodatku podawane wyżej dane pochodzą z oficjalnego źródła, jakim jest Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM), a przecież wiadomo, że takie zjawiska mają swoją szarą, często bardzo dużą, sferę. Wszystko wskazuje na to,



eprasa.pl bed45b6db4

że mówimy o sytuacji poważniejszej niż ta wynikająca z przytoczonych przed chwilą liczb.

Zmiana trendu jest na tyle silna, że wywołała silną reakcję społeczną. Wystarczy poczytać sondaże z ostatnich tygodni. Zdecydowana większość Brytyjczyków postrzega ją jako problem. 54 proc. uważa, że Londyn powinien przestać być członkiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka po to, by móc skuteczniej zwalczać nielegalną migracje. We Francji 70 proc. obywateli opowiada się za organizacją referendum w sprawie migracji, a 64 proc. opowiada się za uniemożliwienie nielegalnym przybyszom wjazdu do kraju.

W Niemczech dwie trzecie respondentów uważa migrantów za źródło problemów, zaledwie jedna czwarta dostrzega korzyści z otwarcia się kraju na nich. Widać silny uraz po polityce „Herzlich willkommen” z czasów Angeli Merkel.

Wzrost przestępczości, porachunki gangów, strzelaniny to najbardziej brutalne – i nośne medialnie – konsekwencje tego napływu. Ale nie jedyne.



eprasa.pl bed45b6db4

W kolejnych krajach słychać głosy o tym, że napływ migrantów ma destrukcyjny wpływ na rynek nieruchomości. I nie chodzi nawet o jego najbardziej widoczny efekt, czyli wzrost liczby bezdomnych śpiących na ulicach. Ich napływ przekłada się także na ceny nieruchomości, zwłaszcza najmu. W Niemczech, Wielkiej Brytanii i Holandii otwarcie mówi się o kryzysie mieszkaniowym. Choćby w Portugalii, która specjalnie z powodu napływu migrantów nie ucierpiała, ceny najmu od 2015 r. poszły w górę o 65 proc. Portugalczycy łączą to z nowymi przybyszami, którzy weszli na rynek mieszkań – i w kraju wybuchły przeciwko temu protesty. Mniej znany, a bardzo wymierny, efekt kryzysu migracyjnego.

## Migracyjny huragan

Wiadomo, że taki cykl dramatycznych zdarzeń, zakrzywień rzeczywistości na wielu poziomach nie może pozostać bez odpowiedzi ze strony polityków. Ale też w tej odpowiedzi trudno usłyszeć zgodny chór. To raczej kakofonia, w której populizm, naiwność i szczera lub fałszywa chęć naprawienia sytuacji mieszają się ze sobą.



eprasa.pl bed45b6db4

Z tego chaosu komentarzy płynie właściwie tylko jeden wniosek: choć problem w ten czy inny sposób

> *dotyka zdecydowanej większości krajów europejskich, to debata w każdym z nich na ten temat odbywa się właściwie* **ABSTRAHUJĄC OD REALIÓW** *sytuacji za granicą.*

W Wielkiej Brytanii ogromne poruszenie i falę dyskusji wywołało wystąpienie Suella Braverman. Brytyjska minister spraw wewnętrznych pod koniec września wystąpiła z wykładem w USA, gdzie w bardzo ostrych słowach odniosła się do kwestii migracji.

„Niekontrolowana i nielegalna migracja jest egzystencjalnym wyzwaniem dla politycznych i kulturowych instytucji Zachodu”. „Wielokulturowość nie wymaga od przybyszów integracji. Zawiodła, ponieważ pozwoliła ludziom przybyć do naszego społeczeństwa i żyć w nim równolegle”. „Władimir Putin wykorzystał migrację jako broń w 2021 r., wysyłając tysiące osób



eprasa.pl bed45b6db4

ubiegających się o azyl przez Białoruś, aby próbowały przedostać się do Polski i na Litwę” – to tylko trzy przykładowe cytaty z jej wystąpienia.

Braverman – sama pochodząca z rodziny migranckiej, jej rodzice przyjechali z Afryki – na tym nie poprzestała. Kilka dni później porównała migrantów do „huraganu”, który przetacza się przez Wielką Brytanię.

Lewicowe gazety na wyspach określiły jej wystąpienia jako „wulgarne”, ich wydźwięk tonował premier Rishi Sunak (też z rodziny migranckiej), ale też generalnie jego partia jej przytaknęła.

## Polityczne rozgrywki

Przytaknęła, bo ta sprawa stała się elementem przedwyborczej rozgrywki z Partią Pracy. Lider laburzystów Keir Starmer zaproponował, by Wielka Brytania nawiązała współpracę z UE w kwestii migrantów – dla torysów taka współpraca to odejście od reguł brexitu, ale także próba zmiękczenia stanowiska – dlatego też Braverman podkręca swoje wypowiedzi, chcąc zepchnąć politycznych rywali na pozycję naiwniaków go-



eprasa.pl bed45b6db4

towych zalać kraj nielegalnymi migrantami, stojącymi w kolejce po pomoc społeczną i śpiącymi w parkach oraz pod mostami. Takie paliwo wyborcze dla partii dołującej w sondażach jest na wagę złota. Nie tylko tam.

Także w Niemczech migracja stała się jednym z najważniejszych tematów w głównym nurcie politycznym. Tuż przed zbliżającymi się wyborami landowymi w Bawarii i Hestii, temat bardzo podostrzył lider opozycyjnej CDU Friedrich Merz, który w wywiadzie dla „Welt” ostro skrytykował kanclerza Olafa Scholza za podejście do kwestii migracji.

„Przesiadują u lekarza i naprawiają sobie zęby, a niemieccy obywatele nie mogą się umówić na wizytę” – mówił Merz podkreślając w ten sposób łatwość, z jaką migranci, także nie posiadający prawa do azylu, mogą korzystać ze świadczeń socjalnych w kraju.

Oddzielna sprawa, że Merz nie tylko atakuje Scholza i jego SPD, co wykorzystuje je jako lewar do podparcia się przed atakami AfD. Przez całe dekady to koalicja CDU/CSU miała w Niemczech monopol na prawicową, konserwatywną agendę. Ale kwestia migracji mocno ją podmyła.



eprasa.pl bed45b6db4

*Skrajnie prawicowe AfD, które od wielu lat* **WZYWA DO TWARDEJ ROZPRAWY** *z migrantami, mocno zbudowało się na tej sprawie.*

Sondażowe poparcie dla tej partii przekracza już 20 proc., to dziś według badań opinii publicznej druga najważniejsza partia w kraju. Przewaga sondażowa CDU/CSU nad nią stopniowo stopnieje. Merz próbuje się przed tym bronić, przejmując częściowo agendę i język AfD. Ciągle nie wiadomo jednak, czy Niemcy zdecydują się na tę kopię, czy jednak przeniosą swoje poparcie na oryginał.

Temat migracji buduje też pozycję Marine Le Pen we Francji i jej partii Le Rassemblement national. Poparcie dla niej deklaruje już 37 proc. Francuzów. Jeśli przypomnieć, że w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2022 r. otrzymała 23 proc. głosów, to będzie widać, jak ogromny postęp wykonała. W dużej mierze za sprawą problemów z migrantami we Francji.



eprasa.pl bed45b6db4

Le Pen blisko współpracuje z Matteo Salvinim z Włoch. Ten duet wyrasta na europejskich liderów w kwestii migracji w Europie, próbując stanąć na czele frontu przeciwko otwartym granicom europejskim. Trudno się spodziewać, by udało im się doprowadzić do realnej zmiany agendy na szczeblu UE. Ale za niecały rok wybory europejskie. Wszystko wskazuje na to, że ta kwestia stanie się absolutnie najważniejszą w czasie kampanii je poprzedzającej.

Póki co, europejskie partie głównego nurtu nie mają pomysłu, jak powstrzymać zmianę nastrojów na kontynencie i skręt Europejczyków w stronę ugrupowań popierających zamknięcie kontynentu przed napływem nielegalnych przybyszów.

Bez zdecydowanych działań pozostaną one w tyle. Na pewno takie rozwiązania jak właśnie co dyskutowany pakiet migracyjny na forum Parlamentu Europejskiego, nie pozwolą uspokoić sytuacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

Fot. EPA/Alexander Zemlianichenko / PAP

*Robert Fico i Władimir Putin na Kremlu (zdjęcie z 2016 r.)*

Egzemplarz prywatny

# JEDNO JEST PEWNE: CHWIEJNY RZĄD

*Wybory parlamentarne z 30. września wywróciły scenę polityczną na Słowacji. Ich wyniki pokazały, że* **SŁOWACY CHCĄ RADYKALNEJ ZMIANY** *kierunku, w jakim zmierza państwo. Nie jest to jednak droga w nieznane. W wyborach zwyciężyła partia Smer-SD, czyli Kierunek – Socjaldemokracja byłego wieloletniego premiera Roberta Fico, której* **JEDNYM Z HASEŁ WYBORCZYCH BYŁO: „ANI JEDNEGO NABOJU WIĘCEJ DLA UKRAINY”**.

*Tekst:* **Miłosz Szymański**



eprasa.pl bed45b6db4

Fico dał się poznać jako polityk pragmatyczny, cyniczny, bezwzględny i elastyczny. W trakcie swojego urzędowania w latach 2006-2010 i 2012-2018 oraz w latach 2018-2020 jako sternik z tylnego siedzenia, udowodnił, że może głosić sprzeczne ze sobą idee, byle tylko utrzymać się u władzy.

Jest najważniejszą postacią na słowackiej scenie politycznej od 2006 roku i – jak widać – jego gwiazda jeszcze nie zgasła. W związku z tym wypada zastanowić się nad tym, co się wydarzyło na Słowacji i spróbować odpowiedzieć na pytanie – dlaczego?

## Centrowe początki

Robert Fico zaczął swoją karierę jako wykładowca prawa karnego oraz członek Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Do polityki wszedł dopiero w 1992 roku jako poseł Partii Lewicy Demokratycznej, będącej następczynią KPCz.



eprasa.pl bed45b6db4

Pod koniec lat 90., w wyniku konfliktu z liderami, odszedł z PLD i założył własną partię, czyli Smer. Pierwotnie była to partia wpisująca się w ramy europejskiej socjaldemokracji w stylu brytyjskiej Partii Pracy czasów Tony'ego Blaira, a więc raczej centrowa, nie krytykująca kapitalizmu, skłonna funkcjonować w ramach UE i NATO.

Podkreślam ten fakt, gdyż zachodnioeuropejska lewica owych czasów miała w sobie dużo naiwności wobec realnego socjalizmu, który dopiero co się zawalił. Wynikała ona z braku wiedzy o realiach życia za Żelazną Kurtyną.

Fico chciał, by jego partia była centrowa. Z jednej strony nie odcinał się od swojej przeszłości w KPCz, a z drugiej wypowiadał się o Zachodzie ciepło, choć bez entuzjazmu. W 2003 roku postanowił to podejście umieścić w nazwie partii, która zmieniła nazwę na Kierunek (trzecia droga). Bardziej jednak niż w kierunku centrum, Smer zmierzał w kierunku bezideowości i zwykłego populizmu.



eprasa.pl bed45b6db4

## Socjaliści, populiści, nacjonaliści

W 2006 roku rozpadła się centroprawicowa i proeuropejska czteropartyjna koalicja, której przewodził premier Mikulasz Dziurinda. Był on chwalony jako świetny reformator, który stwarza doskonałe warunki do inwestowania na Słowacji. Równocześnie bezrobocie dalej utrzymywało się na poziomie kilkunastu procent w skali całego kraju, a około 20 proc. w mniejszych miejscowościach.

> *Fico nie miał większych problemów ze sprzedaniem Słowakom spoza największych miast* **PROSTYCH RECEPT NA TRUDNE PROBLEMY.**

Smer zdecydowanie wygrał wybory, zdobywając jedną trzecią miejsc w sześciopartyjnym parlamencie. Potrzebował jednak koalicjantów, żeby rządzić. Fico dogadał się z Wladimirem Meciarem, dominatorem słowackiej polityki lat 90., którego partia Ruch za Demokratyczną Słowację także powstała na bazie KPCz.



eprasa.pl bed45b6db4

Obie partie miały jednak tylko 65 głosów, podczas gdy do rządzenia na Słowacji potrzeba 75.

Tak do koalicji weszła trzecia partia, czyli nacjonalistyczna i faszyzująca Słowacka Partia Narodowa. Ta koalicja ostatecznie uformowała także Roberta Fico i samą partię. Smer stał się równocześnie socjaldemokratyczny, populistyczny i silnie podkreślającą wątki nacjonalistyczne.

## Pierwsi i jedyni

Nowa formuła polityczna okazała się skuteczna. Co prawda po wyborach z 2010 roku prawica wróciła na chwilę do władzy, ale nie na długo. Smer zyskał jeszcze więcej miejsc w parlamencie, w przeciwieństwie do koalicjantów, w efekcie powstała szeroka i niestabilna koalicja wokół niej. Rozpadła się po dwóch latach i to z takim hukiem, że Smer w przyspieszonych wyborach zdobył samodzielną większość.

Był to pierwszy i dotąd jedyny przypadek samodzielnej większości parlamentarnej w historii Słowacji. Po kolejnych wyborach z 2016 roku Fico był już zmuszony



eprasa.pl bed45b6db4

szukać koalicjantów i znów z pomocą przyszła nacjonalistyczna SNS, ale także prawicowa partia Sieć i partia współpracy Słowacko-Węgierskiej Most. Na czele tak egzotycznej koalicji Fico rządził aż do 2018 roku.

> *W miarę jak mijały kolejne lata z Fico za sterami państwa, mnożyły się wobec niego* **OSKARŻENIA O KORUPCJĘ** *i niejasne powiązania biznesowe.*

Jednym z dziennikarzy śledczych, który śledził te wątki był Jan Kuciak, którego ciało z ranami postrzałowymi znaleziono w jego własnym domu.

To morderstwo wstrząsnęło Słowacją i wywołało silny kryzys polityczny. Olbrzymie protesty przelały się przez największe miasta, ale koalicja wytrzymała.

Sam Fico schował się wówczas w cień, a premierem uczynił dotychczasowego wicepremiera Petra Pellegriniego, który pozostał twarzą Smeru także w trakcie wyborów 2020, które partia przegrała po raz pierwszy od półtorej dekady.



eprasa.pl bed45b6db4

## Polityczny chaos i czysty populizm

Nowym liderem krajowej polityki został Igor Matowicz, stojący na czele partii Zwykli Ludzie i Niezależne Osobistości (OLANO), której naczelnym celem była walka z korupcją w polityce, niejasnymi powiązaniami z biznesem i przestępczością zorganizowaną.

Centroprawicowa koalicja skupiona wokół OLANO spędziła kolejne dwa lata na kłóceniu się między sobą i prowadzeniu chaotycznej polityki. Nie pomogło także to, że Matowicz prowadził niezdarne działania w związku z pandemią. Doszło więc do upadku koalicji, następnie powstał rząd mniejszościowy, a w końcu wiosną 2023 rząd techniczny złożony z bezpartyjnych fachowców pod egidą prezydent Zuzany Czaputowej.

W efekcie politycznego chaosu, powrót Fico do władzy powinien być formalnością, gdyby nie dwie nowe partie. Pierwszą z nich, Hlas, założył Peter Pellegrini wraz z grupą umiarkowanych działaczy Smeru, który już dawno zawędrował w czysty populizm. Drugą jest



eprasa.pl bed45b6db4

liberalna Progresywna Słowacja, którą współzakładała prezydent Czaputowa.

Fico robił co mógł, żeby przekonać do siebie swój żelazny elektorat, a więc słowacką prowincję.

> *W kampanii mówił wprost, że* **CZAS ZAPRZESTAĆ POMOCY DLA UKRAINY,** *że prezydent Czaputową wybrano w amerykańskiej ambasadzie*

i że Orban prowadzi rozsądną politykę względem Rosji. Wystarczyło, by zdobyć 42 ze 150 miejsc w parlamencie.

## Dwie opcje

Tutaj właśnie dochodzimy do najbardziej zawiłej kwestii. W słowackim parlamencie znajduje się obecnie 7 partii, ale z uwagi na różnice programowe, animozje i względy taktyczne możliwe są zasadniczo dwie koalicje, przy czym w każdej z nich elementem niezbędnym jest partia Hlas, kontrolująca 27 miejsc.



eprasa.pl bed45b6db4

Bez żadnej przesady można więc powiedzieć, ze to Peter Pellegrini będzie koronować kolejnego premiera Słowacji, a bardzo możliwe jest, że koronować będzie sam siebie.

Pierwszą z możliwych koalicji jest ta, w której znajdzie się Smer, Hlas i SNS. Byłoby to w istocie odtworzenie funkcjonującej już kilkukrotnie koalicji, więc nie należy się dziwić, że centrolewicowy Hlas miałby współpracować z nacjonalistyczną Słowacką Partią Narodową. Najpewniej, by skłonić Hlas do takiej koalicji, Fico musiałby ustąpić Pellegriniemu fotel premiera, tak jak w latach 2018-2020.

Drugą, trudniejszą możliwością jest stworzenie czteropartyjnej koalicji. Składałaby się ona z Progresywnej Słowacji, konserwatywnej partii Demokratyczny Ruch Chrześcijański, liberalnej Wolność i Solidarność oraz oczywiście partii Hlas. Taki czteropartyjny sojusz byłby mniej stabilny, szczególnie, że Wolność i Solidarność ma bogatą historię wychodzenia z koalicji. Międzypartyjne targi trwają, a sam Pellegrini pozostaje bardzo powściągliwy i żadnej opcji nie odrzuca.



eprasa.pl bed45b6db4

Jednym z haseł wyborczych Smeru było „Ani jednego naboju więcej dla Ukrainy”, co sugeruje, że Słowacja, która jest dziesiątym najhojniejszym donatorem Ukrainy, może się wyłamać z szeregu i przystać do Węgier. Nie jest to przesądzone, bo Robert Fico nie słynie ze stałości poglądów. Jednakże wieszanie europejskiej solidarności na hipokryzji może się skończyć rozczarowaniem.

W drugim wypadku otrzymamy chybotliwy rząd z silną opozycją, który grozi niestabilnością polityczną kraju i kolejnymi przyspieszonymi wyborami. Tak czy inaczej, Słowacy pozostaną podzieleni, co wróży najgorzej.

Do końca roku powinniśmy wiedzieć, w którą stroną skręcą nasi sąsiedzi, ale wnioski dla siebie i naszej polityki możemy wyciągać już dziś.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Zagranica*

*9.10.2023 r. – izraelskie rakiety osłaniają lotnisko Ben Guriona przed atakiem Hamasu. Tu lądowały samoloty ewakuacyjne Polski*

# IZRAELSKIE SYSTEMY ANTYRAKIETOWE

Fot. AMIR COHEN / Reuters / Forum

*Początek października to okres ponownego zainteresowania polskiej opinii publicznej izraelskim systemem obrony rakietowej* **RAFAEL IRON DOME**. *Powodem tego jest z jednej strony nowa faza walk pomiędzy Siłami Obronnymi Izraela oraz terrorystami z organizacji Hamas, podczas którego szeroko wykorzystywane jest uzbrojenie rakietowe. Z drugiej –* **NIEOFICJALNE INFORMACJE DOCIERAJĄCE Z MEDIÓW AMERYKAŃSKICH, SUGERUJĄCE MOŻLIWOŚĆ PRZEKAZANIA POLSCE DWÓCH ZESTAWÓW TEGO TYPU**.

*Tekst:* **Łukasz Pacholski**

7 października Hamas dokonał lądowego ataku na Izrael. Po pierwszym, przedarciu się terrorystów przez barierę, w drugiej fazie terytorium izraelskie zostało zaatakowane z wykorzystaniem licznych rakiet niekierowanych odpalanych ze Strefy Gazy.



eprasa.pl bed45b6db4

Według różnych szacunków, w ciągu pierwszych 60 godzin walk, Hamas odpalił około 5000 rakiet w kierunku Izraela. Wiele z nich zostało przechwyconych przez system obrony rakietowej Rafael Iron Dome, który od ponad 10 lat stanowi jeden z fundamentów ochrony społeczeństwa tego kraju przed zagrożeniem ze strony arabskich terrorystów.

## 150 tys. USD za jedną rakietę

Od wielu lat władze izraelskie, z pomocą Stanów Zjednoczonych, rozwijają technologie, mające na celu zabezpieczenie kraju. Tylko w okresie 2000-2008 na terytorium Izraela spadło około 12 tys. rakiet i pocisków moździerzowych.

Wśród kluczowych podmiotów można wymienić koncern Rafael Advanced Defense Systems. Wielowarstwowy system obejmuje systemy zakłócania bezzałogowych aparatów latających Drone Dome, laserowy układ zwalczania Iron Beam czy zestawy rakietowe Iron Dome, Spyder czy David Sling. Uzupełnieniem są elementy ochrony kraju przed zagrożeniem ze strony



eprasa.pl bed45b6db4

pocisków balistycznych – mowa o zestawach Arrow (te ostatnie zostały ostatnio zamówione przez Republikę Federalną Niemiec) czy też rozwijanym obecnie Sky-Sonic.

Uzupełnieniem izraelskiej tarczy są także systemy dostarczane przez Stany Zjednoczone, wśród nich można wymienić m.in. sprawdzony w boju Patriot.

> *Spośród całości* **NAJSŁYNNIEJSZYM JEST Z PEWNOŚCIĄ IRON DOME,** *który powstał dzięki zaangażowaniu finansowego Stanów Zjednoczonych.*

Celem projektu było opracowanie takiego rozwiązania, które byłoby ekonomicznie względem zagrożenia – według różnych danych koszt jednostkowy pocisku przechwytującego wynosi około 150 tys. USD. Należy przy tym pamiętać, że rakiety odpalane przez Hamas bądź Hezbollah, często prymitywne, kosztują po około 1000 USD.



eprasa.pl bed45b6db4

Poza wyrzutniami i rakietami, ważnym elementem był także zaawansowany system kierowania ogniem pozyskujący dane z systemów radiolokacyjnych ostrzegających przed nadlatującym zagrożeniem. W ciągu sekund określa on trajektorię lotu i automatycznie aktywuje system w przypadku wskazania, że nadlatujący pocisk może trafić w obszar zamieszkały.

Pojedyncza bateria, która składa się z czterech wyrzutni (każda z 20 kontenerami transportowo-startowymi), może zabezpieczyć obszar około 150 km2. Pociski pozwalają na eliminację zagrożenia znajdującego się w odległości od 4 do 70 km od wyrzutni. Według dostępnych źródeł, Siły Obronne Izraela dysponują około 16 bateriami rozlokowanymi w rejonie strategicznych miejsc na terenie kraju. Dzięki swoim niewielkim rozmiarom mogą być szybko przerzucane.

## Pomysł senatora

Z kolei 6 października amerykański serwis Politico opublikował artykuł, bazujący na nieoficjalnych źródłach pochodzących z administracji prezydenta Joe



eprasa.pl bed45b6db4

Bidena, wskazujący, że w Waszyngtonie kiełkuje pomysł trójstronnej wymiany sprzętu obrony przeciwlotniczej.

Autorem tej koncepcji ma być senator Chris van Hollen i opiera się na przekazaniu Ukrainie przez Polskę już wdrożonych w Wojsku Polskim zestawów obrony przeciwlotniczej Patriot PAC-3+. W zamian Amerykanie mieliby przekazać Polakom dwie baterie systemu Iron Dome, który został zakupiony kilka lat temu na potrzeby armii amerykańskiej.

Wszystko wskazuje, że mowa o już dostarczonych do Wojska Polskiego zestawach, które zostały zintegrowane z krajowymi nośnikami (ciężarówki marki Jelcz) oraz w których sporą część prac produkcyjnych zrealizował polski przemysł obronny.

Zdaniem autora pomysłu, szybki zastrzyk sprzętowy umożliwiłby stronie ukraińskiej uzyskanie nowych zdolności w zakresie obrony przeciwlotniczej, co może być kluczowe przed nadchodzącą zimą.

Potencjał sił ukraińskich w zakresie ochrony własnego nieba kurczy się – zapasy rakiet do systemów



eprasa.pl bed45b6db4

produkcji wschodniej wyczerpują się, a dostawy sprzętu zachodniego nie umożliwiają wypełnienia luki. Należy przy tym pamiętać, że Amerykanie oraz partnerzy europejscy (Holendrzy oraz Niemcy) dostarczyli już na Ukrainę zestawy Patriot. W przypadku Polski mowa najprawdopodobniej o dwóch bateriach, które zostały zamówione w Stanach Zjednoczonych w 2018 roku. Pierwsza z nich we wrześniu osiągnęła podstawową gotowość bojową.

> *Z całą pewnością amerykański pomysł* **NALEŻY OCENIĆ NEGATYWNIE** *z perspektywy potencjału Wojska Polskiego.*

Iron Dome, pomimo swoich niezaprzeczalnych atutów, nie jest bowiem systemem, który mógłby wypełnić lukę sprzętową po Patriotach.

Oczywiście, izraelski system byłby bardziej przydatny na Ukrainie, jednak w tym przypadku problemem jest izraelskie weto na dostawy sprzętu wojskowego do tego kraju. Być może ta sytuacja się zmieni po



eprasa.pl bed45b6db4

wsparciu politycznym, jakie zostało udzielone stronie izraelskiej przez Ukraińców po wydarzeniach z 7 października.

## Specyficzna ochrona

Czym jest system Iron Dome? Tak naprawdę to wysoko wyspecjalizowany system obrony rakietowej, którego zadaniem jest eliminacja zagrożenia w postaci pocisków moździerzowych, artyleryjskich, amunicji krążącej czy różnego rodzaju statków powietrznych.

Prace nad Iron Dome zapoczątkowano w Izraelu w 2005 roku, co było wynikiem doświadczeń związanych z wcześniejszymi walkami z ugrupowaniami terrorystycznymi atakującymi tereny izraelskie z wykorzystaniem prostych wyrzutni rakietowych klasy ziemia-ziemia.

Ostatecznie pierwsze elementy systemu Iron Dome wprowadzono do eksploatacji w 2011 roku, kiedy to uzyskał on wstępną gotowość operacyjną. 7 kwietnia 2011 roku system został użyty bojowo po raz pierwszy – wówczas ze Strefy Gazy odpalono pocisk wycelowany



eprasa.pl bed45b6db4

w miasto Aszkelon. Został on przechwycony w powietrzu, co zapobiegło stratom materialnym i ewentualnym ofiarom wśród ludności cywilnej.

Ważnym testem był 2012 roku, kiedy w czasie operacji „Filar Obrony”, palestyńscy bojownicy odpalili ze Strefy Gazy ponad 500 pocisków rakietowych. Większość z nich została przechwycona przez baterie system Iron Dome.

Jak wskazywał producent w kwietniu 2021 roku, skuteczność bojowa wynosiła około 90 proc., a w ciągu 10 lat eksploatacji Siły Obronne Izraela zużyły ponad 2500 pocisków. Tego typu

> *doświadczenia spowodowały, że w ciągu lat* **ROŚNIE ZAINTERESOWANIE SYSTEMEM** *u potencjalnych klientów eksportowych.*

Dotychczas został sprzedany do Stanów Zjednoczonych (dwie baterie wraz z 480 pociskami). Co ciekawe, próby realizowane przez armię tego kraju nie zaowo-



eprasa.pl bed45b6db4

cowały pozytywną oceną – obie baterie nie są uznawane za przyszłościowe i obecnie Amerykanie rozważają co z nimi zrobić.

Z drugiej strony Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych planuje w najbliższych latach zakupić 44 wyrzutni oraz około 2000 pocisków na własne potrzeby. Taka różnica zdań wynika m.in. z wymagań oraz filozofii użycia – dla sił ekspedycyjnych głównym elementem jest możliwość budowy zdolności obiektowej naziemnej obrony przeciwlotniczej, chroniącej przed atakiem pociskami manewrującymi. Obecnie USMC nie ma żadnych naziemnych środków przeciwlotniczych poza przenośnymi przeciwlotniczymi systemami rakietowymi Raytheon FIM-92D/E Stinger. Zestawy miałyby chronić niewielkie atole i wyspy na Oceanie Spokojnym.

## Odmienne potrzeby

Poza Stanami Zjednoczonymi system wzbudza zainteresowanie innych państw, jednak dotychczas brak informacji o sprzedaży eksportowej. Pewne przesłanki



eprasa.pl bed45b6db4

mogą wskazywać, że Iron Dome został zakupiony przez Singapur, który jest tradycyjnym nabywcą izraelskiego sprzętu wojskowego, jednak poza publiczną prezentacją jednej stacji radiolokacyjnej, władze tego współczesnego polis nigdy nie potwierdziły zakupu.

W wielu przypadkach można zauważyć rezygnację z zakupu po głębokiej analizie potencjału – Iron Dome został zaprojektowany pod specyficzne potrzeby Izraela, które nie do końca są zbliżone do wymagań innych użytkowników.

Z tego też względu często potencjalni klienci zamawiają inne systemy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe oferowane przez izraelski przemysł obronny, a które lepiej są dostosowane do ich potrzeb. To z kolei stanowi ważny argument, aby polskie władze nie rozważały wymiany Patriotów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

*Profesor Tomasz K. Wojdacz*

Fot. archiwum prywatne

# SIŁA EPIGENETYKI



eprasa.pl bed45b6db4

# *Nauka to polska specjalność*

*Testy, które pozwolą wykryć nowotwór w jego wczesnym stadium, z pewnością zrewolucjonizują medycynę.* **O PRACY NAD NIMI I ROLI, JAKĄ W TYM WSZYSTKIM ODGRYWA EPIGENETYKA, MÓWI PROFESOR TOMASZ K. WOJDACZ.**

*Tekst:* **Joanna Biegaj**

Jak tłumaczy profesor Tomasz K. Wojdacz, dzięki epigenetyce, zaczynając od prostych interwencji, takich jak zmiana stylu życia, można efektywnie wpływać na zdrowie ludzi. Dodaje, że piękno epigenetyki tkwi dla niego właśnie w tej sprawczości, a efekty pracy widać każdego dnia. Czym więc jest epigenetyka?

– Każdy z nas wie, że powstajemy z jednej komórki, która ma pewien zestaw genów, czyli DNA, które



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

**można porównać do twardego dysku i z tej jednej komórki, jednego twardego dysku, powstaje ponad 200 typów komórek, które budują nasz organizm. I teraz – jak to się dzieje, że jedna komórka przewodzi prąd,**

## *Dr hab. n. med. Tomasz K. Wojdacz*

Uzyskał tytuł doktora nauk medycznych na Wydziale Medycyny Uniwersytetu w Aarhus (Dania), a tytuł doktora habilitowanego na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Obecnie jest honorowym profesorem medycyny spersonalizowanej na Uniwersytecie w Aarhus w Danii i profesorem na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie, gdzie także prowadzi swój zespół naukowy. Swoje badania prowadził w uznanych międzynarodowych instytucjach takich jak: Peter MacCallum Cancer Centre w Melbourne; Instytucie Biomedycyny Uniwersytetu Aarhus; Karolinska Institute w Sztokholmie i Southampton University (Wielka Brytania). Jest także laureatem prestiżowego Marie Skłodowska-Curie individual fellowship. Jeden z założycieli i prezes duńskiej firmy, która oferuje testy diagnostyczne oparte na technologii, którą opracował i opatentował. Jest jednym z 22 naukowców, którzy w 2018 roku zostali laureatami „Polskich Powrotów”.



eprasa.pl bed45b6db4

tak jak komórka nerwowa, a komórka mięśniowa się kurczy? Różne komórki robią drastycznie różne rzeczy, czyli de facto działają w nich różne zestawy genów, czytane są różne części twardego dysku. Więc jak ten sam dysk twardy, z zapisaną wiadomością, jest czytany na tyle różnych sposobów? Twardy dysk sam w sobie nie może zdecydować, żeby czytać ten lub inny zestaw zapisanych na nim genów. Wszystkie mechanizmy, a istnieje ich cały zestaw, które umożliwiają to, że tylko pewne części twardego dysku są czytane w różnych komórkach, nazywane są mechanizmami epigenetycznymi ekspresji genów. Epigenetyka bada właśnie te mechanizmy – tłumaczy profesor Wojdacz.

Epigenetyka daje też odpowiedź na pytanie, dlaczego niektórzy ludzie starzeją się szybciej, inni wolniej. Od czego to zależy patrząc z punktu widzenia epigenetyki? To również wyjaśnia rozmówca „Wprost”, podkreślając różnice, jakie istnieją pomiędzy genetyką a epigenetyką.



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

– Rodzimy się z pewną genetyką, zestawem genów, w których też zapisane jest, jak długo mamy żyć, ale szacuje się, że geny decydują o długości naszego życia tylko w około 30 procentach. W pozostałej części o długości naszego życia decydują mechanizmy epigenetyczne, które cechują się pewną plastycznością. Ta plastyczność z jednej strony umożliwia powstanie różnych komórek, ale z drugiej strony czyni mechanizmy epigenetyczne podatnymi na wpływ czynników środowiskowych, które je często zaburzają – mówi prof. Wojdacz.

To właśnie, w jakim stopniu czynniki środowiskowe zaburzą (popsują) mechanizmy epigenetyczne zdrowych komórek, wydaje się grać główną rolę w tym, jak długo będziemy żyć i na jakie choroby zapadniemy – tłumaczy profesor, zaznaczając, że takimi czynnikami jest między innymi oddziaływanie promieni UV na skórę czy złe odżywianie.

Na to, jak długo będziemy żyć, mają w zasadniczym stopniu wpływ czynniki środowiskowe, a w konsekwencji – również my sami.



eprasa.pl bed45b6db4

> *– Więc będziemy żyć w zdrowiu tak długo, jak epigenetyczne mechanizmy warunkujące zdrowe funkcjonowanie naszych komórek* **POZOSTANĄ NIEUSZKODZONE PRZEZ CZYNNIKI ŚRODOWISKOWE**.

Tymi czynnikami środowiskowymi są też nasze zachowania, czyli styl życia. Umrzeć, umrzemy – tu nauka nie ma żadnych wątpliwości, choć intensywnie prowadzimy badania nad tym, jak długość życia wydłużyć. Ale teraz – czy będziemy żyć długo i w zdrowiu do samego końca, czy w chorobach i krócej – to w zasadniczej mierze zależy od nas i od czynników środowiskowych, na jakie narażamy nasz organizm – tłumaczy profesor.

I tu także tkwi sedno różnicy pomiędzy genetyką, a epigenetyką. Rodzimy się z pewnym zestawem genów i w zasadzie nic z tym nie możemy zrobić – jeśli je odziedziczymy lub w czasie naszego życia powstaną



eprasa.pl bed45b6db4

zmiany genetyczne, na przykład mutacje powodujące chorobę (choć są one rzadkie, to medycyna jeszcze nie umie ich efektywnie naprawiać). Tymczasem zmiany epigenetyczne jesteśmy w stanie naprawić nawet tak prostymi interwencjami, jak usunięcie czynnika środowiskowego, który je powoduje, czyli na przykład zmianą diety z niezdrowej na zdrową.

## Rozkwit epigenetyki

Choć dziedzina ta funkcjonuje od dawna, to dopiero w ostatnich latach przeżywa prawdziwy rozkwit. – Pierwszy raz słowo »epigenetyka« zostało użyte w roku 1942, więc już dość dawno, ale badanie mechanizmów epigenetycznych jest bardzo trudne, bo mechanizmy te są plastyczne i zmieniają się. Dopiero teraz mamy odpowiednią technologię, by efektywnie badać mechanizmy epigenetyczne – wyjaśnia naukowiec.

– Nowoczesna epigenetyka zaczęła się około 40 lat temu wraz z postępem technologicznym. Dla porównania – w 2000 roku naukowcy opublikowali ludzki ge-



eprasa.pl bed45b6db4

nom. To był ogromny postęp, ale teraz wydaje się, że sprawa była prosta, bo genom człowieka jest bardzo stabilny. Ludzie troszkę różnią się pod względem genów, ale zasadniczo nasze DNA, czyli wspominany twardy dysk, się nie zmienia, podczas gdy tutaj (w epigenetyce – przyp. red.) badamy mechanizmy, które cały czas się zmieniają. I jeszcze zależą od różnych czynników środowiskowych. Potrzebna była technologia umożliwiająca badanie tej zmienności. I to właśnie w ciągu ostatnich 10-20 lat rozwinęła się ona na tyle, że dziś potrafimy efektywnie badać mechanizmy epigenetyczne – dodaje.

## Znacząca rola epigenetyki w onkologii

Profesor Wojdacz odpowiada również na szalenie ważne pytanie o to, jaka jest rola epigenetyki w onkologii, zaznaczając, że „to wszystko zaczęło się od nowotworów”. – Dziś nie wątpimy, że zaburzanie mechanizmów epigenetycznych zdrowych komórek prowadzi do nowotworów. Poprzez środowisko dużo łatwiej zepsuć me-



eprasa.pl bed45b6db4

chanizmy epigenetyczne i doprowadzić do powstawania nowotworów, niż mechanizmy genetyczne, ponieważ te, jak nawet ulegną zepsuciu, to są bardzo efektywnie przez komórki naprawiane – mówi medyk.

Co z mechanizmami epigenetycznymi w onkologii? Specjalista tłumaczy: – W onkologii badania epigenetyczne są już bardzo zaawansowane, bo od onkologii właśnie zaczęliśmy ponad czterdzieści lat temu. Praktycznie każdego dnia publikowane są wyniki badań pokazujące, jakie mechanizmy epigenetyczne ulegają zepsuciu w różnych nowotworach. Jak już znamy mechanizmy, zaczynamy pracę nad lekami umożliwiającymi naprawę tych mechanizmów. Skutkiem czego jest to, że liczba prób klinicznych nowych leków nacelowanych na mechanizmy epigenetyczne w ostatnich latach eksplodowała.

Naukowiec zauważa również, że Światowa Organizacja Zdrowia już rekomenduje, żeby niektóre guzy mózgu były diagnozowane i klasyfikowane na podstawie zmian epigenetycznych, jakie w nich zaszły, a nie zmian genetycznych, które, jak wcześniej myśleliśmy,



eprasa.pl bed45b6db4

były odpowiedzialne za powstawanie nowotworów, bo okazało się, że nie jest ich w nowotworach tak dużo, jak się tego spodziewaliśmy.

## Czułe testy na raka

Profesor Wojdacz opowiedział również o jednym z projektów, nad którymi jego zespół, ale i wiele innych zespołów naukowych na całym świecie, aktualnie pracuje – są to testy, które pozwolą rozpoznać nowotwór, gdy nie będzie on jeszcze dawał symptomów klinicznych. Na czym polegają takie testy?

– To jest jeden z tych przykładów, który pokazuje potencjał, jaki tkwi w epigenetyce. Od dawna wiemy, że nowotwory rozwijają się często przez nawet wiele lat, ale nie są wykrywane, bo nie dają objawów klinicznych, po prostu nie bolą. Nowotwór we wczesnym stadium, gdy nie daje jeszcze objawów klinicznych, może być wykryty na przykład za pomocą rezonansu magnetycznego, ale nie jest możliwe robienie wszystkim ludziom raz na jakiś czas takich badań ze względów za-



eprasa.pl bed45b6db4

równo logistycznych, jak i finansowych. Obecnie mało mamy efektywnych testów na wczesne wykrywanie nowotworów.

Niektóre procedury umożliwiające wczesne wykrycie nowotworu, takie jak kolonoskopia, są dostępne, ale z wiadomych powodów ludzie często nie chcą przechodzić tej procedury. Skutek tego jest taki, że nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie wczesna diagnostyka nowotworów dziś jest niewydajna. U podstaw tego problemu leży fakt, że nowotwór we wczesnym stadium po prostu nie boli. A jak już boli i jest wykrywany, to najczęściej jest w zaawansowanym stadium, w którym dochodzi do przerzutów i konieczne jest ciężkie leczenie – wyjaśnia profesor.

– Skoro więc wiemy, że jest pewne „okno” czasowe, kiedy nowotwór rośnie bezobjawowo, a jego wykrycie umożliwiłoby jego usunięcie i de facto wyleczenie, zaczęliśmy prowadzić intensywne badania nad testem umożliwiającym wykrycie nowotworu w tym właśnie oknie czasowym – dodaje specjalista.



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

– Koncept naukowy takiego testu jest w zasadzie prosty. Podczas gdy nowotwór się rozwija, wiele komórek nowotworu umiera, co jest naturalną częścią rozwoju nowotworu. DNA z tych komórek następnie dostaje się do krwiobiegu i jest wydalane z organizmu. Już kilka lat temu okazało się, że jesteśmy w stanie wyizolować z próbki krwi pobranej od osoby, u której rozwija się nowotwór, DNA nowotworu. Ale tu nie koniec badań, bo stwierdzenie, że dana osoba ma jakiś nowotwór, nie rozwiązuje problemu i musimy jeszcze wiedzieć, jaki to nowotwór, by go zlokalizować i usunąć.

> *Tu na pomoc przyszła epigenetyka, bo DNA różnych nowotworów* **NAZNACZONE JEST BARDZO SPECYFICZNYMI EPIGENTYCZNYMI MARKERAMI,** *które doprowadziły do rozwoju tego nowotworu.*

– To te markery zaczęliśmy badać w DNA wyizolowanym z krwi, co pozwoliło nam zidentyfikować typ



eprasa.pl bed45b6db4

nowotworu – mówi naukowiec o efektach, jakie przynoszą badania w zakresie epigenetyki. Cała procedura wykrywania nowotworu z próbki krwi nazywana jest płynną biopsją i nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że test oparty na płynnej biopsji może zrewolucjonizować onkologię, gdyż mógłby być dostępny w zasadzie dla każdego, bo każdy z nas raz na jakiś czas ma przeprowadzane testy, które wymagają pobrania krwi.

## Czy choroby nieuleczalne mogą stać się uleczalnymi

– Aktualnie choroby onkologiczne stają się chorobami chronicznymi, czyli po prostu trzeba się z nowotworem nauczyć żyć i co jakiś czas leczyć jego nawroty. Ale dzięki testom umożliwiającym wykrycie nowotworu we wczesnym stadium będziemy mogli wyleczyć przynajmniej zasadniczą część nowotworów – mówi prof. Wojdacz, dodając, że badania pokazują, iż pięcioletnia przeżywalność pacjentów, u których wykrywa się nowotwór wcześnie, wzrasta cztery razy.



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

Naukowiec zauważa, że w przypadku palaczy, którzy są w grupie ryzyka nowotworu płuc, taki test mógłby być wykonywany na przykład raz na rok. – Rak płuc wykryty w pierwszym czy nawet drugim stadium jest w dużym stopniu wyleczalny. Natomiast w tym stadium, w którym najczęściej wykrywamy go obecnie – szanse na wyleczenie są bardzo, bardzo małe – wyjaśnia specjalista.

Naukowiec porusza również temat testu wykrywającego nowotwór we wczesnym stadium, nad którym pracował przez ostatnie lata razem ze swoją grupą badawczą w Szczecinie. – Badania mojego zespołu nad takim właśnie testem są również zaawansowane. Właśnie ruszamy z komercjalizacją pierwszego etapu tych badań. Na początku roku złożyliśmy aplikacje patentowe na technologię, którą opracowywaliśmy przez ostatnie 3 lata i już publikujemy pierwsze rezultaty, pokazujące możliwości tej technologii. Teraz będziemy się starali o inwestycję, by rozpocząć badania kliniczne. Te badania niestety są bardzo drogie i po-



eprasa.pl bed45b6db4

trzebujemy inwestycji prywatnych, bo takich przedsięwzięć zarówno w Polsce, jak i innych krajach, nie da się sfinansować z pieniędzy publicznych – wskazuje prof. Wojdacz.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

Fot. Shutterstock

# NAUKOWA CIEKAWOŚĆ, KTÓRA ZMIENIŁA ŻYCIE PACJENTEK



eprasa.pl bed45b6db4

# *Nauka to polska specjalność*

*Jeszcze do niedawna kobiety z endometriozą czekały na właściwą diagnozę kilka, czasem kilkanaście lat. Teraz jej postawienie zajmuje parę dni. Ten przełom to zasługa naukowców z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.* **O KULISACH PRACY NAD TESTEM, KTÓRY ZREWOLUCJONIZOWAŁ ŻYCIE PACJENTEK Z ENDOMETRIOZĄ ROZMAWIAMY Z PROF. DR HAB. N. MED. JACKIEM MALEJCZYKIEM I DR N. BIOL. ILONĄ KALASZCZYŃSKĄ.**

*Tekst* **Paulina Cywka**

Mówi się, że to potrzeba jest matką wynalazku. Test na endometriozę, opracowany przez naukowców z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, ma jednak jeszcze jedną bardzo ważną „rodzicielkę” – ciekawość. Wspomina o niej w rozmowie z „Wprost” prof. dr hab. n. med. Jacek Malejczyk.



eprasa.pl bed45b6db4

## *Nauka to polska specjalność*

– Zainteresowałem się endometriozą wiele lat temu za sprawą mojego przyjaciela profesora Roszkowskiego, który kiedyś u nas w zakładzie prowadził badania związane właśnie z endometriozą. Bardzo mnie zaciekawił tą sprawą. Ja zresztą lubię takie wyzwania. Problemy, których nie da się rozwiązać, udzielając kilku prostych i jasnych odpowiedzi. Z pewnością zalicza się do nich endometrioza. To niezwykle złożona choroba, która, mimo upływu lat, wciąż pozostaje swego rodzaju zagadką – zauważa naukowiec.

---

*Prof. dr hab. n. med.*
*Jacek Malejczyk*

Kierownik katedry i Zakładu Histologii i Embriologii Centrum Biostruktury Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Ma na swoim koncie ponad 100 publikacji w różnych czasopismach naukowych. Prowadzi badania z zakresu biologii komórki, biologii nowotworów, histologii oraz immunologii. Od ponad 20 lat zajmuje się endometriozą.



eprasa.pl bed45b6db4

# Nauka to polska specjalność

Fot. Wanda Widomska

*Prof. dr hab. n. med. Jacek Malejczyk w trakcie wykładu na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym*



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

Jednocześnie podkreśla, że nauka nie może istnieć w oderwaniu od ludzkich spraw, a jej nadrzędnym celem zawsze powinno być rozwiązywanie problemów trapiących ludzkość.

Innymi słowy, nauka musi służyć człowiekowi, zabiegać o jego dobro. Jeśli tego nie robi, traci swoją podstawową funkcję i staje się bezużyteczna.

## Lata zamiatania pod dywan

Szacuje się, że endometrioza występuje u 6-10 procent kobiet w populacji ogólnej. Liczby te – jak pod-

*Dr n. biol. Ilona Kalaszczyńska*

Absolwentka Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę doktorską zrealizowała w Dana-Farber Cancer Institute, Harvard Medical School w Bostonie. Od 12 lat pracuje w Katedrze i Zakładzie Histologii i Embriologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Od wielu lat uczestniczy w projektach aplikacyjnych, zarówno na uczelni, jak i poza nią. Zdobywa doświadczenie w dziedzinie rozwoju i wdrażania wyrobów medycznych.



eprasa.pl bed45b6db4

# *Nauka to polska specjalność*

Fot. archiwum prywatne

*Dr n. biol. Ilona Kalaszczyńska*



eprasa.pl bed45b6db4

kreśla prof. Malejczyk – nie oddają jednak stanu faktycznego. Wiele pacjentek nawet nie wie, że cierpi na tę chorobę, zwłaszcza gdy jej oznaki nie są mocno nasilone. Warto też zaznaczyć, że symptomy endometriozy bardzo często są dość niespecyficzne i można je złożyć na karb wielu różnych schorzeń. Chodzi na przykład o zaburzenia cyklu menstruacyjnego, trudności z zajściem w ciążę, obfite i bolesne krwawienia czy dolegliwości bólowe w okolicy miednicy, pleców lub podbrzusza. Wszystkie te czynniki utrudniają postawienie diagnozy. Do tej pory jedyną metodą pozwalającą na rozpoznanie choroby był zabieg chirurgiczny.

– Objawy endometriozy są znane od dawna, ale przez bardzo długi czas były lekceważone przez lekarzy, którzy uważali, że tego typu dolegliwości są typowe dla kobiet i nic się z tym nie da zrobić. Taka już „uroda” kobiet. Tymczasem trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że endometrioza to nie „uroda” kobiet, ale przypadłość, z którą trzeba sobie pora-



eprasa.pl bed45b6db4

dzić. I oto w tym chodzi – zaznacza profesor Malejczyk.

## Test, który zrewolucjonizował diagnostykę endometriozy

Niezwykle ważnym krokiem, który przybliża naukowców do „okiełznania” endometriozy, jest wynalezienie testu pozwalającego na szybkie i skuteczne rozpoznanie choroby. To pierwsze tak czułe i precyzyjne „narzędzie” do diagnozowania tego podstępnego schorzenia. Na czym polega cala procedura? By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wspomnieć o potencjalnych przyczynach powstawania endometriozy. Przyjmuje się, że w większości przypadków choroba jest spowodowana tak zwaną wsteczną menstruacją. U każdej kobiety krew menstruacyjna razem z tkankami endometrium jest wydalana na zewnątrz organizmu. Jednocześnie część tej wydzieliny cofa się do jam ciała, gdzie jest likwidowana między innymi przez komórki układu odpornościowego.



eprasa.pl bed45b6db4

*– U pacjentek cierpiących na endometriozę mechanizm ten przebiega nieprawidłowo.* **ORGANIZM NIE JEST W STANIE WYELIMINOWAĆ „COFNIĘTYCH” KOMÓREK.** *W efekcie one przeżywają i tworzą ogniska choroby.*

– W takim razie można przypuszczać, i my poszliśmy tym tropem, że przyczyna endometriozy tkwi w komórkach endometrium. Przez wiele lat nie widziano różnicy w budowie komórek endometrium u kobiet chorych i zdrowych. Okazuje się jednak, że komórki endometrium u kobiet z endometriozą wykazują wzmożoną ekspresję enzymu FUT4. Nasz test pozwala wykryć ekspresję genu kodującego ten enzym – wyjaśnia profesor Malejczyk.

Wystarczy przeprowadzić biopsję błony śluzowej macicy. To stosunkowo prosty i mało inwazyjny zabieg. Lekarz ginekolog wprowadza do endometrium cienkie, giętkie narzędzie przypominające pipetę lub strzykawkę i po-



eprasa.pl bed45b6db4

biera materiał diagnostyczny do badań. Ten sposób pozyskiwania endometrium jest wykorzystywany między innymi w diagnostyce chorób nowotworowych czy zaburzeń hormonalnych. Sama procedura – co podkreśla dr Ilona Kalaszczyńska – nie wiąże się na ogół z dużym bólem czy dyskomfortem (ale to kwestia indywidualna).

– Moje osobiste odczucie było porównywalne do pobrania próbki do badania cytologicznego. Jednak są to kwestie bardzo indywidualne. Zazwyczaj pobranie jest dobrze tolerowane, mogą mu towarzyszyć lekkie skurcze i plamienie. Nie wymaga ono znieczulenia, a kobieta bezpośrednio po pobraniu biopsji może wrócić do codziennych aktywności – zauważa doktor Kalaszczyńska.

Do badania diagnostycznego w kierunku endometriozy kwalifikują się przede wszystkim pacjentki w wieku rozrodczym z objawami, które wskazują na występowanie tego schorzenia (na przykład obfite i nieregularne krwawienia, dolegliwości bólowe).

– Badanie ma wartość diagnostyczną, jeżeli próbka została pobrana po owulacji, czyli w drugiej połowie



eprasa.pl bed45b6db4

cyklu menstruacyjnego. Jeżeli cykl menstruacyjny jest dłuższy lub krótszy, najlepiej jest zasięgnąć porady lekarza ginekologa, który określi optymalny termin wykonania badania. Najlepiej by było, gdyby to był pierwszy tydzień po owulacji. Biopsja nie może być wykonane u pacjentek w trakcie terapii hormonalnej. Test można przeprowadzić po trzech miesiącach od zaprzestania stosowania terapii, jeżeli takie będzie wskazanie lekarza – dodaje doktor Ilona Kalaszczyńska.

## Skuteczność testu

Po pozyskaniu próbek endometrium ginekolog przenosi je do odpowiedniego naczynia i przekazuje do laboratorium diagnostycznego, gdzie następuje obróbka i analiza materiału biologicznego. Cała procedura trwa maksymalnie 48 godzin.

– Nasz test pozwala zidentyfikować endometriozę. Dzięki temu lekarze wiedzą, co mają leczyć. To bardzo ważne. Do tej pory leczenie endometriozy miało charakter empiryczny. Pacjentka dostawała leki. Jeśli zapropo-



eprasa.pl bed45b6db4

nowane środki jej nie pomogły, szukano innych rozwiązań. Diagnostyka w kierunku endometriozy pozwala zawęzić postępowanie terapeutyczne i wdrożyć skuteczniejsze metody leczenia – podkreśla profesor Malejczyk.

Test na endometriozę opracowany przez naukowców z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego jest dostępny na rynku od maja 2023 roku. Lekarze już z niego korzystają. Dokładna liczba kobiet, którym wykonano badanie, nie jest jeszcze znana. Pewne ograniczenie, jeśli chodzi o dostępność testu, stanowi jego dość wysoka cena.

*– Bardzo nam zależało, by własność intelektualna została w naszych rękach i w Polsce, stąd decyzja o bootstrappingu tj.* **FINANSOWANIU SPÓŁKI ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH**, *bez udziału kapitału zewnętrznego i oparciu jej działania na jak największym zaangażowaniu udziałowców.*



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

Każdy z nas wniósł do spółki konkretną wiedzę i umiejętności, dzięki czemu sprawnie zaprojektowaliśmy, zwalidowaliśmy i wdrożyliśmy test. Nie przyszło to łatwo. Wymagało wielu wyrzeczeń. Wierzymy jednak w wartość tego testu i mamy ogromną motywację, by napędzać postęp w diagnostyce endometriozy – zaznacza doktor Ilona Kalaszczyńska.

## Możliwe rozszerzenie zastosowania testu na endometriozę

– Dobrym pomysłem byłoby, mówię o tym bardzo nieśmiało, wykorzystanie naszego testu w diagnostyce przesiewowej, na przykład u kobiet obciążonych genetycznie. Choroba wcześnie zidentyfikowana daje większe szanse leczenia. Nasz test wykrywa schorzenie już na początkowym etapie rozwoju, kiedy jeszcze nie ma wyraźnych objawów – podkreśla profesor Malejczyk.

Endometrioza jest po części chorobą genetyczną. Prawdopodobieństwo wystąpienia schorzenia u córki kobiety, która zmaga się z tym problemem zdrowot-



eprasa.pl bed45b6db4

nym, jest bardzo wysokie. Należy jednak zaznaczyć, że – choć odkryto kilka genów powiązanych z endometriozą – to brakuje „twardych” dowodów naukowych na udział czynnika genetycznego w patogenezie tej choroby

## Endometrioza nie została jeszcze dobrze poznana

Prof. Malejczyk podkreśla, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, jeśli chodzi o badanie endometriozy. Jego zdaniem w tej sprawie wiele pozostało jeszcze do odkrycia. Nie wiadomo, jakie konsekwencje biologiczne niesie za sobą ekspresja enzymu FUT4. Nie jest znany również sposób jego działania.

– Mój zespół wniósł spory wkład w rozwój wiedzy o endometriozie. Jako jedni z pierwszych wykazaliśmy, że tej chorobie towarzyszą zaburzenia układu odpornościowego. Poszukujemy też innych czynników, które mają wpływ na występowanie endometriozy. Nieprędko powiemy więc ostatnie słowo w tej



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

sprawie. Endometrioza to bizantyjska choroba, niezwykle złożona, ale jednocześnie bardzo ciekawa. Dlatego zajmujemy się nią z taką pasją – podsumowuje prof. Malejczyk.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

Fot. archiwum prywatne

# PROF. BANACH: „ZACZNIJ OD CZTERECH TYSIĘCY KROKÓW”



eprasa.pl bed45b6db4

# *Nauka to polska specjalność*

*Odkrycie naukowców z Polski wywołało spore zamieszanie na świecie.* **ZESPÓŁ POD PRZEWODNICTWEM PROF. MACIEJA BANACHA, KARDIOLOGA Z UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W ŁODZI,** *wykazał, że już cztery tysiące dziennie to liczba kroków, dzięki której można istotnie poprawić stan swojego zdrowia.*

*Rozmawiała* **Aleksandra Zalewska-Stankiewicz**

**Panie profesorze, nadal spędza pan pół dnia przed komputerem, odpowiadając na pytania dziennikarzy z całego świata?**

**PROF. MACIEJ BANACH:** Medialne szaleństwo nieco się uspokoiło, ale faktycznie zainteresowanie naszym badaniem przekroczyło oczekiwania członków całego zespołu, który pracował przy tym projekcie. Po raz pierwszy udzielałem wywiadu na żywo dla BBC. Bardzo mnie cieszy, że praca naukowców z Polski została zauważona i wciąż jest tak szeroko komentowana.



eprasa.pl bed45b6db4

# Nauka to polska specjalność

## Prof. Maciej Banach

Kierownik Zakładu Kardiologii Prewencyjnej i Lipidologii UM w Łodzi, kierownik Ośrodka Badań Serca i Naczyń na Uniwersytecie Zielonogórskim; adiunkt w Ciccarone Center for the Prevention of Cardiovascular Disease, Johns Hopkins University School of Medicine, Baltimore USA – 3. najlepszego szpitala na świecie wg rankingu Newsweek 2023. Jest sekretarzem generalnym Europejskiego Towarzystwa Miażdżycowego oraz przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego.

Pełni także funkcję przewodniczącego Lipid and Blood Pressure Meta-analysis Collaboration Group, a także Międzynarodowego Panelu Ekspertów Lipidowych (International Lipid Expert Panel). Jest założycielem i prezesem fundacji – Think-Tank „Innowacja dla zdrowia”. Laureat wielu nagród, w tym: pięciu doktoratów Honoris Causa: Uniwersytetu w Zagrzebiu (2022), Uniwersytetu w Koszycach (2020), Uniwersytetu w Bukareszcie (2019), Uniwersytetu Medycyny i Farmacji Victor Babes w Timisoarze (2017) oraz Instytutu Kardiologii w Kijowie (2018).

Pełnił funkcję Podsekretarza Stanu w MNiSW w latach 2010-2012, w latach 2014-2021 był dyrektorem Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.



eprasa.pl bed45b6db4

**Nie spodziewaliście się państwo, że wasze odkrycie zostanie uznane za „sensacyjne”?**

Wyniki naszej analizy przedstawiliśmy w ubiegłym roku w Chicago na Kongresie American Heart Association, które jest jednym z najważniejszych spotkań środowiska kardiologicznego na świecie. Już wtedy wyniki były komentowane w środowisku medycznym, więc mieliśmy nadzieję, że trafimy z przekazem do jak największej rzeszy pacjentów. Jednak, gdy w czerwcu tego roku nasza praca ukazała się na łamach „European Journal of Preventive Cardiology”, ruszyła istna lawina. Pisały o nas m.in. „The Washington Post” czy „The Guardian”.

**Wasza analiza wykazała, że cztery tysiące dziennie to minimalna liczba kroków, dzięki której człowiek może zachować dobry stan zdrowia i uniknąć przedwczesnej śmierci z jakiejkolwiek przyczyny. Wcześniej mówiło się o 10 tysiącach kroków.**

Rzeczywiście, wcześniej pacjenci często pytali nas, ile kroków powinni robić każdego dnia, aby poprawić stan swojego zdrowia. Na podstawie danych, którymi



eprasa.pl bed45b6db4

wówczas dysponowaliśmy, mówiliśmy, że minimalna liczba wynosi od 6 do 10 tysięcy kroków. Dla wielu osób ta informacja była na tyle zniechęcająca, że nawet nie podejmowali aktywności. Z góry zakładali, że nie znajdą na nią czasu. Kiedy usłyszeli, że może ich być mniej, ich motywacja do ruchu wzrosła.

**A pan ile robi kroków dziennie?**

Dziś zrobiłem ich 9600, ale miałem bardzo intensywny dzień. Jednak są dni, kiedy moja aktywność ogranicza się do około sześć tysięcy kroków, natomiast nadrabiam w weekendy – wtedy zdarza mi się pokonać nawet 18-20 tysięcy kroków. Chciałbym podkreślić, że wyniki naszego badania w żaden sposób nie mają być elementem zniechęcającym do ruchu.

**To jaki przekaz dla ludzi na całym świecie powinien płynąć z tego badania?**

Mówimy: „Pacjencie, zacznij od czterech tysięcy kroków, ponieważ dzięki temu o 16 proc. zredukujesz ryzyko zgonu z powodu chorób sercowo-naczyniowych, do których zalicza się m.in. miażdżycę, nadciśnienie,



eprasa.pl bed45b6db4

chorobę wieńcową, udar czy niewydolność serca”. Ale bądź konsekwentny i coraz bardziej aktywny.

> *Każde zwiększenie liczby kroków o 500-1000 dziennie powoduje* **ZMNIEJSZENIE RYZYKA ZGONU OD 7 DO 15 PROCENT,** *zgodnie z zasadą – im więcej, tym lepiej.*

A jeśli robisz więcej kroków, między 6 a 13 tysięcy, to jeszcze lepiej, ponieważ wówczas możemy obserwować największe korzyści dla zdrowia. Więc ten pierwotny, wcześniejszy przekaz o około 10 tysiącach kroków dziennie nie był błędny, tylko po prostu jest to wartość optymalna, a nie minimalna.

**Z jakiego powodu pański zespół podjął ten temat?**

Zdecydowały o tym trzy czynniki. O pierwszym już wspominałem. Często nie potrafiliśmy dokładnie wytłumaczyć pacjentom, jak długo powinien trwać ich trening i właściwie ich do niego zachęcić. Poza tym było bardzo



eprasa.pl bed45b6db4

dużo niejasności w tym, ile tych kroków jest potrzebnych, aby osiągnąć istotny dla zdrowia efekt zdrowotny. Mówiło się o 10 tysiącach kroków, jednak ta liczba związana była z chwytem marketingowym nawiązującym do japońskiej kampanii reklamowej z lat 60., kiedy to jedna z firm zaprojektowała pierwszy na świecie krokomierz na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Poza tym zauważyliśmy, że większość osób używa smartwatchy lub innych narzędzi do monitorowania swojej aktywności i stanu zdrowia, które w bardzo prosty, ale i dokładny sposób potrafią mierzyć nasze wyniki aktywności fizycznej.

**Mówi się o tym, że dokonaliście największej na świecie analizy w tym zakresie. Jak przebiegała?**

Zastosowaliśmy metodę metaanalizy i przeglądu systematycznego, opierając się na 17 badaniach kohortowych, czyli obserwacyjnych. Materiał był obszerny, dotyczył prawie 230 tysięcy pacjentów. Zdawaliśmy sobie sprawę, że poprzednie analizy miały pewne ograniczenia, były zdecydowanie mniejsze, a nawet te publikowane w czasopiśmie „The Lancet” opierały się na wyni-



eprasa.pl bed45b6db4

kach z badań nieopublikowanych. Poza tym wyróżnikiem naszej analizy było to, że oparliśmy ją na względnie homogennej populacji osób zdrowych.

**A są ludzie zdrowi?**

Nie ma. Dopuściliśmy więc element ryzyka w postaci nadwagi czy otyłości, natomiast wyeliminowaliśmy pozostałe czynniki ryzyka, które potencjalnie mogły wpłynąć na skrócenie życia. Pod uwagę nie braliśmy więc m.in. pacjentów z rozpoznaną chorobą sercowo-naczyniową, z nadciśnieniem, z nowotworem, czy zmagających się z przewlekłą chorobą wątroby i innymi chorobami przewlekłymi.

**Jak pan sądzi, z jakiego powodu ten temat wzbudził tak wielkie zainteresowanie na całym świecie?**

Od kilku lat istnieje pewna moda na wysiłek fizyczny. I bardzo się z tego powodu cieszę, tym bardziej że dieta, którą obecnie stosujemy, jest gorsza niż ta sprzed 30 czy 40 lat. W konsekwencji 60-70 procent osób w Polsce ma odwagę lub otyłość. Na szczęście coraz więcej pacjentów zdaje sobie sprawę z tego, że to niebezpieczne i zaczynają



eprasa.pl bed45b6db4

uprawiać aktywność. Kiedy byłem dyrektorem Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, organizowaliśmy biegi, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Ruch podejmują także osoby, która mają pewne ograniczenia fizyczne, a spacer może być dla nich świetną alternatywą.

**Jak duża grupa naukowców pracowała razem z panem przy tym projekcie?**

Bezpośrednio zaangażowanych było 11 osób, które ciężko pracowały przez półtora roku – to eksperci z jednych z największych grup badawczych na świecie w kardiologii prewencyjnej. Pierwszą – zajmującą się przygotowaniem metaanaliz założyłem w 2012 roku, a drugą – Międzynarodowy Panel Ekspertów Lipidowych – trzy lata później. W obu pracuje prawie 200 osób z całego świata.

**Trudno dziś namówić lekarzy do pracy naukowej?**

Nastała dziś taka sytuacja, że młodzi lekarze myślą, o tym, żeby możliwie jak najszybciej po studiach zrobić specjalizację i znaleźć dobrą pracę. I nie ma w tym nic dziwnego. Często podejmują aktywności zawodowe w kilku miejscach, żeby zarobić na siebie i swoją ro-



eprasa.pl bed45b6db4

dzinę. Efekt jest taki, że pracą naukową w Polsce zajmują się dziś albo osoby w trakcie doktoratów i habilitacji albo pasjonaci.

> *I takich ludzi musimy zawsze wyłapywać i motywować do pracy naukowej w ramach dobrego mentoringu,* **KTÓRY W POLSCE WCIĄŻ ZA RZADKO OBSERWUJEMY.**

Ja jestem przykładem człowieka, dla którego nauka jest ogromną pasją. Tak było nawet wtedy, gdy byłem wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego czy kierowałem Centrum Zdrowia Matki Polki. Uważam, że jeśli człowiek złapie bakcyla naukowego, to on z nim zostaje na całe życie. Choć pewne sytuacje potrafią zniechęcić do działania.

**Na przykład jakie?**

Na pewno przeszkodą jest fakt, że w Polsce nie ma ugruntowanej ścieżki kariery dla osób, które chcą zaj-



eprasa.pl bed45b6db4

mować się pracą naukową. Nie proponuje im się benefitów. Poza tym praca naukowa wiąże się z wieloma rozczarowaniami, na które musimy się przygotować. O granty czasem wnioskuje się po cztery-pięć razy. Z publikacją naszej pracy też nie było łatwo. Wysyłaliśmy ją do najlepszych medycznych czasopism na świecie i niestety przez kilka została odrzucona. Ale na tym polega sukces – trzeba nieustannie próbować, ponieść wielokrotnie porażkę, by ostatecznie wiedzieć, jak to odpowiednio wykorzystać i osiągnąć zamierzone cele.

**Jaką ma pan radę dla młodych naukowców i ich starszych kolegów?**

Do tych drugich, aby nie przegapili osób z bakcylem naukowym i pomagali im się rozwijać, nie bali się, że mogą być lepsi i uczyli się od nich. Uważam, że w Polsce powinny powstać szkoły mentorskie – świetnie funkcjonują w innych krajach. Młodzi ludzie powinni być wspierani przez ośrodki i towarzystwa naukowe. Z pewnością przydałoby się większe wsparcie rządowe na realizację grantów. A lekarzom, którym podcina się



eprasa.pl bed45b6db4

skrzydła, powiem, żeby robili swoje, wyciągali wnioski, szli do przodu. Nie każdy będzie im dobrze życzył, wręcz przeciwnie – sam to przeżyłem wielokrotnie, jako jeden z najmłodszych profesorów w Polsce. Ale takie jest życie, ktoś mógłby powiedzieć „niestety”. Ale gdyby mnie to zniechęciło, dziś nie rozmawialibyśmy na temat naszego przełomowego odkrycia.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

Fot. Piotr Woźniakiewicz

# PROF. LUBIŃSKI: „MARZĘ, ŻEBY LUDZIE NIE CHOROWALI NIEPOTRZEBNIE”



eprasa.pl bed45b6db4

# *Nauka to polska specjalność*

*– Muszę przyznać szczerze, że to* **WSZYSTKO PRZEROSŁO MOJE WSZELKIE WYOBRAŻENIA, JAKIE MIAŁEM NA TEMAT TEGO, CO MOGĘ OSIĄGNĄĆ, KIEDY ZACZYNAŁEM SWOJĄ PRACĘ – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” PROF. JAN LUBIŃSKI, ŚWIATOWEJ SŁAWY GENETYK.** *To on wymyślił rejestr nowotworów rodzinnych i dzięki niemu powstała sieć onkologicznych poradni genetycznych. Teraz pracuje nad projektem, którego celem jest pokazanie, że można zniwelować ryzyko raka do zera.*

*Rozmawiała* **Katarzyna Świerczyńska**

**Trudno zliczyć wszystkie sukcesy pana i pańskiego zespołu, jeśli chodzi o genetykę onkologiczną. W wielu kwestiach – i o tym zaraz porozmawiamy – był pan pierwszy na świecie. Proszę powiedzieć, od czego właściwie to wszystko się zaczęło?**



eprasa.pl bed45b6db4

## *Nauka to polska specjalność*

**PROF. JAN LUBIŃSKI:** Musimy się cofnąć do lat 90. ubiegłego wieku i zdać sobie sprawę, że wtedy genetyka dopiero raczkowała. My nie mieliśmy pewności, że niektóre rodzaje nowotworów mogą być związane z konkretnymi mutacjami genetycznymi. Jednak na podstawie lektury dostępnych wówczas naukowych publikacji wysnułem przypuszczenie, że to jest kierunek, w którym należy iść, że nowotwory są genetycznie obudowane.

---

### *Prof. Jan Lubiński*

Specjalista w dziedzinie patomorfologii oraz genetyki klinicznej, kierownik Katedry Onkologii i Zakładu Genetyki i Patomorfologii na Wydziale Lekarsko-Biotechnologicznym i Medycyny Laboratoryjnej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Międzynarodowego Centrum Nowotworów Dziedzicznych, konsultant krajowy w dziedzinie genetyki klinicznej, członek Prezydium Komitetu Genetyki Człowieka i Patologii Molekularnej PAN. W 2023 r. został uhonorowany Orłem „Wprost” w kategorii „Osobowość Regionu” w województwie zachodniopomorskim.



eprasa.pl bed45b6db4

**Co konkretnie miał pan wtedy na myśli? Wtedy przecież te geny nie były jeszcze zidentyfikowane.**

Tak jak powiedziałem, to było przypuszczenie, że jeśli to dokładnie sprawdzimy, to okaże się, że będzie dużo takich sytuacji, kiedy mutacje w pojedynczym genie będą przyczyną wysokiego ryzyka konkretnego nowotworu: raka piersi, raka jajnika, raka jelita grubego i w mniejszym stopniu, ale też innych nowotworów. Wymyśliłem wówczas m.in., aby stworzyć rejestr nowotworów rodzinnych.

**Nikt tego przed panem nie zrobił.**

I na początku spotkałem się też z krytyką. Nawet starsi koledzy trochę się z tych moich pomysłów wtedy naśmiewali. Ale po paru latach okazało się, że tworzenie rejestrów ma sens, bo kiedy o mutacjach genetycznych zaczęło się mówić szerzej, my mieliśmy już dużą bazę pacjentów i tym samym ogromny materiał do badań i po prostu mieliśmy gdzie szukać. W polskiej populacji dzięki temu udało się nam wykazać, że gen BRCA1, a potem inne geny wykazują



eprasa.pl bed45b6db4

bardzo dużą powtarzalność, jeżeli chodzi o konkretne rodzaje zmian.

> *Wykryliśmy tak zwane* **MUTACJE ZAŁOŻYCIELSKIE, CZYLI SPECYFICZNY TYP MUTACJI,** *które mają identyczną sekwencję odcinka DNA u wszystkich osób, które są nią dotknięte.*

A tu muszę dodać, że wtedy genetyka była bardzo kosztowna. Badanie BRCA1 i BRCA2 robione w Stanach Zjednoczonych kosztowało ponad trzy tysiące dolarów, więc proszę to sobie wyobrazić! A nam udało się opracować szybkie i tanie testy, dzięki którym te koszty spadły do kilkudziesięciu euro!

**Nietrudno się domyślić, że dało to zupełnie nowe możliwości badawcze.**

Przede wszystkim mogliśmy robić badania przesiewowe. W latach 1999-2001 zrealizowaliśmy dzięki temu pierwszy na świecie populacyjny program pro-



eprasa.pl bed45b6db4

filaktyczny genetyczno-onkologiczny. Objął on ponad 1,7 mln pacjentów w województwie zachodniopomorskim. Zbieraliśmy wówczas dane we współpracy z lekarzami rodzinnymi. I wszystkie te przypadki, gdzie w rodzinie był już rak piersi czy rak jajnika, mogliśmy przebadać pod kątem obecności mutacji genu BRCA1. I nagle powstał ogromny rejestr pacjentek z tą właśnie mutacją. Wpadliśmy też na pomysł stworzenia sieci onkologicznych poradni genetycznych w całym kraju. Powstał system unikatowy w skali światowej! Jeśli dziś ktoś robi jakieś badania związane z mutacją BRCA1, ale też CHEK2, PALB2 i NBN, a więc tymi, które są częste w Polsce, to siłą rzeczy korzysta z naszych danych.

**Co daje taki rejestr?**

Z jednej strony to szansa dla tych pacjentów na wczesną diagnozę nowotworu i skuteczne leczenie. Z drugiej to baza naukowa, dzięki której jesteśmy ciągle zapraszani przez badaczy z całego świata do wspólnych prac...



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

**I ostatnio głośno było o sukcesie pańskiego zespołu i wykryciu nowej mutacji w genie ATRIP.**

Tymi badaniami kierował prof. Cezary Cybulski z naszego zespołu, genetyk z Zakładu Genetyki i Patomorfologii PUM. To wszystko efekt naszych prób klinicznych, nieustannej pracy. Jako pierwsi na świecie okryliśmy nowe geny, w tym właśnie ATRIP, które są genami wysokiego ryzyka raka. Nie byłoby tego, gdyby nie sieć poradni i gdyby nie rejestry. Podkreślę: to geny odkryte w Polsce, u nas. Na bazie naszego materiału!

**Jako pierwsi na świecie zaczęliście też leczyć kobiety z rakiem piersi cisplatyną.**

Tak i jest to lek, który kosztuje jedynie 20 euro! Możemy go zastosować u kobiet, które mają mutację BRCA1. W 70 proc. guzy znikają i są pacjentki wyleczone. Gdybyśmy tak jeszcze zaczęli wyliczać, w czym jesteśmy pierwsi na świecie, to naprawdę dużo by się tego zebrało.



eprasa.pl bed45b6db4

> *W naszych biobankach w zeszłym roku przekroczyliśmy* **Z PRÓBKAMI BIOLOGICZNYMI I DANYMI KLINICZNYMI PÓŁ MILIONA OSÓB** *z nowotworami i ich krewnych.*

A nasz ostatni hit to badania – które też już prowadzimy od ponad 25 lat – nad korelacją stężenia określonych pierwiastków a ryzykiem raków i wynikami leczenia raków.

**Proszę o tym więcej opowiedzieć.**

Niezwykle ważne jest przypilnowanie stężenia selenu w surowicy i jeśli to jest zrobione, ryzyko zgonu osoby z nowotworem spada dziesięciokrotnie. Tak samo jest z poziomem cynku. Odkryliśmy także, że najsilniejszym czynnikiem ryzyka raków, przynajmniej u kobiet w Polsce, jest stężenie arsenu we krwi. To nam tworzy niesamowite perspektywy optymalizowania tych wszystkich czynników. Bo jeśli ustabilizujemy te wszystkie cynki, arseny i seleny to nam spadnie kilkukrotnie ryzyko nowotworów i zgonów Polsce.



eprasa.pl bed45b6db4

**Mówimy o sukcesach naukowych, ale za nimi też stoją też realne historie pacjentów. Znam kilka kobiet, które są objęte opieką w ramach opracowanego przez pana programu i one mówią wprost, że dzięki temu żyją, bo nowotwory udało się wykryć na bardzo wczesnym etapie. Domyślam się, że to daje ogromną satysfakcję?**

Po to przecież to wszystko robimy, ja zresztą niemal każdego dnia konsultuję u siebie nawet po kilkudziesięciu pacjentów. Jednocześnie ciągle mam poczucie, że jeszcze nie wykorzystujemy całego potencjału, że jeszcze bardzo dużo przed nami.

Program opieki nad rodzinami z genetyczną predyspozycją raka wymyśliłem w 1998 roku, rok później udało się to wdrożyć. Dzięki temu w tej chwili mamy w Polsce kilkanaście tysięcy kobiet z grupy wysokiego ryzyka raków piersi, raka jelita grubego i raka jajnika. One wszystkie są pod naszą opieką, a dokładnie onkologicznych poradni genetycznych. Muszę przyznać szczerze, że to wszystko przerosło moje wszelkie wy-



eprasa.pl bed45b6db4

obrażenia, jakie miałem na temat tego, co mogę osiągnąć, kiedy zaczynałem swoją pracę. Może nawet za dużo dobrego się wydarzyło, jak na jednego człowieka, takiego jak ja...

**A dlaczego został pan lekarzem?**

Byłem takim dzieckiem grzecznym, które się uczyło dobrze, zawsze czułem potrzebę robienia nowych rzeczy, ciągle tworzyłem jakieś projekty. Na uczelni również dużo się uczyłem, byłem bardzo aktywny w kołach naukowych. Wiedziałem, że medycyna da mi bardzo szerokie możliwości – zarówno robienia rzeczy bardzo praktycznych, jak i typowej pracy naukowej. I nie myliłem się. To wszystko, o czym mówimy, to też taki splot cech człowieka, który woli pracować, zamiast bawić się czy leżeć na plaży. Bo muszę też podkreślić – swoją pracę po prostu kocham, nie męczę się, przychodzę do pracy z ogromną przyjemnością. I cały nasz zespół taki jest. Razem osiągamy to wszystko.

**Jakie macie plany? Bo domyślam się, że nie spoczywacie na laurach.**



eprasa.pl bed45b6db4

## *Nauka to polska specjalność*

Obecnie przygotowujemy duży projekt związany z pierwiastkami, chcemy jako pierwsi na świecie pokazać, że jeżeli u kobiety z mutacją BRCA1 będziemy poprzez dietę pilnowali poziomu arsenu, cynku i selenu, to ryzyko raka niemal wyzerujemy. Drugi plan to pokazanie, że nawet jeżeli kobieta zachoruje na raka, to dzięki zoptymalizowaniu stężeń pierwiastków skutecznie poprawimy rokowanie. Taki mój cel, najważniejszy, to pokazanie, że nie trzeba się bać mutacji, że mamy sposoby, aby sobie z tym poradzić – sposoby nieokaleczające, nietraumatyzujące.

Mówiąc jeszcze inaczej: nasze założenie jest takie, że chcemy pokazać, że jesteśmy w stanie 80-procentowe ryzyko wystąpienia raka zminimalizować do zera.

> *A jeśli zrobimy to przy nowotworach, to jest ogromne prawdopodobieństwo, że ta sama zasada* **ZADZIAŁA PRZY INNYCH CHOROBACH GENETYCZNYCH.**



eprasa.pl bed45b6db4

*Nauka to polska specjalność*

**Pana naukowe marzenie?**

Żeby ludzie byli skutecznie chronieni, żeby nie chorowali niepotrzebnie. A jeśli już zachorują, to żeby byli z tego skutecznie wyprowadzani.

**Myśli pan o pacjentach, ale czy rzeczy, które pan mówi o niwelowaniu ryzyka raka do zera, to nie są odkrycia na miarę Nagrody Nobla?**

Nie myślę w tych kategoriach, ale wie pani co? Proszę do mnie zadzwonić za rok, to wtedy może będziemy już wszystko wiedzieć.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone



eprasa.pl bed45b6db4

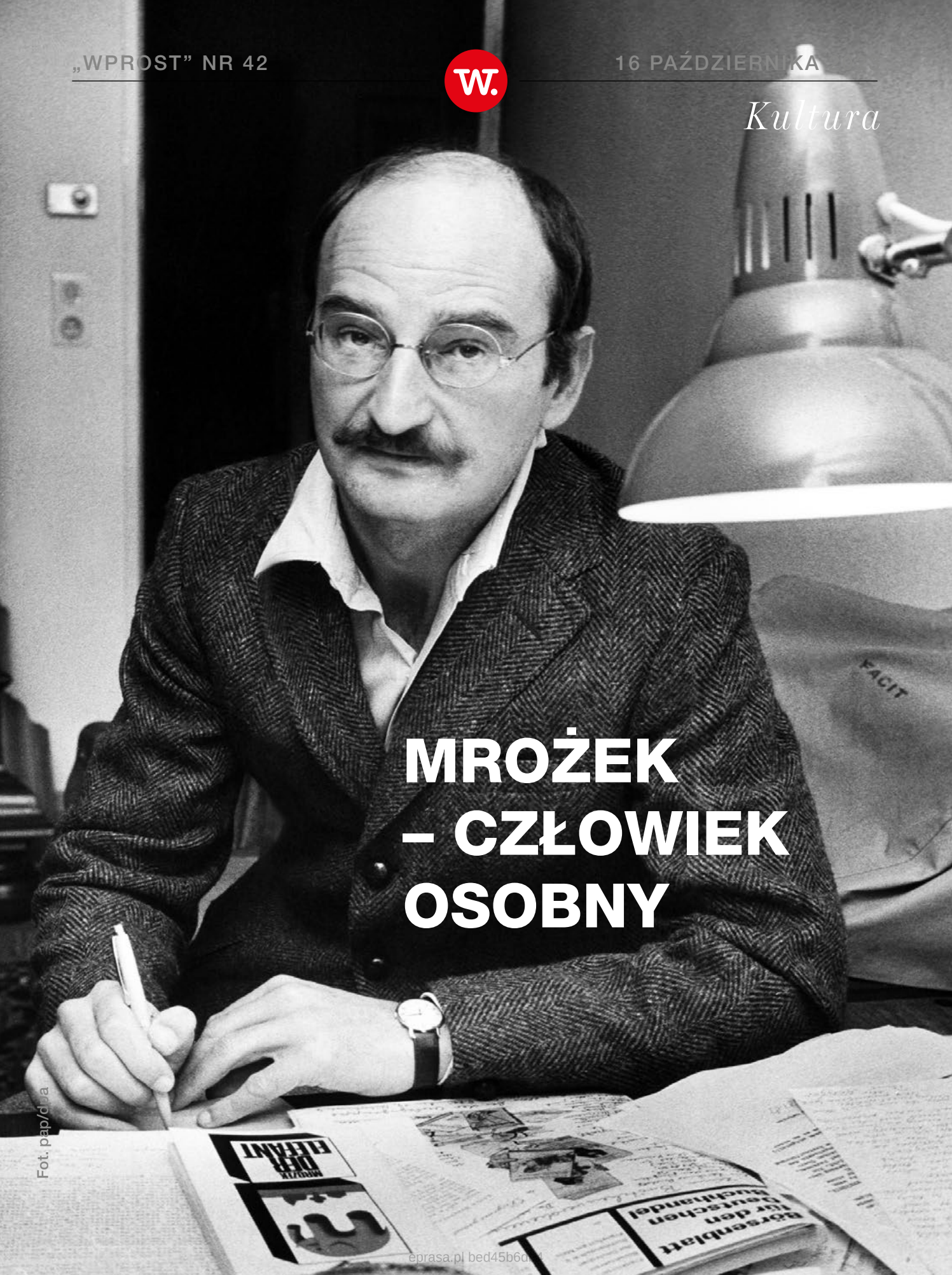


# MROŻEK – CZŁOWIEK OSOBNY

Fot. pap/dpa

eprasa.pl bed45b6d

**SŁAWOMIR MROŻEK ZMARŁ DZIESIĘĆ LAT TEMU – PISARZ, KTÓREGO ZNAJĄ (PRZYNAJMNIEJ ZE SŁYSZENIA) WSZYSCY.** *W języku potocznym funkcjonowały frazy: „to jest jak z Mrożka”, „tego by nawet Mrożek nie wymyślił” i podobne.* **BYŁ MISTRZEM WYŁAPYWANIA I METAFORYCZNEGO OPISYWANIA ABSURDÓW, JAKIMI PRZENIKNIĘTA JEST NASZA RZECZYWISTOŚĆ. UCHODZIŁ ZA SATYRYKA, A BYŁ MĘDRCEM.** *Bawił, ale nie tylko – pisał też poważne sztuki teatralne, które pokazywały, jak przenikliwa była jego wiedza o ludzkiej naturze i mechanizmach naszego świata.*

*Tekst:* **Leszek Bugajski**



eprasa.pl bed45b6db4

W rocznicowym roku teatry uczciły pamięć o Mrożku nowymi premierami jego sztuk, był też patronem festiwalu literackiego. Upamiętnień było więcej, ale – moim zdaniem – najważniejszym jest wydanie pierwszej kompletnej biografii pisarza, którą napisała prof. Anna Nasiłowska.

## To, co napisane

O Mrożku wcześniej oczywiście napisano wiele. Wspominali go znajomi, książkę o ich małżeństwie wydała druga żona, Susana Osorio-Mrożek, dziennikarze „badali” jego życiorys, literaturoznawcy prześwietlali twórczość, a i on sam także – mimo że obnosił się z dystansem do literackiego targowiska próżności – pozostawił wiele materiałów o charakterze autobiograficznym. Przede wszystkim tom „Baltazar” napisany za radą lekarki, która wyprowadzała go z afazji – pisanie o sobie miało mu pomóc wrócić do języka. I pomogło.



eprasa.pl bed45b6db4

Napisał też tekst pod jednoznacznym tytułem „Mój życiorys”, czy cykl krótkich tekstów „Dziennik powrotu”. Dziennik pisał zresztą przez całe życie, choć jego wcześniejsze partie spalił przed wyprowadzeniem się z Krakowa. Reszta ukazała się drukiem. No i prowadził rozległą korespondencję z zaprzyjaźnionymi pisarzami (Stanisław Lem, Jan Błoński) i z osobami, które stawały mu się bliskie na różnych etapach życia, np. studenckim czy już teatralnym. Ta korespondencja – w gruncie rzeczy nie wiadomo, czy już cała – ukazała się w wielu książkach.

> *Mrożek napisał dużo i* **DUŻO NAPISANO O NIM.** *Raczej nie ma nadziei, by jeszcze o coś można było powiększyć tę wiedzę.*

Więc podstawowe zadanie Anny Nasiłowskiej polegało na tym, by cały ten gigantyczny materiał uporządkować i ułożyć z niego opowieść o życiu autora „Tanga”. Udało jej się to na ponad siedmiuset stronicach. Ponieważ nie jest dziennikarką, ale doświad-



eprasa.pl bed45b6db4

czoną badaczką literatury, nie wyszukiwała żyjących jeszcze znajomych Mrożka, by z nimi porozmawiać, jakby zrobiła dziennikarka czy dziennikarz, ale skupiła się po prostu na tym, co już zostało utrwalone na piśmie „do publikacji” i w archiwach. Jej książka ma inny charakter niż popularne biografie wydawane w ostatnich latach.

To biografia napisana w zaciszu biblioteki. „Nie jest ani demaskatorska – pisze autorka – ani nawet demitologizująca, choć odsłania różne tajemnice i ujawnia ukryte słabości bohatera. Nie atakuje mitu Mrożka”. Później dodaje, że Mrożek jest jednym z najważniejszych mitów PRL-u. Żeby to pokazać nie potrzebuje prowadzić dziennikarskiego śledztwa, lecz wręcz przeciwnie: trzymając się twórczości pisarza patrzy na świat, w którym żył. Na to, co sprawiło, że był takim pisarzem i człowiekiem, jakim był.

## Z miejsca na miejsce

Wydobywa więc najpierw możliwą do zgromadzenia wiedzę o jego dzieciństwie. I już tu znajduje źródło jego dystansu do rzeczywistości. Mrożek urodził się i żył na



eprasa.pl bed45b6db4

wsi, ale do wsi nie przynależał. Jego ojciec był niższym urzędnikiem pocztowym (stopniowo awansował), a matka inteligentną kobietą z ambicjami, co Nasiłowska widzi nawet na konwencjonalnym zdjęciu rodziców Mrożka. Jako chłopiec nie integrował się ze swoim naturalnym środowiskiem (koledzy przezywali go inteligent), co rekompensował sobie czytaniem książek, jakie znajdował w domu, na strychu sąsiadki i oczywiście w miejscowej bibliotece.

Nie czuł się też przywiązany do miejsca – w dzieciństwie cztery razy zmieniał miejsce zamieszkania ze względu na pracę ojca, a czasie okupacji – pięć razy i cztery razy szkoły. Od najmłodszych lat był więc outsiderem i obserwatorem, a nie uczestnikiem tego, co się wokół działo. Dzieciństwo ukształtowało go jako introwertyka, człowieka nieśmiałego, małomównego, ale dużo czytającego i piszącego.

Introwertyzm i małomówność były później stałym elementem jego wizerunku publicznego, który ukształtował się w latach jego współpracy z „Przekrojem”, jakie przypadały na czas największej popularności ty-



eprasa.pl bed45b6db4

godnika. Zaś na przeprowadzki decydował się w dorosłym życiu częściej niż ktokolwiek inny. Z Krakowa wyniósł się do Warszawy, gdy zaczęła mu dokuczać popularność – nie chciał być traktowany „jak Wieża Mariacka”.

Z Warszawy uciekł, gdy poczuł, że ma dość zamkniętego, rozplotkowanego środowiska literackiego i gdy jednocześnie czuł, że startując do międzynarodowej jest zamknięty w Polsce, co mu utrudniało kontakty.

> *Wyjechał na południe Europy i w śródziemnomorskim zaciszu napisał wreszcie swoją pierwszą „pełnometrażową”* **SZTUKĘ TEATRALNĄ – „TANGO”.**

Ale po kilku latach i Chiavari, miejscowość w której mieszkał „mu się wyczerpała” – jak to pisał w liście. Osiadł w Paryżu i dalej już poszło: Meksyk, powrót do Krakowa, przeprowadzka do Nicei...



eprasa.pl bed45b6db4

## Presja okoliczności

Wszędzie czuł się najpierw dobrze, a w miarę upływu czasu powstawały jakieś niewygody. Pewnie był nadwrażliwy, ale ponieważ odniósł sukces nie tylko artystyczny, ale i materialny, mógł sobie pozwolić na takie poszukiwania miejsca na ziemi.

Z Europy uciekł przed polityką, z Meksyku ze strachu przed niebezpiecznym otoczeniem, drugi raz z Krakowa ze względu na zdrowie. Wszystkie te przeprowadzki miały też w tle polityczne klimaty. Nasiłowska pisze, że „wciąż uciekał przed bezpośrednią presją okoliczności historycznych” i zawsze przekonywał się, że „pozostawał w zasięgu głównych napięć ideologicznych”.

Z tych „napięć” najsilniej dokuczało mu to pierwsze, gdy jako młody adept dziennikarstwa pisywał w pierwszej połowie lat 50. słuszne z punktu widzenia rządzącej partii reportaże i artykuły, np. o budowie Nowej Huty. Po latach napisze w paryskiej „Kulturze”: „nie tyle kochałem Ideę, ile raczej siebie zakochanego w Idei”.



eprasa.pl bed45b6db4

Ładne to, ale pewnie tylko częściowo prawdziwe – żył w biedzie i potrzebował pracy, więc przyjął etat w krakowskim „Dzienniku Polskim”, a poza tym praca dziennikarza chroniła go przed powołaniem do wojska.

> *Nasiłowska przypomina moment, w którym Mrożek* **OPRZYTOMNIAŁ Z TEGO PARTYJNEGO ZACZADZENIA:** *w czasie Festiwalu Młodzieży w Warszawie,*

gdy miał entuzjastycznie śpiewać z tłumem „Szła dzieweczka do laseczka” – wtedy uświadomił sobie, że nie chce być człowiekiem sterowanym.

Kilkanaście lat później, w sierpniu 1968 roku, opublikował list otwarty przeciw inwazji w Czechosłowacji i to było ostateczne zerwanie z komunistyczną władzą. I początek emigranckiego życia. Napisał sam, nie czekał na jakieś inicjatywy paryskiego środowiska (które później miało pretensję



eprasa.pl bed45b6db4

o tę jego samodzielność, bo były przygotowane listy wspólne). I tego „sterowania” – każdego – wystrzegał się do końca życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Anna Nasiłowska
*„Mrożek. Biografia”*
Wydawnictwo Literackie



eprasa.pl bed45b6db4

# *Iskra w oku*

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**



eprasa.pl bed45b6db4

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

*Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA*

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/



eprasa.pl bed45b6db4